

# GAZETA KATOLICKA

TYGODNIK  
POLSKIEJ  
EMIGRACJI

3 i 10 kwietnia 1994 roku  
Nr 13 (1437) - Rok XXXVI

aby  
życie  
mieli  
pour  
qu'ils aient la vie



## OFIARA KRZYŻA PROWADZI DO RADOŚCI ZMARTWYCHWSTANIA

1 Czcigodni Księża,  
Drogie Rodaczki i Rodacy!

Przeżywamy obecnie okres Wielkiego Postu. Jeszcze w niedalekiej przeszłości wierzący, w czasie Wielkiego Postu podejmowali dobrowolnie różne umartwienia, które miały im pomóc do szczególnego przeżycia tego okresu liturgicznego. Wielki Post jest bowiem czasem, w którym usiłujemy przemyśleć naszą postawę wiary, usunąć to co niewłaściwe i przygotować się na takie przeżywanie tajemnicy Zmartwychwstania, aby stała się ona nowym etapem w rozwoju naszego życia wiary. Ograniczamy się w rzeczach materialnych, aby zwiększyć czas przeznaczony na modlitwę, na rozważanie Męki Pańskiej, zwłaszcza w Gorzkich Żalach, przez nabożeństwo Drogi Krzyżowej i słuchanie tzw. kazań pasyjnych. Współczesna nam cywilizacja konsumpcyjna sprawia, że okres Postu niczym nie różni się od innych okresów. Nie ma umartwień, nie ma i modlitwy, co jest konsekwencją zaniku wiary. Konsekwencją tego zaniku wiary jest również ucieczka od cierpienia, uważanego jedynie za źródło przykrości i upokorzenia.

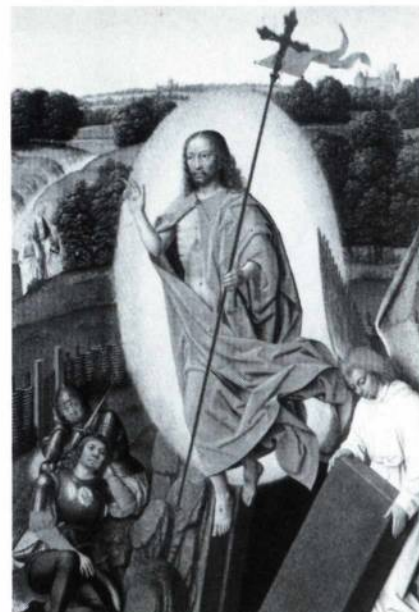
### **Cierpienie istnieje**

Nasza współczesna cywilizacja stawia na naczelnym miejscu jako dobro absolutne szczęście i przyjemność. Wystarczy spojrzeć na reklamy, aby się o tym przekonać. Szczęście i przyjemność rozumiane są jednak wyłącznie w aspekcie materialnym, czyli związane są z posiadaniem i przeżywaniem fizycznych przyjemności. Wszystko jednak co materialne, kończy się. Potrzeba więc ciągle nowych bodźców rozbudzających pragnienia. Prowadzi to do ciągłego tworzenia nowych przedmiotów, a więc do wzrostu produkcji i konsumpcji, która ma rozbudzać i zaspokajać nową przyjemność. W tej atmosferze podejmowanie rozmów o cierpieniu jest sprzeczne z założeniami dzisiejszej

rzeczywistości. Nie podejmuje się tematu cierpienia, mimo że przecież jest to rzeczywistość dnia codziennego. Cierpienie zostaje pokryte milczeniem, chyba że jest sensacją, jak np. masakry niewinnych ludzi czy nieszczęścia jako wynik kataklizmów. Unikanie rozmów o cierpieniu znalazło swój oddźwięk również wśród niektórych środowisk w Kościele, które usuwają krzyż (czasami trudno znaleźć krzyż w niektórych kościołach) i cały akcent w przepowiadaniu położony jest na radości płynącej z przeżywania Zmartwychwstania. Krzyż, zwłaszcza z figuratywnym przedstawieniem Ukrzyżowanego, jakoby przeszkadzał w radosnym przeżywaniu Uczty Eucharystycznej.

Na pewno cierpienie jest trudne do zrozumienia. Może nawet w ogóle jest niezrozumiałe. Widzimy z opisów ewangelicznych jak uczniowie Chrystusa nie mogli pojąć tego co Chrystus mówił im o konieczności poddania się cierpieniu: *Nie rozumieli tego powiedzenia*, jak pisze Łukasz Ewangelista (9.45). Chrystus ostro zganiał Piotra, który w ogóle nie chciał dopuścić możliwości cierpienia i uważał je za coś, co się nie godzi. Usłyszał wówczas od Chrystusa bardzo ostre słowa: *Zejdź mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym co Boże, ale o tym co ludzkie* (Mk 8.33).

Nauka o cierpieniu była trudna do przyjęcia wówczas, gdy głosił ją Chrystus i trudna jest do przyjęcia dzisiaj. Już po zmartwychwstaniu Chrystus musiał tłumaczyć uczniom konieczność cierpienia, przez które miał, *wejść do swej chwały* (Łk.24.26). Krzyż zawsze pozostaje znakiem zbawienia mimo, że nauka o krzyżu, jak głosi św. Paweł, wydaje się głupstwem i zgorzeniem. Jednak *co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi* (Kor 1,25). Dla wielu ludzi dzisiaj krzyż nadal jest zgorzeniem. Cierpienie pojmowane jest jako zaprzeczenie dobroci Boga. Dla niejednego staje się trudnością w wierze, gdyż: jak Bóg może dopuszczać



istnienie zła i tylu nieszczęść? Bóg dopuszcza cierpienie, poddał cierpieniu swojego Syna, przez co otrzymało ono moc zbawczą. Krzyż może nie tłumaczy cierpienia, ale pozwala zrozumieć, że włączając się w cierpienie krzyża mamy udział w jego mocy odkupienia.

### **Cierpienie jest nieodłączne od Eucharystii**

Istniejąca atmosfera ucieczki od cierpienia posiada reperkusje również w sprawowaniu Eucharystii. Msza św. jest złożoną rzeczywistością, a więc jest trudna do zrozumienia. Złożoność tę widzimy w nauczaniu Soboru, który w Konstytucji o Liturgii tłumaczy, że *Zbawiciel nasz, podczas Ostatniej Wieczery, tej nocy kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej, na całe wieki, aż do swojego przyjścia utrwalił Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy, Kościołowi, powierzyć pamiętkę swej śmierci i zmartwychwstania* (KL 47). Złożoność tę bardziej syntetycznie ujmuje Instrukcja o Tajemnicy Eucharystii (Eucharisticum Misterium), gdy relacjonuje, iż Msza święta jest nierozdzielnie: *ofiarą, która utrwala ofiarę Krzyża, pamiętką śmierci i zmartwychwstania Pana mówiącego: czyńcie to na moją pamiętkę, świętą ucztą, w czasie której lud Boży przez przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej uczestniczy w dobrach Ofiary (...)*

Dokończenie na str. 6

***Naszą ziemię obiegła cudowna Radosna Wieść, Ewangelia o tym, że Bóg jest Miłością, która zwyciężyła śmierć.***

***Odtąd nasza wielkość jest niezmierzona, gdyż dzięki Niemu możemy kochać taką miłością jak Bóg kocha i w ten sposób już teraz przechodzić ze śmierci do życia.***

***Niech ta radość poranka paschalnego przyniesie Wam Bracia i Siostry Nadzieję sięgającą poza śmierć i zrodzi w sercach Miłość prawdziwego życia.***

**Ks. Rektor P.M.K. i Redakcja "Głosu Katolickiego".**



# LITURGIA SŁOWA

NIEDZIELA WIELKANOCNA  
ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, ROK B

EWANGELIA

J 20, 1-9

† Słowa Ewangelii według świętego Jana

## PIERWSZE CZYTANIE

Dz 10, 34a, 37-43

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Gdy Piotr przybył do centuriona w Cezarei, przemówił: *Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie: Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią*

*żywych i umarłych. Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.*

## DRUGIE CZYTANIE

Kol 3, 1-4

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Kolosan

Bracia:

Jeśliście razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegnęła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował, i rzekła do nich: *Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono.* Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwinięta na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

## 2 NIEDZIELA WIELKANOCNA ROK B

### PIERWSZE CZYTANIE

Dz 4, 32-35

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazwał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wszyscy mieli wielką łaskę. Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze ze sprzedaży, i składali je u stóp apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.

*który dał życie, miłuje również tego, który życie od Niego otrzymał. Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat, tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. A kto zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo: bo Duch jest prawdą.*

### EWANGELIA

J 20, 19-31

† Słowa Ewangelii według świętego Jana

### DRUGIE CZYTANIE

J 5, 1-6

Czytanie z Pierwszego listu świętego Jana Apostoła

Najmilsi:

*Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził i każdy miłujący Tego,*

*Było to wieczorem owego pierwszego tygodnia. Tam gdzie przebywali uczniowie drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: **Pokój wam!** A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich:*

***Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam.** Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: **Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.** Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: **Widzieliśmy Pana!** Ale on rzekł do nich: **Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę mojej ręki do boku Jego, nie uwierzę.** A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: **Pokój wam!** Następnie rzekł do Tomasza: **Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym.** Tomasz Mu odpowiedział: **Pan mój i Bóg mój!** Powiedział mu Jezus: **Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzales; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.** I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście uwierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.*



## ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Trwający obecnie atak na nauczanie Kościoła jest zdalnie kierowany - pisze o. Gino Concetti, teolog watykańskiego *L'Osservatore Romano*. "Kultura współczesna - pisze o. Concetti - czyni nadludzkie wysiłki, aby zeświecczyć całą rzeczywistość stworzoną i ludzką i odrzec ją ze wszelkiego wpływu religii i sacrum, jaki pochodzi z chrześcijaństwa." Proces desakralizacji i laicyzacji jest niszczący - głosi artykuł. "Tworzy się świat bez Prawdy i przeciwko Prawdzie, to jest bez Boga i przeciwko Bogu. Plany te są zakamuflowane, żeruje się na tzw. ludzkich słabościach, ażeby wzbudzić przeświadczenie o prawomocności rozwodów, separacji i wszystkiego, co sprzeciwia się życiu nienarodzonych i starców."

■ Jan Paweł II odwiedzi w przyszłym roku Republikę Czech - poinformował prezydent Vaclav Havel na zakończenie swojej ponad dwugodzinnej wizyty w Watykanie, w czasie której odbył dłuższą prywatną rozmowę z Papieżem a następnie przyjęty został przez kard. Sekretarza Stanu. "Przekonałem się po raz któryś, że Papież z uwagą śledzi wszystko, co dzieje się w świecie i jest doskonale zorientowany w sytuacji międzynarodowej" - powiedział Havel. "Rozmawialiśmy o Czechach, a także na temat Bałkanów oraz sytuacji w Europie i w Rosji. Prezydent Czech powiedział, że z zainteresowaniem śledzi przygotowania do papieskiej wizyty w b. Jugosławii. Odniósł wrażenie, że Jan Paweł II rad byłby udać się do wszystkich krajów byłej federacji, z Serbią włącznie. Siedząc obok Havla w czasie krótkiej konferencji w Biurze Prasowym rzecznik Watykanu, Navarro-Valls, nie zdementował tej wypowiedzi, ani wzmianki o możliwości złożenia przez Papieża wizyty w Czechach. Okazją do niej, stwierdził Havel, byłyby obchody ku czci błogosławionego Jana Sarkandera, na które Episkopat Czech już zaprosił Jana Pawła II. Ponadto wyjawiał prezydent - Papież myśli o odbyciu w roku 1997 pielgrzymki do miejsc związanych ze świętym Wojcie-

# TAJEMNICA PASCHALNA

## WIELKI CZWARTEK

1. Pascha żydowska była i pozostaje nadal świętem rodzinnym. Nie celebrowano jej w świątyni, lecz u siebie w domu. Już w opisie wyjścia z Egiptu, podczas ciemnej nocy przejścia Anioła Pańskiego, dom jawił się jako miejsce zbawienia, ocalenia. Poza tym egipska noc jest obrazem sił śmierci, zniszczenia, chaosu, które powstają bez przerwy z głębokości świata i człowieka i które grożą zniszczeniem stworzenia Bożego, zamienieniem świata w pustynię, w coś co będzie niezamieszkalne. W tym kontekście, dom i rodzina ofiarują schronienie.

W czasach Jezusa także, po ofiarowaniu baranków w świątyni, obchodzono Paschę w domach, w rodzinach. Był przepis, że w noc Paschy nie można było opuszczać miasta Jerozolimy. Uważano bowiem całe miasto jako miejsce ocalenia wobec nocy chaosu, widziano w jego murach tamę broniącą całe stworzenie. Dlatego każdego roku, na Paschę, Izrael winien udawać się w pielgrzymkę do tego miasta, by nawiązać do swych początków, by zostać niejako na nowo stworzonym, by na nowo otrzymać z tego miasta ocalenie. Pascha właśnie stanowiła coroczne wymykanie się niebezpieczeństwu chaosu i zanurzanie się w tym co tworzyło naród, co nadal nim rządziło, co bez przerwy go broniło.

Zgodnie z tymi przepisami sam Jezus świętował Paschę: w domu, ze swą rodziną, tzn. z Apostołami, którzy stali się Jego nową rodziną. Czyniąc to, był posłuszny nakazowi, według którego pielgrzymi udający się do Jerozolimy, mogli tworzyć grupy, zwane Chaburot, które na tę noc stanowiły dom i rodzinę paschalną. Wychodząc z tego faktu Pascha stała się świętem chrześcijan. Jesteśmy Chaburah Jezusa, Jego nową rodziną, powstałą ze wspólnego pielgrzymowania. Stąd też Kościół Chrystusowy jawi się jako nowa rodzina i nowe miasto, realizujące wobec nas to wszystko, co kiedyś dla żydów przedstawiała Jerozolima - żywy dom oddalający moce zła, stanowiący miejsce pokoju, zachowania tożsamości. Kościół, jako nowa rodzina Jezusa, jest nowym miastem, żyjącą nową Jerozolimą. Wiara Kościoła stanowi zaporę i mur przeciwko zagrażającym siłom chaosu. Jego mury są wzmocnione znakiem krwi Baranka Jezusa Chrystusa; miłości posuniętej aż do końca. Miłość ta stanowi moc sprzeciwiającą się chaosowi; jest to

stworcza moc, która nieustannie utrzymuje świat w istnieniu, wprowadzając weń pokój.

To co Chrystus zapoczątkował, trwa do naszych dni. My także spostrzegamy siły chaosu. Mimo że ludzkość dokonała olbrzymiego postępu technicznego, rozwoju wiedzy pomocnej w opanowaniu sił przyrody, to jednak ciągle na nowo dostrzega się pierwotne siły chaosu, które od wewnątrz, opanowując serce człowieka, zagrażają Bożemu stworzeniu i całemu dziełu człowieka. Wiemy z doświadczenia, że ani technika, ani pieniądze nie mogą same z siebie oddalić sił wprowadzających chaos. Jedynie mogą tego dokonać wiara i miłość jako mury, które dał nam Pan; siły chaosu pokonuje nowa rodzina założona przez Chrystusa. Ma to ciągle aktualny sens. Tak poszczególni ludzie jak i całe narody potrzebujemy powrotu do duchowych fundamentów, jeśli nie chcemy ulec ciemnym siłom samozniszczenia. Stąd i dzisiaj Pascha winna być świętem Kościoła, tej nowej rodziny, chroniącej kosmos i ludzkość. Pascha winna też być świętem każdej chrześcijańskiej rodziny, tego "kościół domowego", w którym wzrasta człowiek a siły chaosu i nihilizmu zostają oddalane. Dzieje się tak jednak tylko wtedy, gdy rodzina umie żyć w znaku Baranka, korzystając z sił wiary i wezwań miłości Jezusa Chrystusa. Rodzina osamotniona nie potrafi stawić czoła siłom chaosu i zniszczenia. Tylko wejście w Kościół, w tę nową rodzinę dzieci Bożych, zapewni jej stałość i rozwój miłości.

2. I jeszcze druga refleksja. Izrael otrzymał to święto jako dziedzictwo kultu i kultury nomadów. Dla nich, było to święto wiosny, dzień wyjścia ze stadami w nową wędrówkę. Zaczynali to wyjście od pokropienia krwią baranka całego terenu wokół namiotów. Był to jakby czyn obronny przeciw siłom śmierci czyhającym na nich w świecie pustyni. Potem, już gotowi do wyjścia, spożywali baranka, gorzkie trawy, zastępujące im sól i chleb niekwaszony. Izrael, czerpiąc ze swej przeszłości nomadów, odziedziczył te podstawowe elementy zwyczaju świątecznego; Pascha przypominała mu zawsze czas, kiedy był narodem bez stałego miejsca zamieszkania, narodem bez ojczyzny. A potem po wielkim przejściu z niewoli egipskiej do ziemi obiecanej, pascha ciągle przypominała im, że nawet gdy człowiek posiada

dom, ojczyznę, to właściwie zawsze pozostaje nomadą; ostatecznie nie jesteśmy nigdy u siebie, jesteśmy ciągle w drodze. Stąd też i wszystko to co posiadamy, ma służyć dobru wspólnemu, podobnie jak i my sami mamy żyć jedni dla drugich.

Kościół pierwotny tłumaczył słowo "Pascha" jako "przejście". Chciał przez to wyrazić drogę Jezusa Chrystusa prowadzącą Go poprzez śmierć do nowego życia w zmartwychwstaniu. Dlatego też dla Kościoła wszystkich czasów Pascha jest świętem przejścia ze śmierci do życia, z tej ziemi do domu Ojca, świętem przejścia ze stanu grzechu do stanu łaski Bożej. Ciągłe stąd święto to przypomina nam, że na ziemi jesteśmy tylko gośćmi (przechodniakami); wszyscy jesteśmy zaproszonymi (gośćmi) Boga. Winniśmy więc być także braćmi wobec tych, którzy szczególnie czują się pozbawieni ojczyzny, stałego miejsca zamieszkania. Wzywa nas do tego Jezus Chrystus, który sam stawszy się nomadą, przechodniem na tej ziemi, szczególnie otwartym był na tych, którzy stracili ojczyznę, na cierpiących, uwięzionych, prześladowanych, zapomnianych zapewniając, iż obecny jest w każdym z nich.

Dzięki Odkupieniu Chrystusa ziemia przestaje być jedynym wymiarem ludzkiego życia. Zmierzamy ku nowemu światu i pełni życia w Bogu. Gdy ktoś o tym zapomni i uważa ziemię za jedyne niebo, to krzywdzi samego siebie, gdyż chce na niej znaleźć to, czego ona nie ma, tego co ostateczne, trwałe, nieprzemijające. Natomiast perspektywa przejścia w wieczny dom Ojca, wyzwala w nas wolność wobec świata i odpowiedzialność zań, gdyż zdajemy sobie sprawę, iż kiedyś oddamy tę ziemię w ręce Boga. Wspominając corocznie Paschę Jezusa mobilizujemy życie na perspektywę naszej paschy, naszej nocy przejścia z tego świata w miłujący dom Ojca. Nie będzie się wtedy liczyło co posiadamy, ale tylko to, kim jesteśmy. Zdajemy sprawę ze sposobu w jakim byliśmy na tym świecie: czy byliśmy zanurzeni tylko w tym świecie, czy też w oparciu o wiarę i miłość przechodziliśmy ku nowej ojczyźnie, ku nowemu miastu Bożemu.

3. W czasie Paschy Pan Jezus uczynił jednak coś więcej. Po posiłku wstał i wyszedł; przekroczył granicę wyznaczoną przez prawo, przechodząc potok Cedron, granicę Jerozolimy. Wszedł w noc ciemną. Nie bał się chaosu, ale przeniknął ciemności nocy i chaosu, wchodząc w ich najgłębsze otchłanie. Kościół nie jest starą, zamkniętą Jerozolimą. "Ochronnymi murami" Kościoła są wiara i miłość Jezusa Chrystusa. Stąd Kościół nie jest

zamkniętą fortecą, ale miastem otwartym. Wierzyć w Kościele znaczy wyjść, nie bać się chaosu, ponieważ z nami jest Chrystus. Mamy z Nim przechodzić w świat, by mocą Jezusa Chrystusa tworzyć w nim nowe przestrzenie wiary i miłości. To będzie świadectwo dawane Jego zbawczej mocy. On sam zstąpił w noc Getsemani, w noc Krzyża, w noc grobu, ponieważ Jego miłość jest miłością Boga, która jest silniejsza od sił zniszczenia. Stąd w tym Jego zstąpieniu w noc męki, Krzyża i grobu jawi się prześwit zwycięstwa; już w tajemnicy Getsemani zawarta jest tajemnica radości paschalnej. Nie ma na świecie mocy większej od zbawczej miłości Boga. Jezus wzywa nas do podjęcia wspólnej z Nim drogi i budowania w świecie chaosu i nicości, miejsc pokoju i Bożego życia.

Pod koniec liturgii Wielkiego Czwartku, Kościół naśladuje tę drogę Jezusa, przenosząc Najświętszy Sakrament z tabernakulum do specjalnego ołtarza (ciemnicy) przedstawiającej samotność śmiertelnego lęku Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, aresztowanie i osadzenie w więzieniu. Wierni modlą się w tej ciemnicy, pragną towarzyszyć Jezusowi w godzinie Jego samotności. Jednak ta droga Wielkiego Czwartku nie powinna pozostawać zwykłym znakiem liturgicznym. Winna ona nas życiowo zobowiązywać do nieustannego wchodzenia w tę Jego samotność, by Go coraz lepiej poznawać i trwać z Nim w samotności modlitwy. Winna nas ona także zobowiązywać do odkrywania Jezusa w tych zwłaszcza ludziach, którzy są sami, którymi nikt się nie zajmuje, którzy cierpią. Gdy Go w nich dostrzeżemy, to dostrzeżemy wśród ciemności świata, światło życia, którym jest On sam. Otwiera się wtedy przed człowiekiem droga podwójna: na drogi tego świata, nakłada się niejako droga życia Bożego, życia w Zmartwychwstałym, które nigdy nie zazna nocy. Odkrycie tej prawdy to główne zadanie człowieka przeżywającego tajemnicę paschalną.

Potrzeba więc, szczególnie w całym okresie paschalnym, wielkiej modlitwy Kościoła, by światło Chrystusa zajaśniało nad wszelkimi ciemnościami świata; potrzeba też wielkiej, osobistej modlitwy, by i nam w godzinach naszej samotności, lęku, perspektywy śmierci, dana była łaska doznania Jego wyzwalającej mocy. Wtedy, dzięki temu naszemu pośrednictwu, Królestwo Boże, czyli wyzwalająca i rozświetlająca miłość Boża, będzie już teraz zaczynam nowego stworzenia, zaczynam nowego człowieka.

*Ks. Wacław SZUBERT*

## ŻYCIE KOŚCIOŁA

-chem. W tym właśnie roku przypadnie tysiąclecie jego męczeńskiej śmierci; byłaby to także kolejna okazja do odwiedzenia Pragi.

■ Chrześcijańskie Centrum Medycyno-Adopcyjne "Pro Familia", którego celem jest pomoc osobom pragnącym zastąpić rodzinę dzieciom osieroconym i samotnym powstało pod koniec lutego w Poznaniu. "Chcemy nie tylko pośredniczyć w załatwianiu formalności prawnych związanych z adopcją dziecka, ale przygotować także kandydatów do pełnienia roli rodziców w środowiskach zastępczych i zapewnić merytoryczny dobór rodziny dla dziecka adoptowanego. Nasza placówka będzie się także opiekować samotnymi matkami przed porodem oraz dziećmi odrzuconymi" - powiedziała KAI dyrektor Centrum Wiesława Sędziak. Centrum "Pro Familia" powstało z inicjatywy Towarzystwa Przywracania Rodziny w Poznaniu, którego celem jest pomoc osobom zastępującym dzieciom osieroconym i osamotnionym naturalne środowisko rodzinne. Towarzystwo prowadzi już od dwóch lat dom dla dzieci osieroconych "Jurek" w podpoznańskim Krośnie.

■ Z inicjatywą utworzenia Banku Mieszkań dla ludzi znajdujących się w skrajnej potrzebie mieszkaniowej wystąpiły stowarzyszenia i ruchy katolickie diecezji bielsko-żywieckiej. Bank będzie służyć pomocą wszystkim tym, którzy - by godnie żyć - muszą znaleźć lub zamienić mieszkanie, np. matki z małymi dziećmi opuszczające Dom Samotnej Matki, alkoholicy powracający z zakładów odwykowych, młodociani opuszczający bielski ośrodek resocjalizacji młodzieży itp. Współpracownicy Banku Mieszkań przyjmują zgłoszenia osób, które gotowe są przyjmując pod swój dach, oczywiście za zabezpieczeniem prawnym, potrzebujących takiej pomocy.



Dokończenie ze str. 2

a w wierze i nadziei wyobraża i wyprzedza ucztę eschatologiczną w królestwie Ojca (3a). Jest więc Msza św. równocześnie: ofiarą i ucztą.

Jest to może i wytłumaczalne, że trudną i złożoną treść usiłuje się uprościć. Trudne jest zrozumienie ofiary. Łatwiejsze jest pojęcie uczy. Stąd niektórzy Mszę św. ukazują głównie jako ucztę, czyli wspólny, braterski posiłek, który wspólnota przeżywa w radosnym wzajemnym spotkaniu. Św. Paweł jednak napomina wspólnotę w Koryncie, która właśnie kładła duży akcent na wspólną ucztę, że *ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie* (1 Kor 11,26). Ofiara jest podstawą uczy, czy jak przedstawia Stary Testament jest to ucztą ofiarna. Uczestnicząc w Uczcie, uczestniczymy w Ofierze, która była cierpieniem krzyża. Może właśnie przeakcentowanie uczy z minimalizowaniem ofiary, prowadzi do niedosytu w przeżywaniu Mszy św.

#### O właściwe zrozumienie Eucharystii

Czy można być - jak twierdzą niektórzy - dobrym chrześcijaninem, nie uczestnicząc w niedzielnej Mszy św.? Może i można być jakimś chrześcijaninem, ale dobrym na pewno nie. Dobry chrześcijanin bowiem, to ten, który wsłuchuje się w nauczanie Chrystusa i stara się zgodnie z nim postępować w codziennym życiu. Nauczanie Chrystusa jest kategoryczne: *Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie* (J 6,53). Tu nie ma wątpliwości. Pełne życie z Chrystusem jest możliwe jedynie przez uczestnictwo w spożywaniu Jego Ciała. W świetle słów Chrystusa widzimy niewłaściwą postawę tych, którzy twierdzą, że Msza św. nie tylko nie pomaga, ale przeszkadza w modlitwie. Mówią niektórzy, że o wiele łatwiej jest im modlić się wśród piękna przyrody i nie potrzebna jest im "masówka" w kościele, że więcej mają pożytku z przeczytania w domu fragmentu Pisma Świętego, niż ze stania czy siedzenia w pełnym kościele. Nikt wówczas nie popycha, nie chrząka, nie fałszuje w śpiewie itd. Wszystko to może być i prawdą. Trzeba jedno czynić i drugiego nie zaniedbywać. Ważne jest osobiste skupienie, ale ważniejsze jest, aby mieć udział w "Ciele Chrystusa". Tylko uczestnicząc w Jego Ofierze, można głosić Jego śmierć i zmartwychwstanie swą chrześcijańską postawą w życiu.

Bóg w przekazywaniu swej miłości posługuje się zawsze środkami prostymi.

Można by powiedzieć, że czasami mogą wydawać się nawet one prostackie. Znamy opis oczyszczenia Naamana z trądu, które dokonało się przez obmycie w Jordanie. Naaman buntował się twierdząc, że rzeki Damaszku są tak samo dobre jak rzeka Jordan, ale namówiony przez swoich towarzyszy, usłuchał proroka Elizeusza i odzyskał zdrowie (por. 2 Krl 5,1n). Uczniowie Chrystusa też byli zdziwieni, gdy uzdrowienie ślepego od urodzenia dokonało się przez pomazanie błotem (J 9,1n). Znaki sakramentalne są proste i dlatego przemawiają siłą swojej prostoty. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że również obrzęd Eucharystii można sprowadzić nie tylko do prostoty, ale uczynić go prostackim. Msza św. głosi śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, a to są podstawowe prawdy. Przeżywając je, mamy świadomość, że wchodzimy w rzeczywistość, która nas przerasta. Te złożone prawdy liturgia przedstawia nam w prostych sakramentalnych znakach i obrzędach. Powinniśmy więc sprawować ją w sposób godny, zachowując ich znaczenie, a nie jeszcze bardziej je upraszczając czy zeświecczając. Prostota związana jest z estetyką miejsca kultu, szczególnie, prostym, ale godnym ubiorem, z odmienną muzyką czy śpiewem (który powinien prowadzić do skupienia), również odmienną formą chleba itp. Wszystko to nadaje sakralności obrzędowi, odróżniając go od codziennego życia. Prawdą jest, że Eucharystia, Msza św., powinna wprowadzić Chrystusa w codzienne życie. Sakralność nie oddala od codziennego życia i światła; przeciwnie jest jak najbardziej obecna w świecie, ale w świecie odkupionym. Trzeba umieć zachować właściwe zrozumienie, że elementy zeświecczonej cywilizacji, zsekularyzowanej kultury, nie wyrażają sakralnych treści, które w prostych znakach stają się czytelnym działaniem Bożym.

Msza św. jako ucztą ofiarna, jako pamiątka śmierci i zmartwychwstania, zawsze przypomina cierpienie, upokorzenie i krzyż. Św. Jan Ewangelista opisując Ostatnią Wieczerzę, nie przytacza słów, które określane są jako słowa konsekracji. W ustanowieniu Eucharystii włącza opis umycia nóg. Wgłębiając się w ten opis zrozumiemy, że Eucharystia jest wyrazem miłości przez upokorzenie siebie w służbie bliźniego, tak jak wyrazem miłości jest, *gdy ktoś życie oddaje za przyjaciół swoich* (J 15,13). Opis umycia nóg św. Jan kończy podobnymi słowami jak inni Ewangelisci kończą opis ustanowienia Eucharystii: *Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem* (J 13,15). Właśnie włączenie się w ducha, który ożywił

Chrystusa (por. Flp 2,5) pozwala na wyrażanie w prostych znakach i przyjmowanie tego, co nas przerasta.

#### Ofiara Eucharystii źródłem radości.

Zmartwychwstanie Chrystusa jest źródłem autentycznej radości. Eucharystia jest pamiątką śmierci, ale i pamiątką zmartwychwstania. Prowadzi więc nas do radości, która szczególnie powinna być widoczna w niedzielnym spotkaniu Eucharystycznym. Każda niedziela jest bowiem cotygodniową Paschą, dniem, który dał nam Pan i w którym mamy się weselić. Przez odkupienie staliśmy się przyjaciółmi Chrystusa: *nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko co usłyszałem od Ojca mego* (J 15,15). Radość Wielkanocy zawsze jest jednak związana z prawdą Wielkiego Piątku. Krzyż pozostanie centralnym miejscem w Kościele i jest nieodzownie złączony z Eucharystią. Dlatego też Krzyż jest głęboko osadzony w życiu.

Nasz zeświecczony świat chce wyeliminować cierpienie. Nie chce krzyża. Chce usunąć jego widzialną obecność ze świata. Krzyż wydaje się niepotrzebnym obciążeniem, przeszkodą w osiągnięciu proponowanego szczęścia i przyjemności. Warto sobie jednak przypomnieć przestrogę wyrażoną przez Chrystusa: *Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich* (Mt 24,38-39). Czyż dziś wielu nie postępuje podobnie? Wydaje im się, że Bóg przestał być potrzebny, więcej, stał się niby przeszkodą w przyjemnościach, które proponuje się osiągać przez przekraczanie praw etycznych, praw natury, przedstawiając to co moralne jako wypaczenie, a to co jest perwersją jako rzecz naturalną. Właściwe przeżywanie Eucharystii jako Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa jest źródłem mocy i radości.

\* \* \*

Składam wszystkim Czcigodnym Duszpasterzom, Wielebnym Siostram, Drogim Rodaczkom i Rodakom wielkanocne życzenia: niech właściwe przeżywanie Tajemnicy Paschalnej, zwłaszcza w cotygodniową niedzielą Paschę, prowadzi do radości, aby - jak mówi Chrystus - *moja radość w was była i aby radość wasza była pełna* (J 15,11). Niech tej radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać (J 16,22).

*Łaska Chrystusa Zmartwychwstałego niech będzie zawsze z Wami!*

Abp Szczepan Wesoły  
Rzym, Wielki Post 1994.

# Święcone u wojewody Sapiehy z Dereczyna

Zanim zasiądziemy do wielkanocnego śniadania i postawimy na stole mały koszyczek wiklinowy ze śnieżnobiałą, haftowaną jeszcze przez babcię serwetką, w którym znajduje się nasze święcone: malowane pisanki lub jajka długo gotowane w łupinach z cebuli, z wyrusowanymi na nich przeróżnymi motywami, kawałek chleba, kielbasy, baranek z lukru, sól i pieprz - wszystko przyozdobione gałązkami bukszpanu - posłuchajmy jak drzewiej bywało:

Wojewoda Sapieha w Dereczynie takie wyprawił święcone, na które zjechało się co niemiara panów z Litwy i Korony. Na samym środku był baranek wyobrażający Agnus Dei z chorągiewką, calutki z pistacjami; ten specjal dawano tylko damom, senatorom, dygnitarzom i duchownym. Stało 4 przeogromnych dzików, to jest tyle, ile części roku. Każdy dzik miał w sobie wieprzowinę: szynki, kielbasy, prosiątka. Kuchmistrz najcudowniejszą pokazał sztukę w upieczeniu tych odyńców. Stało tandem 12 jeleni także całkowicie pieczonych ze złocistymi rogami, całe do admirowania: nadziane były różnaitą zwierzyną: zajęciami, cietrzewiami, dropiami, pardwami. Te jelenie wyrażały 12 miesięcy. Naokoło były ciasta sążniste, tyle ile tygodni w roku, to jest 52, całe cudne placki, mazury, żmudzkie pierogi, a wszystko wysadzane bakalią. Za nimi było 365 babek, to jest tyle, ile dni w roku. Każda była udekorowana inskrypcjami, floresami, aż niejedyn tylko czytał, a nie jadł. Co zaś bibendy: było 4 puchary (exemplum 4 pór roku), napełnione winem jeszcze od króla Stefana. Tandem 12 konewek srebrnych z winem po królu Zygmuncie; te konewki exemplum 12 miesięcy. Tandem 52 baryłek także srebrnych in gratiam 52 tygodni; było w

nich wino cypryjskie, hiszpańskie i włoskie. Dalej 365 gąsiorków z winem węgierskim, alias tyle gąsiorków, ile dni w roku. A dla czeladzi dworskiej 8760 kwart miodu robionego w Berezie, to jest tyle, ile godzin w roku.

Z takim przepychem podejmował gości pan Sapieha w Dereczynie, a i inne bogate dwory prześcigały się w pomysłach, by święconka wielkanocna była najokazalsza i zaćmiła sąsiadów. Wymagało to nielada fortuny.

Ale rozkosze podniebienia, to nie wszystko. Posłuchajmy rezurekcyjnych dzwonów, które rozlegały się dawniej już w Wielką Sobotę o północy czy nawet wieczorem. Dopiero w czasach stanisławowskich chcąc oszczędzić ludziom nie zawsze bezpiecznych powrotów po ciemku, przeniesiono uroczystość Zmartwychwstania na niedzielny świt. Dzwonom wtórowały armaty, moździerze, strzelby i pistolety, a także bardziej domorośle instrumenty huku. Palono też obok kałciołów smołę w beczkach, obdarowywano się pisankami i składano sobie pierwsze życzenia. Zdarzały się wyścigi na drogach, by jak najprędzej dopaść stołu ze święconką...

W czasach królewskich Warszawa, gdy już została stolicą Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, tradycyjnie posyłała kołacz siedmiu znakomitościom: kanclerzowi, marszałkowi, podskarbiemu koronnemu, biskupom: poznańskiemu i inflanckiemu, referendarzowi koronnemu oraz pisarzowi dekretowanemu koronnemu. Dostawał również kołacz od miasta biskup warszawski, a wszędzie, zasiadłszy do stołów, święconym obdzielono najpierw czeladź, załując go natomiast spiochom,

którzy nie byli na rezurekcyj...

Poniedziałek Wielkanocny - lany poniedziałek - zawsze ociekał wodą; starała się o to szlachta, starały miasta, starała wieś. Migały wiadra, konewki, dzbany, kropidła, sikawki, flachy i flaszki. Ks. Kitowicz przedstawia te poniedziałkowe chwile jako kataklizm, który zdawał się zmieniać bieg świata, krusząc wszelkie łądy i naturalności. Sądny dzień polegał na wielkim, rzecz można totalnym laniu wszystkich przez wszystkich... Największa była rozkosz przydybać jaką damę w łóżku, to już ta nieboga musiała pływać w wodzie między poduszkami jak między batwankami...

Wzbijały się fontanny nad stawami, do których wrzucano czasami jeszcze sennie dziewoje... Wszędzie Poniedziałek Wielkanocny był dniem, kiedy polewano przede wszystkim dziewczęta i mężatki. Mężczyźni musieli się mieć na bacznosci dopiero od wtorku, a wszyscy pamiętali, że - do Zielonych Świątek można się łać w każdy piątek.\*

Odeszły w odległą dal bogate tradycje wielkanocne. Dziś z nutką nostalgii wspominamy te dawne, piękne czasy i pomimo tego, że mamy dziś tak wiele, czegoś nam ubyło.

Teresa BŁAŻEJEWSKA

\* \* \*

\* Cytaty z: J. Szczyпка. Kalendarz Polski. Instytut Wydawniczy PAX. Warszawa 1984.  
tandem (łac.) - w końcu  
dropla - ptak z rodziny żurawlowatych  
pardwa - ptak łowny z rodziny głuszców  
inskrpcja (łac.) - stary napis  
floresy (łac.) - zawile desenie ozdobne  
bibenda - libacja- ucztu hulanka  
exemplum (łac.) - przykład wzór  
in gratiam (łac.) - z powodu, ze względu  
alias (łac.) - inaczej, czyli

## ZAPROSZENIE

W pierwszą rocznicę beatyfikacji Apostołki Miłosierdzia Bożego - Siostry Faustyny, w niedzielę 10 kwietnia 1994 roku w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Harnes zostanie poświęcony obraz Miłosierdzia Bożego.

Uroczystość niniejsza połączona będzie z powierzeniem Miłosierdziu Bożemu rodzin i parafii. Do uroczystości przygotowujemy się nowenną do Miłosierdzia Bożego, którą rozpoczniemy w Wielki Piątek 1 kwietnia, a zakończymy w sobotę 9 kwietnia.

Przeżywamy Rok Rodziny, ogłoszony przez Ojca Świętego jak również przez ONZ, jako ogólnoświatowy rok rodziny, w związku z dostrzeganiem przez wszystkich jej zagrożeniem. Dlatego serdecznie zapraszamy na wspomnianą nowennę wszystkich i wszystkie rodziny.

Ks. prał. Rajmond ANKIERSKI - proboszcz

## MSZE ŚWIĘTE W PARAFII POLSKIEJ WIELKANOC

263 bis, rue St Honoré, Paris 1

3.04. - Niedziela Wielkanocna

godziny: 8.00; 9.30; 11.00; 12.30 ( po francusku); 14.00 ( + chrzty św.); 15.30 (Nieszpory); 16.00; 17.30 (po francusku); 19.30.

4.04. - Poniedziałek Wielkanocny

godziny: 8.00; 9.30; 11.00; 12.30 (po francusku); 13.30 (+ ślub); 14.30 (+ ślub); 15.30 (Nieszpory); 16.00; 19.30.

\* \* \* \* \*

## ZIEMIA ŚWIĘTA - PIELGRZYMKA

Polska Parafia w Paryżu (263 bis, rue St. Honoré 75001 Paris) organizuje pielgrzymkę do Ziemi Świętej (10 dni).

WYJAZD: 24 maja 1994 r. Koszt całości 6700 FF.

ZGŁOSZENIA DO 5 KWIETNIA 1994.

tel.: 42.60.93.85.; po godz. 21.00 - tel. 47.03.90.22.

# LES COUTUMES POLONAISES DE PÂQUES

La période pascale possède une tradition très riche en coutumes. Elle commence le dimanche des Rameaux par la bénédiction des rameaux qui, sous nos latitudes sont le plus souvent des branches de saule.

La coutume de bénir les rameaux et d'en toucher les personnes rencontrées, représente l'hommage public au Christ et le souvenir de son entrée solennelle à Jérusalem. Le Mercredi Saint, dans certaines campagnes, les jeunes fabriquent une marionnette de Judas pour la jeter de la tour de l'église, la traîner sur les routes et enfin la noyer dans un étang ou une rivière.

A côté de la coutume de la flagellation avec les rameaux et de la noyade de Judas, dans de nombreuses localités, dans les monastères, les églises et les presbytères, il y avait des représentations de la Passion liées à Pâques, qui furent à l'origine de la tradition théâtrale polonaise. La procession du dimanche des Rameaux, la cérémonie de la Cène, la construction de la Croix ou l'élévation de la Croix étaient les principaux thèmes des représentations de la Passion.

Les tombeaux de Pâques, visités en foule par la population le Vendredi et le Samedi Saints, sont une vieille tradition polonaise, la plus riche visuellement. Le personnage du Christ dans la tombe et les silhouettes des anges qui Le gardent, sont probablement un reste de la dramaturge du moyen-âge, c'est-à-dire du drame liturgique et des mystères de la Passion. A cette tradition, on lie également la coutume de la garde auprès du tombeau du Christ, montée par la jeunesse locale dans les campagnes et les petites localités ou par des militaires dans les villes, comme en témoigne encore la garde montée en 1946 à l'église paroissiale de Jelenia Góra par le régiment de l'armée polonaise qui y stationnait à ce moment là. Le dimanche et le lundi de Pâques sont deux jours de fêtes très joyeuses. A côté

des cérémonies religieuses, ils sont célébrés dans les maisons polonaises autour de tables bien garnies. Les tables de Pâques, bien qu'elles ne soient pas aussi somptueuses que celles du réveillon de Noël, doivent être bénites et comporter certains plats bien précis, dont les oeufs sont la base. Les oeufs durs et colorés portent le nom de "pisanki" ou de "kraszanki". Coupés, au moment de la présentation des vœux, ils jouent le même rôle que l'hostie du réveillon de Noël, mais en même temps ils constituent un jeu et sont liés à différentes pratiques dont l'origine est inconnue. Les tables de Pâques sont ornées de rubans dorés, de rameaux, d'oeufs de Pâques, de poussins en coton, de blé vert et de cresson sauvage. Ces ornements symbolisent la vie nouvelle reçue au moment du baptême.

Depuis les temps les plus anciens, dans la tradition polonaise, le centre de la table de fête est occupé par l'agneau pascal avec un étendard portant l'inscription joyeuse: *Alléluia*, par le repas bénit et par le cierge pascal de la famille. C'est une grande bougie qui porte des symboles tels que l'agneau, cinq petites croix symbolisant les cinq plaies du Christ, le personnage du Ressuscité ou l'inscription *Alléluia*. Elle est allumée pour le somptueux petit déjeuner de Pâques et pour d'autres repas communs, ainsi que pour les prières et les rencontres familiales.

L'une de vieilles coutumes populaires polonaises, liées aux fêtes de Pâques, et plus particulièrement au lundi de Pâques, est le *smigus-dyngus*, l'aspersion réciproque d'eau. On explique de différentes manières l'origine et la signification de cette coutume. C'est probablement un élément des anciennes fêtes agraires qui avaient pour objet d'assurer aux récoltes une quantité suffisante de pluie. Selon la



région, cette coutume présente des variantes. Par exemple, dans la région du sud de la Pologne, les agriculteurs, très tôt, avant le lever du soleil, sillonnaient leurs champs le lundi de Pâques en les aspergeant d'eau bénite. Dans d'autres régions encore, les pompiers, en uniformes de gala et en casques de métal étincelant, faisaient le tour des maisons et des quartiers en entonnant des chants de Pâques.

Il convient de mentionner encore une coutume polonaise liée aux fêtes de Pâques, appelée *gaik* ou *maik*, consistant à porter en chantant une branche ornée de fanfreluches, ou à promener sur un chariot spécial un coq vivant, pour symboliser l'arrivée du printemps et assurer de bonnes récoltes. Ces pratiques, appelées également *chodzenie po dyngusie*, après la présentation des vœux, se terminent par une allusion à un don en argent ou en nourriture.

opr. Barbara NOWICKA  
Traduit par Ryszard ZIENKIEWICZ

## WIELKANOCNE PRZEPISY

### PASCHA WIELKANOCNA

**Składniki:** 80 dkg białego sera /Saint Florentin, Brousse fraîche, Le Campagne, Mascarpone/, 20 dkg masła, 2 opakowania cukru wanilowego, 1/2 szklanki gęstej śmietany, 4 świeże żółtka, 20 dkg cukru, 15 dkg zmieszanych migdałów, 20 dkg suszonych owoców /rodzynki, daktyle, śliwki suszone, morele/, rum.

Suszone owoce pokroić w paseczki, dodać rodzynki i zalać rumem na kilka godzin. Cukier, cukier wanilowy utrzeć z żółtkami, po czym dodawać kolejno młokkie masło, ser, śmietanę, migdały, osączone owoce. Jeśli nie posiadamy specjalnej formy do paschy, możemy ją zastąpić doniczką, pudełkiem po serze typu Le Campagne z wkładką, formą szarlotkowa. Formę należy wyłożyć gazą, napełnić utartą masą, przykryć obciążonym talerzykiem. Odstawić do lodówki na noc. Po wyjęciu z formy, paschę udekorować

migdałami, owocami gotowanymi w cukrze, suszonymi owocami.

### MAZUREK ORZECHOWY

**Pieczenie:** 30-35 minut

**Składniki:**

25 dkg zmieszanych orzechów laskowych, 2 waflle, 5 jaj, 15 dkg młokkiego masła, 20 dkg cukru, 1/2 łyżeczki esencji wanilowej.

**Polewa:** 1 tablczka czekolady, 4 łyżki śmietanki

Żółtka ubić z cukrem i z młokkim masłem, dodać esencję, orzechy, sztywno ubita pianę z białek. Dokładnie wymieszać. Białek wysmarować grubo masłem, ułożyć na niej wafel i rozłożyć masę. Wstawić do nagrzanego piekarnika na 30 minut. Upieczone ciasto posmarować czekoladą rozpuszczoną ze śmietanką. Odstawić do zastygnięcia. Udekorować płatkami migdałów, cukierkami.

### PASZTET Z KURY

**Gotowanie:** 1 godzina

**Pieczenie:** 1 godzina

**Składniki:** 1 kura, 25 dkg wątróbki cielęcej, 30 dkg boczków, 1 marchewka, 1 por, 1 rzepka, 3 cebule, kawałek selera, 1 gałązka selera naciowego, 1 liść

laurowy, 5 ziaren ziela angielskiego, 5 ziaren pleprzu, 5 dkg czerstwej bułki, 3 dkg suszonych grzybów, 4 jaja surowe, 2 jaja ugotowane na twardo, 1 ząbek czosnku, sól, pieprz, gałka muszkatołowa, olej, 1 łyżka masła, 2 łyżki tartej bułki, 1 łyżka masła, 2 łyżki tartej bułki, 1 kieliszek koniaku.

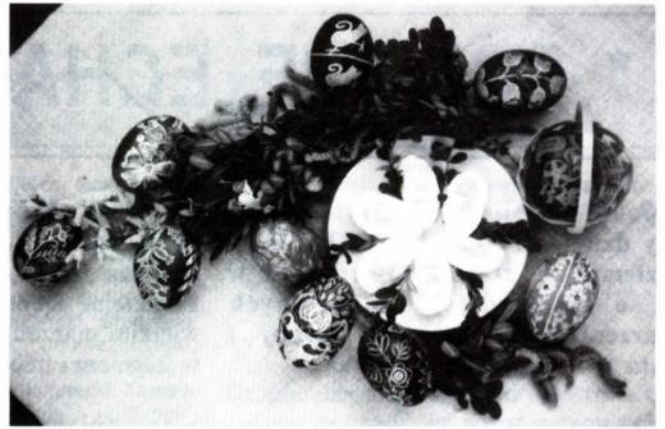
Grzyby zalać wrzątkiem na noc. Następnego dnia ugotować. Bułkę namoczyć w wywarze z grzybów. Sprawioną kurę podzielić na kawałki. Marchewkę, por, rzepkę, seler, 1 cebulę oczyścić, obrać, umyć włożyć do rondla, dodać kurę, boczek, liść laurowy, ziele angielskie, pieprz, zalać wodą i gotować powoli 1 godzinę. Wątróbkę pokrajać w plastry, usmażyć na półmiękkko w rozgrzanym oleju. Odstawić. Cebulę obrać, pokrajać w kostkę, zeszklić na oleju. Oddzielone od kości mięso z kury, boczek, grzyby, cebule, wątróbkę, rozarty ząbek czosnku, odciśniętą bułkę zmieść. Doprawić solą, pieprzem, gałką muszkatołową, dodać jaja, koniak. Dokładnie wymieszać. Przełożyć do wysmarowanej masłem i posypanej tartą bułką formy keksowej. Włożyć do środka ugotowane jaja. Wstawić do nagrzanego piekarnika na 1 godzinę. Termostat 160. Odstawić do zastygnięcia. Podawać z ostrym sosem.

T. i R. ZIENKIEWICZOWIE



## WSZYSTKO O PISANKACH

W Polsce Święta Wielkanocne kojarzą się z pisankami, które poświęcone w Wielką Sobotę są nieodzowne na świątecznym stole, gdyż przy składaniu sobie życzeń dzielimy się właśnie jajkiem. Ozdabianie pisanek ma w Polsce długą tradycję, znajduje się je już w wykopaliskach z X wieku. Od najdawniejszych czasów jajko, jako symbol życia, słońca, płodności, odgrywało ważną rolę w obrzędach magicznych mając zapewnić szczęście, dostatek, chronić od złego. Umieszczano je pod fundamentami budowli, toczono po grzbietach bydła, po roli, wkładano do grobów. Leczenie przy pomocy jajka było znane niemal we wszystkich krajach europejskich. W czasach starożytnych używano jajka do celów leczniczych i oczyszczających (do niedawna jeszcze zwyczaj ten był w dość powszechnym użyciu po urodzeniu dziecka). Wierzono także, iż jajko wrzucone do studni zapewnia zdrową wodę. Jajko występowało we wszystkich gusłach związanych z najważniejszymi wydarzeniami w życiu ludzkim jak: urodziny, małżeństwo, śmierć, praca. Z czasem praktyki te zostały zarzucone, ale pisanka do dzisiaj pozostała symbolem szczęścia. Obecnie pisanki wykonuje się jedynie w okresie Świąt Wielkanocnych, do niedawna czas ten przeciągał się do Zielonych Świąt i dłużej. Służyły one do licznych wróżb, zabaw, składano je na grobach najbliższych. Kobiety zdobiły je dla dzieci, wnuków, chrześniaków. Dziewczęta ofiarowywały chłopcom chcąc się wykupić od "śmigusu", lub by zapewnić sobie "oblanie", jako rewanż za podarunki, poczęstunki czy tańce. Nic też dziwnego, że bawiono się nimi wesoło: przerzucano przez dachy domów i kościołów (co m.in. miało uchronić budynki od pożaru), toczono po pochyłości i.t.p. Najstarsza jednak zabawa zwana "bitki na wybitki" polegała na tym, że uderzano jajkiem o jajko, a ten kto stłukł pisanek przeciwnika wygrywał.



nowszych metod należy: oklejanie skorupki jajka rdzeniem sitowia, włóczką, ścinkami papieru, słomy itp. lub wydrapywanie deseni przy pomocy ostrego narzędzia na jednobarwnej powierzchni jajka, względnie wytrawiania jej kwasem.

Prócz tych najstarszych, symbolicznych wspólnych znaków, każdy kraj ma charakterystyczne dla siebie desenie i metody, a różnorodność ich jest znaczna. Polskie pisanki wyróżniają się nieprzeciętną urodą, nieprzebrany bogactwem, oryginalnością deseni i kolorów. Za pomocą kilku prostych kresek oddają doskonale motywy roślinne, postacie ludzkie i zwierzęce, nieraz w sposób groteskowy, ale przeważnie z dużym wyczuciem artystycznym. Z radością noszono dawniej do poświęcenia koszyki umajone zielenią harmonizującą doskonale z różnobarwnymi, starannie wykonanymi pisankami. Były one dumą każdego święconego, pokazywano je sobie i podziwiano wzajemnie, nigdy nie zapomniano ofiarować kilku z nich księdzu i ubogim, zaraz po pobłogosławieniu pokarmów. Jeszcze w XIX w. były w użyciu misy gliniane na święcone, które wokół brzegu miały wgłębienia przeznaczone na umieszczenie w nich pisanek.

Szkoda by ta tradycja tak dawna i powszechna kiedyś w naszym kraju przepadła bezpowrotnie. By uchronić od zapomnienia te małe, kruche klejnociki "sercem pisane", przekazujemy piękną sztukę naszym dzieciom, wnukom, przyszłym pokoleniom!

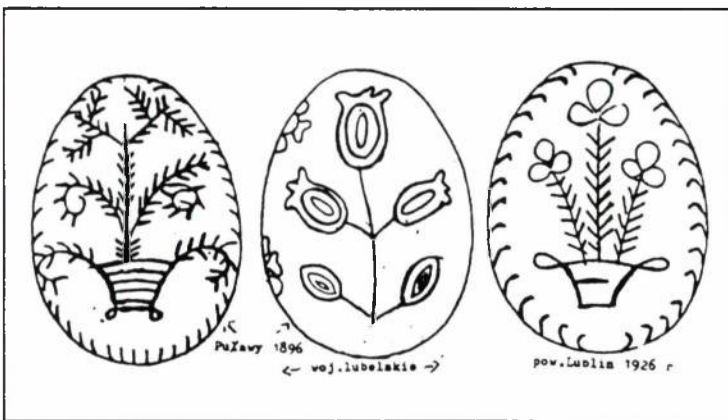
### Oto najprostszy sposób wykonania pisanek metodą batiku:

1. potrzebna jest metalowa szpilka o dużej główce wbita w kawałek patyczka; świeczka.

2. Kolory: żółty, czerwony, brązowy daje wywar z wygotowanych łusek cebuli, (zależnie od stężenia roztworu i długości moczenia jajek), niebieski - wywar z mrożonych borówek, albo tarniny. Można je zastąpić roztworem błękitu metylenu (bleu de methylene, który należy kupić w proszku, w aptece; 1/2 małej łyżeczki od kawy wystarczy na 1/2 litra wody); ciemno brązowy - wywar z liści orzecha włoskiego; siny lub szary - wywar z czerwonej kapusty (bez soli); zielony - połączenie koloru żółtego i niebieskiego; czarny - połączenie koloru czerwonego z ciemnym niebieskim.

Skorupkę jajek należy dokładnie umyć i wysuszyć, następnie ogrzewamy główkę szpilki nad płomieniem świecy i maczamy w roztopionym wosku wokół knota i małymi kreskami наносimy rysunek na jajko. Po wykonaniu całego rysunku zanurzamy jajko w roztworze barwnym (letnim) i pozostawiamy je do osiągnięcia pożądanego koloru. Przy pisankach wielobarwnych powtarzamy tę czynności kilkakrotnie. Po ukończeniu rysunków i kolorów, odtapiamy wosk nad płomieniem świeczki (małymi partiami), ścierając delikatnie wosk miękkim gałgankiem.

Krystyna KIERSKA



W zamierzchłych czasach pisanki pokrywano tajemniczymi znakami mającymi spotęgować jeszcze ich moc. Wzory te, uniwersalne, występują na pisankach wszystkich krajów, należą do nich wszelkiego rodzaju drzewa życia, motywy słońca, krzyża, zygzaki, spirale i inne. Kolory również odgrywały nie małą rolę, do najważniejszego należał czerwony, jako symbol krwi, a zatem życia.

Rysunki na pisankach można podzielić na 4 grupy: 1 - geometryczne, najstarsze, znajdują się wśród nich liczne znaki symboliczne, 2 - roślinne, 3 - z postaciami ludzkimi i zwierzętami, 4 - wszelkiego rodzaju napisy, sentencje, życzenia. Dwie najstarsze techniki to: 1. barwienie jajek na jeden kolor, noszą one nazwę "kraszanki" (od słowa krasa - oznaczającego barwę (czerwoną), ale również piękność), 2. batik, czyli rysunek wykonany roztopionym woskiem. Do dużo

# \* POLSKIE ECHA \* POLSKIE ECHA \*

Proponujemy naszym Czytelnikom nowy dział - "POLSKIE ECHA". Będziemy się starali informować w nim o najbardziej sensacyjnych wydarzeniach w krajach Europy i świata a związanych z Polską.

\* \* \*

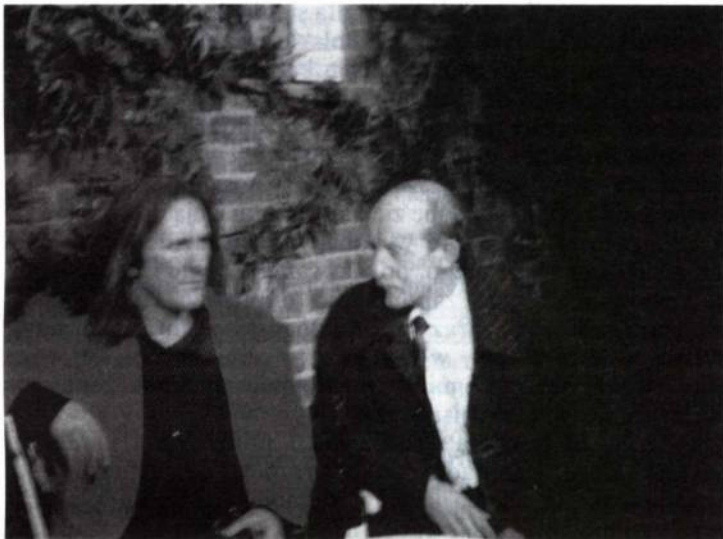
## EKSPANSJA KWARTALNIKA BIOGRAFICZNEGO

dor przekazał *Kwartalnikowi* sporą sumę pieniędzy i... swój życiorys, z którego wynika, że ze strony matki jest on Polakiem. Depardieu ujawnił, że jego wielkim marzeniem byłoby zagranie roli w "Ogniem i mieczem". Może Podbipięta?

Wspomniany już szef *Kwartalnika* zbierając dane do *Słownika Biograficznego* trafił i na Bliski Wschód. Spotkał się tam z Jaserem Arafatem. W rozmowie, Przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny wyraził swoje zainteresowanie

Tym razem podchwycona przez Unię Europejską inicjatywa dotyczy tak ważnej dziedziny życia jak motoryzacja.

Już wkrótce zostanie otwarta szkoła nauki jazdy dla naszych milusińskich. Najzdolniejsze dzieci, po przeprowadzeniu testów psychomotorycznych rozpoczną swoje pierwsze jazdy. O szczegółach poinformujemy w następnym wydaniu "Polskich Echa".



Na zdjęciu widzimy znakomitego francuskiego aktora Gerarda Depardieu wraz z twórcą *Kwartalnika Biograficznego* "Polacy w świecie" i naszym współpracownikiem Zbigniewem Judyckim. Francuski gwiaz-

międzywojennymi doświadczeniami Polaków na Madagaskarze. Powołany przez Arafata *Instytut Beniowski Research* ma zbadać możliwości osadnictwa, tym razem Palestyńczyków na tej afrykańskiej wyspie. Działaniom Instytutu sprzyja załamanie się procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie.

\* \* \*

## EUROPEAN AUTO-MOTO ECOLE ENFANTS

Miło nam donieść, że z inicjatywy polskiej dyplomacji powstaje w Paryżu pierwsza na świecie Auto-Ecole-Enfants.

Polska wielokrotnie zwracała uwagę na potrzeby ochrony praw najmłodszych. To m.in. z naszej inicjatywy ONZ podjęło uchwałę o Karcie Praw Dziecka.

\* \* \*

## KULISY MIĘDZYNARODOWEGO RYNKU PRASOWEGO

Jak dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł znany potentat wydawniczy - koncern *Fibak-Press*, inwestujący dotychczas w kraju, zainteresował się także polską prasą emigracyjną. W polu widzenia *Koncernu* znalazł się m.in. nasz *Głos Katolicki*. Negocjacje nad formułą kontraktu trwają.

zebrał: B.M.



### Od redakcji:

Informujemy wszystkich Drogich Czytelników, iż materiały do naszej nowej rubryki zostały zebrane 1 kwietnia (!) 1994 roku.

## \* MAŁY HERBARZ SZLACHTY POLSKIEJ (2) \*

### **BOŃCZA** (*Gawroźec, Jednorożec*)

D'azur à une licorne saillante d'argent. L'écu timbré d'un heaume couvert d'une couronne et cimé d'une licorne issante de l'écu. Une des plus anciennes armoiries polonaises de la fin du XIV-ème siècle, probablement d'origine italienne. Elle fut la plus répandue dans la région de Cracovie, Lublin, Sandomierz, en Mazovie, Podolie, Volhynie, Grande Pologne et Lithuanie. Elle fut utilisée en trois variantes par les familles suivantes:

*W błękitnym polu biały jednorożec w biegu. W klejnocie nad hełmem w koronie pół takiego samego jednorożca. Jeden z najstarszych polskich herbów szlacheckich. Pierwszy zapis pochodzi z końca XIV wieku. Rozpowszechniony w ziemi krakowskiej, lubelskiej, sandomierskiej, na Mazowszu, Podolu, Wołyniu, w Wielkopolsce i na Litwie. Herb występował w trzech odmianach i pieczętowały się nim następujące rodziny:*



Badeni, Badowski, Bartoszewski, Bartynowski, Barwikowski, Białobrzęski, Bohdan, Boniecki, Braciejowski, Brzeski, Brzostowski, Bukowski, Bukszewski, Bystrzycki, Charęski, Chłędowski, Chmielecki, Chłodnowski, Chomętowski, Chruścichowski, Chyllński, Domagalski, Dygulski, Fynhorn, Fredro, Gasparski, Głupski, Gottarowski, Gozimirski, Grochowski, Gullński, Izyci, Jabłoński, Kamodziński, Kargowski, Klonowski, Kotarski, Krakowiecki, Kręski, Krzewski, Kulikowski, Kulwiński, Kułacki, Kunicki, Lisowski, Łubkowski, Markowski, Miaskowski, Mieczkowski, Mierzb, Modzelewski, Moraczewski, Moraniecki, Niedabyłski, Osmolski, Ottenhau-

sen, Ozdowski, Prachwicz, Pióro, Pokrzywnicki, Postolski, Postruski, Prawidnicki, Przywiński, Radawiecki, Radowicki, Romanowski, Rutkowski, Rybczewski, Siennicki, Skarzyński, Skoczewski, Skokowski, Skorowski, Skrzynecki, Skwarski, Socha, Solikowski, Strzeblecki, Srzerzewski, Stępiński, Stogniew, Strzeblecki, Strzebieliński, Strzeszkowski, Swarczewski, Szabiłowski, Szarewicz, Szerzyński, Szuszkowski, Tabiszewski, Tomaszowski, Trębecki, Turno, Turoboiski, Uzdowski, Waśniowski, Wilga, Wilgierd, Zimnoch, Zrzeblecki, Żeromski, Żółkiewski, Żrebiecki.

### **BROCHWICZ** (*Niałko, Jeleń, Opole*)

D'argent à un cerf élané de gueules, gorgé d'or. L'écu timbré d'un heaume couvert d'une couronne et cimé de trois (cinq) plumes d'autruche au naturel. L'armoirie datante de l'époque des Piasts probablement d'origine allemande. Le plus ancien sceau de l'an 1282. Cette armoirie fut la plus répandue dans la région de Cracovie, Lublin, Sandomierz, Przemyśl, Sieradz, en Mazovie et Silésie. Elle fut utilisée en six variantes par les familles suivantes:

*W srebrnym polu czerwony jeleń w biegu z koroną na szyi. W klejnocie nad hełmem w koronie trzy (pięć) pióra strusie. Pierwszy znak pieczętny pochodzi z 1282 roku. Rozpowszechniony w ziemi krakowskiej, lubelskiej, sandomierskiej, przemyskiej, sieradzkiej, na Mazowszu i Śląsku. Herb występował w pięciu odmianach i pieczętowały się nim następujące rodziny:*



Arndt, Born, Bornowski, Brochowski, Brochwicz, Broszkowski, Bruszkowski,

Bryzkowski, Brzyszkowski, Bujakowski, Burgrafski, Dobrocieski, Donimirski, Dubaniewski

### **BRODZIC**

De gueules à un cercle d'or à trois croix posées en bande, en barre et renversée de meme. L'écu timbré d'un heaume couvert d'une couronne et cimé de cinq plumes d'autruche au naturel. La première inscription date de l'an 1106. Cette armoirie fut la plus répandue en Mazovie, Grande Pologne, Lithuanie. Elle fut utilisée en trois variantes par les familles suivantes:

*W czerwonym polu na złotym pierścieniu trzy złote krzyże; Jeden ukośnie w prawo, drugi ukośnie w lewo, trzeci w dół. W klejnocie nad hełmem w koronie pięć strusich piór. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1106 roku; Rozpowszechniony na Mazowszu, w Wielkopolsce i na Litwie. Herb występował w trzech odmianach i pieczętowały się nim następujące rodziny:*



Bonikowski, Bońkowski, Brodziec, Brodzic, Brodzicki, Brodziez, Dybowski, Frąckiewicz, Klíčzewski, Konięcki, Kulmat, Kulwiec, Kunecki, Kurządkowski, Kurzątkowski, Lipiński, Łacki, Łoski, Mojecki, Noyszewski, Ostrykowski, Pilitowski, Pilityński, Piński, Podhorski, Pokutyński, Poltowski Radomski, Radziwiński, Rzymiski, Sieromski, Siromski, Tallbski, Wipar, Wosiński, Wroczyński, Zacharkiewicz, Zawadzki, Zochowski.

*opr. Zbigniew A. JUDYCKI  
rys. Zbigniew ODZIEREJKO*

Rzecz o "Libelli"

## REDUTA ORDONA

*Nam strzelać nie kazano.*

*Wstąpiłem na działo*

*I spojrziałem na pole;*

*dwieście armat grzmiało...*

(A.Mickiewicz)

Tak, w przybliżeniu, wyglądała kariera życiowa Kazimierza Romanowicza, goszczonego serdecznie u Ks. Pallotyńów, 25.II.1994.

Urodzony w 1916 r., z wykształcenia księgarz; porucznik artylerii, uczestnik walk II Korpusu Wł. Andersa na Wschodzie i w Kampanii Włoskiej, pracownik tegoż Korpusu w Dziale Kultury. Przyjechał do Paryża w 1946 r. i znalazł lokal na Wyspie Św. Ludwika, w pobliżu Hotelu Lambert, w którym złożone były książki. Tak powstała LIBELLA - reduta polskości bronionej na wszelkie sposoby w dziedzinie kultury. Przez 47 lat istnienia, Kazimierz i Zofia Romanowiczowie pracowali bez wytchnienia w księgarni (od 1946 r.) i w galerii sztuki GALERIE LAMBERT (od 1956 do 1976 r.) w której odbyły się 172 wystawy indywidualne i 25 zbiorowych.

Księgarnia, znana wszystkim Polakom przyjeżdżającym do Paryża, funkcjonowała przez 47 lat - do 31 grudnia 1993. Były dwie podstawowe przyczyny jej zamknięcia: odzyskanie przez Polskę wolności w 1989 r.; wiek i zmęczenie pp. Romanowiczów, a i brak kogoś kto by podjął ich dzieło.

Słowo o *Przyjaźni domu Romanowiczów - drugiej Polski* w Paryżu, wygłosił A. Wat. *Znakomity krąg polskiej myśli, spraw i uczuć, miejsce spotkań i rozmów, ludzi tutejszych i z Polski.* Wieść o zamknięciu *Libelli* wywołała wstrząs w polskiej i polonijnej opinii (*Kultura*, XI/93), stąd niezliczone listy i telefony skierowane do pp. Romanowiczów. *Wszyscy żyliśmy w przeświadczeniu, że Romanowiczowie to zjawisko nieśmiertelne. Libella stała się legendą i, jak wiele legend, była legendą pewnej epoki, która się skończyła. Polska jest wolna. Jest tam wolność słowa.*

Podziękowawszy zebrany za liczne przybycie, witając Ambasadora R.P. J. Łukaszewskiego oraz red. *KULTURY*, J. Giedroycia i Zofię Herzową, głęboko wzruszony, p. Kazimierz mówił o II Korpusie i jego działalności społecznej (szkoły, domy opieki nad dziećmi i ludźmi starszymi, Ośrodek Kultury i Prasy, dowodzony przez J. Giedroycia).

Projekt założenia księgarni w Paryżu wynikł z konieczności zabezpieczenia książek wydanych przez II Korpus. W tym czasie, K. Romanowicz przygotował w Rzymie *Album Pamiątkowy II Korpusu.*

*Libella* zaczęła działać na zasadzie *wojskowej*, ponieważ p. Kazimierz i jego współpracownik, p. Bardziński, byli do tej sprawy *odkomenderowani* i pobierali żołd. Wydawnictwo II Korpusu działało do 1946 r. po czym, jako prywatna impreza, przetrwało dzięki J. Giedroyciowi i Z.Z. Herzom, pod nazwą *Instytut Literacki.*

### Wybrane fragmenty rozmowy z założycielem "Libelli".

**Jadwiga Dąbrowska:** *Jak wyglądała na początku sprawa układu "Libella-Kultura", ponieważ wówczas "Libella" wydawała "Kulturę?"*

**Kazimierz Romanowicz:** J. Giedroyc i Z. Herz byli, według rejestrów *moimi pracownikami!* (od X. 1948 r. do 1961 r.) po czym zaproponowałem *byśmy się rozeszli.*

**J.D.:** *Skąd się rekrutowali klienci?*

**K.R.:** Przed wojną pracowałem już w księgarni przy Saint-Germain, a potem w jej filii przy rue Taitbout. Dzięki temu znałem już wszystkich. Po wojnie, gdy wróciłem do Paryża, wszystko szło jak po maśle. Chowaniec, mój kolega z Coetquidan, był kustoszem Biblioteki Polskiej. Polska Misja Katolicka - ks. Cegielka - ogromnie mnie popierała, prezes *Polonii*, p. Kalinowski, również. Jeździłem na północ Francji, do osiedli polskich i tam sprzedawałem książki. W radiu, w którym Sekcją Polską kierował p. Mossman, miałem co miesiąc pogadanki o książkach, dzięki Romanowi Kowaliczko.

**J.D.:** *Wspomniałeś też, że miałeś wytwórnię płyt.*

**K.R.:** Były to czasy wspaniałe, bo wszyscy zaczęli od zera, w ciężkim trudzie. Pytano mnie wciąż: *Czy ma pan polskie płyty?* Z przyjacielem Władkiem, założyliśmy taką wytwórnię. Była to wspaniała zabawa. Firma nazywała się *Pawilon Record Company* - New York, Londyn, Paryż, później *Balaga*. Byli w niej Alfred Scheer, znany kompozytor kabaretów warszawskich, - Wiera Gran, nasza gwiazda, z którą nagrywaliśmy piosenki, kujawiaki, oberki. Zbierałem zamówienia w punktach sprzedaży płyt na Północy Francji - na tysiące płyt. *P.R.Company* mieściła się w pokoiku



"trzy na trzy". Gdy jednak na rynek płyt polskich weszła firma Pathe-Marconi, postanowiliśmy *uciekać* zwłaszcza, że nam płyty zaczęły *kwitnąć* (zły materiał).

**J.D.:** *Polonika były bardzo ważnym działem w LIBELLI?*

**K.R.:** Oczywiście. Książki polskie i książki francuskie o Polsce, a potem i o Europie Wschodniej, - to była bardzo ważna sprawa.

**J.D.:** *Co uważasz za największe osiągnięcie?*

**K.R.:** Zdobycie zaufania czytelników.

**J.D.:** *Pomówmy teraz o Galerii Lambert. Skąd powstał pomysł?*

**K.R.:** Podsunął mi go nieodżałowany Konstanty Jeleński, który znał niemal wszystkich młodych malarzy. Dzięki niemu uzyskaliśmy np. kartotekę adresów artystki Leonar Fini. Otwarcie nastąpiło 3.V. 1959. Była to pierwsza galeria na wyspie. Wystawialiśmy młodych malarzy, pierwszy raz prezentowanych w Paryżu. Od razu zyskaliśmy renomę dzięki jakości. Pierwszym był Tadeusz Dominik, drugim Japończyk Josaku, trzecim Jan Lebenstein. Zyskaliśmy bardzo dobre oceny w prasie francuskiej. Galerię zamknąłem, bo nie można było podjąć dwóch sprawom równocześnie.

**J.D.:** *Warto dodać, że z Polski nadszedł list podpisany przez 50 postów i senatorów Rzeczypospolitej wyrażający podziękowanie pp. Romanowiczom i żal z powodu zamknięcia tak cennej placówki jaką była LIBELLA. Księgarz-Artylerzysta widać zawsze dobrze mierzył i celnie trafiał.*

**K.R.:** Myślałem, że *LIBELLA* nie będzie już potrzebna. Jednak listy i to, że pojawiają się nowe polskie czasopisma zagranicą przekonują mnie, że z czasem powstanie nowa polska księgarnia - zakończył p. Romanowicz, gorąco oklaskiwany przez przyjaciół zebranych na sali.

Jadwiga DĄBROWSKA

## NIEMCY I PRUSY

części ziem niemieckich. W ten sposób, ewolucja słowa "Prusy" okazała się zgoła niesłychana.

**NIEMCY:** O stosunkach Polski przedrozbiorowej z państwem zwanym Niemcami nie będę pisał, gdyż państwa takiego nie było przed rokiem 1871: Bismarck stworzył wówczas Cesarstwo Niemieckie. Ale przez prawie tysiąc lat istniało Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego (od X do XIX wieku), które było sąsiadem Polski, ale którego mieszkańcy byli nie tylko Niemcami, lecz należeli do różnych innych narodowości. Na to cesarstwo przyjdzie kolej w odpowiednim momencie.

**PRUSY** to w istocie rzeczy kraj położony na prawym, czyli wschodnim brzegu dolnej Wisły; obszar zakreślony wraz z Warmią i Ziemią Malborską. Obszar leżący na lewym, czyli zachodnim brzegu Wisły nazywa się prawidłowo Pomorzem Wschodnim lub Gdańskim; dalej na zachód znajduje się Pomorze Zachodnie, czyli Szczecińskie wcześniej odłączone od Polski. Ziemia chełmska nie ma nic wspólnego ani z Prusami, ani z Pomorzem.

**PRUSY:** to ziemia Prusów (a nie Prusaków), którzy należą wraz z Litwinami, Łotyszami i Jadrzyngami do gałęzi bałtyckiej rodziny indo-europejskiej, której innymi gałęziami są narody romańskie, germańskie, słowiańskie, celtyckie itd. Do dziś istnieją tylko Litwini i Łotysze.

Wiemy, że w XIII wieku zarówno Prusowie jak i Litwini byli jeszcze poganami. W roku 1226, książę Konrad Mazowiecki sprowadził zakon krzyżacki dając mu w lenno ziemię chełmską z zadaniem nawrócenia Prusów na chrześcijaństwo. Krzyżacy połączyli tę misję z wymordowaniem olbrzymiej ilości tubylców i w ciągu pięćdziesięciu lat podbili całą ich ojczyznę tworząc w ten sposób prawdziwe rozległe państwo, które wzbraniał się oddać pod zwierzchnią władzę Konrada.

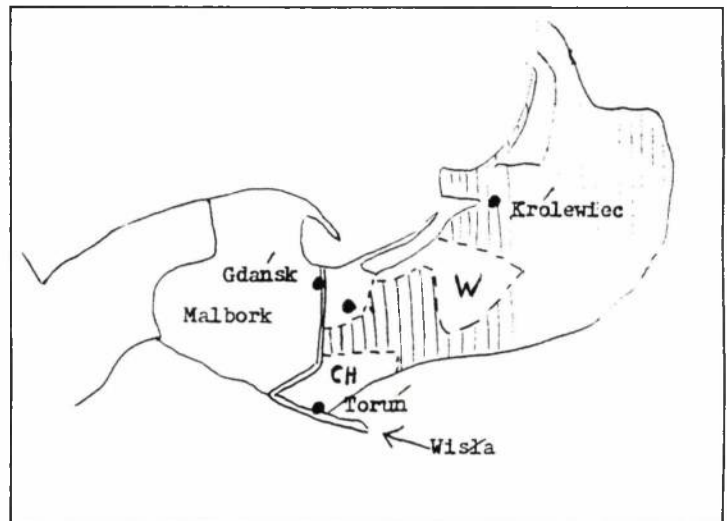
W roku 1308 zagarnęli jeszcze Krzyżacy polskie Pomorze Gdańskie dochodząc w ten sposób do dużej potęgi polityczno-wojskowej. Całe ich państwo zaczyna się powoli nazywać Prusami, a gdy, w roku 1466, Kazimierz IV Jagiellończyk złamał tę potęgę, zaczęto nazywać to co odzyskał Prusami Królewskimi. Od roku 1466, Królestwo Polskie posiada Pomorze Gdańskie, Warmię, oraz ziemię chełmską i malborską, podczas gdy reszta (zakresko-

wana) zostaje pod władzą zakonu, ale jako lenno polskie.

Zygmunt I, w roku 1525, pozwolił zakonowi na sekularyzację i, od tego czasu, lenno jest nazwane Prusami Książęcymi, jako że były Wielki Mistrz otrzymał tytuł księcia. Widzimy więc, że słowo "Prusy" ma już znaczenie w dużej mierze niewłaściwe, bo dotyczy zbyt

dużego obszaru, oraz ludności wśród której nie ma już prawie Prusów. Jednakże kolejne stolice krzyżackie - Malbork i Królewiec - znajdują się obie na terenie właściwych Prus.

W wieku XVII Prusy Książęce przechodzą pod władzę elektorów brandenburskich i stają się niepodległe w stosunku do Polski. Ostatecznie, w roku 1701, elektor brandenburski Fryderyk I przybrał tytuł "króla w Prusach": w Berlinie, nie mógł być królem, bo elektorat brandenburski należał do Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Ale najwyższy tytuł elektorów zaczął z wolna wypierać inne i, wskutek tego, zaczęto nazywać całość posiadłości elektorskich "Królestwem Pruskim", zamieszkałym przez "Prusaków", co oczywiście jest prawdziwym nonsensem; a gdy władza "królów Prus" rozciągnęła się na różne inne obszary cesarstwa, zjawily się posiadłości "pruskie" nawet w zachodniej

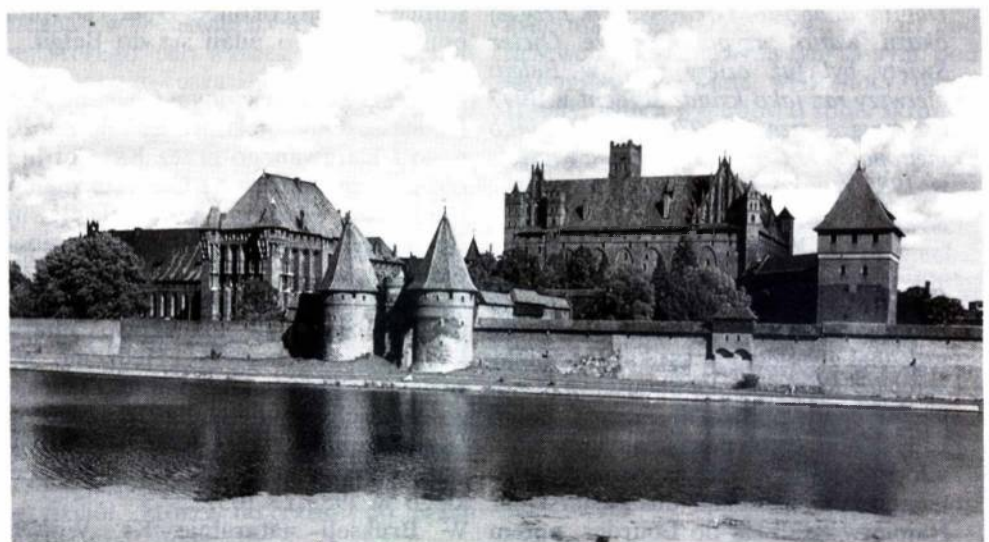


Z końcem XVIII wieku, to właśnie królestwo pruskie wzięło udział w trzech rozbiorach Polski w kilkadziesiąt lat po odebraniu Austrii Śląska. Tak to stały się na jakiś czas "pruskimi" takie miasta jak: Warszawa, Poznań, Gdańsk, Gniezno, Wrocław.

Królestwo "pruskie" zniknęło po pierwszej wojnie światowej; po drugiej, znakomita większość ziem, które doń należały wróciła do Polski. Historia Prus jest więc już właściwie zakończona. Ale nie można zapomnieć, jak wielką rolę "Prusy" odegrały w historii Polski, mimo, że naród prawdziwych Prusów ma w ciągu dziejów bardzo nikłe znaczenie także w stosunku do Polaków.

Jan MYCIŃSKI

Legenda mapki:  
CH - ZIEMIA CHEŁMIŃSKA  
W - KSIĘSTWO-BISKUPSTWO WARMIŃSKIE





# OJCIEC ŚWIĘTY W BELGII - (13-14-15 MAJA 1994) -

*Przygotowujemy się starannie do beatyfikacji Ojca Damiana. Czy jednak przygotowujemy starannie nasze serca na to wydarzenie? Rzeczy istotne są we wnętrzu człowieka; nie chodzi więc o wpisanie do kalendarza jeszcze jednego błogosławionego, ale o ukazanie bardziej ewangelicznego modelu człowieka tysiącom mężczyzn i kobiet. Potrzebne nam jest przygotowanie duchowe na 15 maja. W przeciwnym razie będzie chodziło o jedno jeszcze wydarzenie, o artykuły w prasie, o wydarzenie kończące się tygodnia.*

*O. Damian patrzył w trzech kierunkach: ćwiczył się w miłosierdziu i dawaniu siebie, modlił się i brał dosłownie "cudzoziemców i wydziedziczonych w swoje ramiona". Wskazuje nam drogę. Świętego i owocnego Wielkiego Postu!*

+ **Godfried kardynał DANNEELS**  
Arcybiskup Malines-Brukseli

## KOMUNIKAT - BELGIA

15 maja 1994 r. Belgia gości Ojca Świętego, Jana Pawła II, który przewodniczył będzie uroczystościom beatyfikacji ojca Damiana de Veuster, misjonarza wśród trędowatych, urodzonego w 1840 r. w Tremelo. Dnia 15 maja weźmy udział w spotkaniu z Ojcem Świętym.

### Program wizyty:

13 maja, godz. 17.00 - przybycie Ojca Świętego, powitanie na lotnisku wojskowym Melsbroek; godz. 18.15 - Papież przybędzie do Malonne koło Namur na grób św. Mutien-Marie.

14 maja, g. 8.30 w Brukseli - w katedrze św. Michała - Msza św. o powołania kapłańskie (uczestniczy w niej grupa duszpasterzy i siostr polskich); spotkanie z Episkopatem Belgii, wspólny obiad; godz. 17.15 w Tremelo - papież odwiedzi dom rodzinny o. Damiana - na parkingu przy Vinneweg odbędzie się inscenizacja o życiu o. Damiana; godz. 20.00 w Brukseli, w bazylice na Koekelbergu - czuwanie nocne z udziałem papieża.

15 maja, g. 9.30 - w Brukseli, na Heysel, w parku Ossegem, koło Atomium - Msza św., podczas której Ojciec Św. ogłosi o. Damiana de Veuster, misjonarza trędowatych - błogosławionym;

16.30 - w Leuven - modlitwa u grobu o. Damiana w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa; spotkanie z wiernymi na Ladeuzeplein; na Heysel, w Brukseli spektakl o o. Damianie; pożegnanie Ojca Św. na lotnisku Melsbroek przed odlotem do Rzymu.

## INFORMACJA:

Czcigodny Księżo, Czcigodna Sostro,

Na nasze prośby o spotkanie z Ojcem św., w czasie jego wizyty w Belgii, ks. Raymond Xauwe, sekretarz Episkopatu Belgii odpowiedział listem z 7 stycznia, że spotkanie Księży i Zakonnicy polskich z Ojcem św. może mieć miejsce w **sobotę, 14 maja 1994**, o godzinie 8.30 w katedrze św. Michała w Brukseli. Będziemy włączeni w grupę seminarzystów i młodzieży zakonnej.

Uprzejmie proszę przesłać na adres Rektoratu nazwiska i imiona, zakonne także, chcących uczestniczyć w sobotnim spotkaniu z Ojcem św., które zostaną przekazane do Sekretariatu Episkopatu.

Przekazuję wyrazy szacunku,

Ks. Rektor Leon BRZEZINA

Wspomnienie z 1947 roku

## KS. KAROL WOJTYŁA W BELGII

Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedzi Belgię w dniach od 13 do 15 maja 1994r. Głównym celem będzie beatyfikacja O. Damiana, apostoła trędowatych. Przy tej okazji warto przypomnieć, że Ojciec Święty był już cztery razy w Belgii: pierwszy raz jako ksiądz-student w 1947 r.; drugi i trzeci (1970 i 1973) jako metropolita krakowski i kardynał; wreszcie w 1985 r. jako Papież Jan Paweł II.

### Pobyty w Belgii: 1947 rok.

Ks. Wojtyła po zdaniu egzaminów z licencjatu, dnia 3 lipca 1947 r., wyjechał z polecenia ks. kard. Sapięhy w towarzystwie kleryka Stanisława Starowieyskiego w podróż do Francji, Belgii i Holandii. Obok poznania tych krajów, młody ksiądz miał zapoznać się z tamtejszymi metodami duszpasterskimi. Najpierw udali się do Lourdes, potem

do Paryża, gdzie zamieszkali w Polskim Seminarium Duchownym przy 5 rue des Irlandais. Stąd mogli swobodnie zwiedzać stolicę Francji i okolice. Dnia 5 sierpnia opuścili Paryż i udali się do Belgii.

Zamieszkali w gościnnym Centrum JOC (Jeunesse Ouvrière Chrétienne), założonego i kierowanego przez Ks. Cordijn, późniejszego kardynała. Centrum znajdowało się wówczas w Brukseli na Boulevard Poincaré. Mając zapewnione oparcie w Centrum, mieli okazję zwiedzić całą Belgię, a potem przez cały tydzień zwiedzali zabytkowe miasta Holandii. Na noclegi i jedzenie nie wydali ani grosza, bo "znajomi i szeroka gościnność" udostępniły im tę wędrówkę (Kalendarium życia Karola Wojtyły, opublikowany przez ks. Adama Bonieckiego w 1983 r.s.103).

W Brukseli naturalnie Ks. Wojtyła

złożył wizytę Ks. Rektorowi, Jackowi Przygodzie; a może nawet przez pewien czas zamieszkał w rektoracie. W każdym razie pobyt ks. Wojtyły utkwił głęboko w pamięci rektora. W liście do rektora Frankowa, OMI z dnia 5 lutego 1985, tak pisał:

*"Pragnąłbym odwiedzić Belgię akurat w tym czasie, kiedy będzie u was Ojciec św. Był On moim gościem w Brukseli na rue Parnasse, jako ks. K. Wojtyła. Czy zechcielibyście, czy raczylibyście zaprosić mnie na ten okres, abym mógł wreszcie odwiedzić stare kąty i spotkać razem z wami Jana Pawła II ?"*

I rzeczywiście, były rektor ks. Jacek Przygoda spotkał się z Janem Pawłem II na audiencji dla Polaków, dnia 19 maja 1985 r. w Brukseli. Ze swej strony mogą powiedzieć, iż Ojciec św. rozmawiając ze mną na audiencji w Watykanie, dnia 1 marca 1989, wspominał o swym spotkaniu w 1947 r. z rektorem Przygodą.

Dokończenie na str. 17



## OJCIEC DAMIAN

**Dnia 15 maja b.r. Ojciec św. Jan Paweł II, dokona w Belgii beatyfikacji Ojca Damiana, apostoła trędowatych. Warto zapoznać się bliżej z tą piękną postacią misjonarza, który "życie swoje oddał za przyjaciół swoich".**

Ojciec Damian (Joseph de Veuster) urodził się dnia 3 stycznia 1840 r. w Tremelo, małej miejscowości położonej w Brabancie flamandzkiej, jako 7 dziecko głęboko wierzącej rodziny rolniczo - kupieckiej. Całe dzieciństwo i młodość pomagał ojcu na roli i w gospodarstwie. Mając 19 lat poszedł w ślady brata Leona i wstąpił do zakonu Ojców Najświętszych Serc Jezusa i Maryi w Louvain, popularnie nazwanego Picpus, gdzie otrzymał imię zakonne Damian. Po pięcioletnim tam pobycie, nie mając jeszcze święceń kapłańskich, zupełnie przez przypadek ojciec Damian został misjonarzem. Jego brat Pamphile (Leon) wyznaczony na misję na Hawaje, rozchorował się na tyfus tuż przed wyjazdem. Ojciec Damian zgłosił się na miejsce brata i już kilka tygodni później wsiadł na statek wraz z grupą współbraci i sióstr zakonnych. Podróż pełna niebezpieczeństw trwała 5 miesięcy.

Na Hawajach ojciec Damian musiał najpierw skończyć teologię, aby być wyświęconym na księdza przez biskupa Honolulu i nauczyć się języka tubylców. Przez 8 lat był misjonarzem na największej wyspie Hawajów, gdzie poznał miejscową ludność Kanaków, ich tradycje, język, obyczaje. Tam też dowiedział się o istnieniu trędowatych na wyspie Molokai: biskup chciał wysłać tam swych misjonarzy na zmianę co dwa tygodnie, żeby uniknęły zarażenia trądem. Ojciec Damian, znów jako ochotnik, zgodził się tam pojechać na dłużej niż na dwa tygodnie. Pozostał tam prawie 16 lat.

Molokai! - sama nazwa budziła przerażenie wśród okolicznej ludności. Trędowaci z innych wysp, jak mogli, ukrywali swoją chorobę, żeby tylko uniknąć zesłania. Molokai - coś w rodzaju więzienia - niewielki kawałek ziemi, około 10 kilometrów kwadratowych nad brzegiem oceanu, otoczony od wewnątrz olbrzymimi, niedostępnymi górami; wegetowało tam około tysiąca trędowatych, zdanych tylko na siebie. Wprawdzie od czasu do czasu przyjeżdżał statek z żywnością jako jedyna pomoc od rządu hawajskiego, ale nie było ani lekarstw, ani żadnych środków dezynfekcyjnych, ani ubrań. To co odkrył ojciec Damian na wyspie Molokai stało się jakby zejściem do

piekieł. Silniejsi i zdrowsi zarządzili słabymi, terroryzując ich, pozbywając ich żywności i dachu nad głową. Siali postrach wśród ludzi podobnych do rozkładających się trupów, którzy umierali w największym opuszczeniu.

Ojciec Damian z miejsca zaczął walczyć z niesamowitym brudem, zgnilizną fizyczną i moralną, alkoholizmem, beznadziejnością. Opiekując się wszystkimi z takim samym poświęceniem, obojętnie czy był to katolik (było ich ok. 200), purytanin czy niewierzący, ukazując im ich godność dzieci Bożych, wszczepiał w nich chęć i radość życia, modlitwy, wzajemnej pomocy, nauki, śpiewu. Z początku sam, później przy pomocy mniej chorych, pobudował kaplicę, która stała się centrum całej okolicy, budował wszystkim domki a stare popalił, postawił sierociniec dla dzieci opuszczonych, które uczyły się tam katechizmu, ministrantury i wzajemnej opieki, doprowadził do porządku stary, bardzo zaniedbany szpital pozbawiony lekarza i pielęgniarek. Z biegiem czasu stworzył chór z ludzi, którzy często nie mieli już warg, stworzył orkiestrę z ludzi, którym brakowało palców. Każda liturgia, nawet pogrzeb, były okazją do świętowania, śpiewów, procesji. Do swych wiernych zwracał się zawsze: "My trędowaci". W każdym rozkładającym się ciele widział Chrystusa umęczonego, ubiczowanego. Uważał za największe szczęście słuzenie Bogu "w tych chorych dzieciach odrzuconych przez innych ludzi". Siły czerpał w Najświętszym Sakramencie, bez którego "cały wysiłek byłby niemożliwy". Stał się duszą i sercem wszystkich mieszkańców wyspy, którym poświęcił swe życie.

Wyspa Molokai przeobrażała się powoli w wyspę radości. W roku 1884 ojciec Damian stwierdził, że coraz trudniej mu chodzić, a któregoś dnia nie poczuł bólu, gdy poparzył sobie nogi w ukropie. Zaczęła się dla niego droga krzyżowa, w której utożsamiał się z Szymonem z Cyreny. Droga krzyżowa czekała go ze strony przełożonych; nie rozumieli oni jego poświęcenia i ostro go krytykowali. Jednak nie pozostał sam, miał wiernych przyjaciół, którzy od czasu do czasu przyjeżdżali pomagać mu w pracy.



Jeżeli ojciec Damian stał się słynny na całym świecie, poczynawszy od krajów anglo-saskich, to dzięki misjonarzom anglikańskim, którzy go podziwiali, pisali o nim i modlili się za niego.

Gdy pod koniec życia ojca Damiana orkan zniszczył kościół, z tak wielkim pietyzmem przez niego budowany, zakasał swe zjadane przez trąd ręce i rozpoczął budowę na nowo. Z wielu zakątków ziemi zaczęły płynąć dary. Kardynał Manning w Anglii stanął na czele Komitetu Pomocy dla Molokai. Z inicjatywy pastora anglikańskiego dziennik "Times" rozpoczął zbiórkę, która dała 3 tysiące funtów szterlingów. Ameryka posłała ołtarz, Anglia darowała płyty miedziane na pokrycie dachu i wieży kościelnej. Bogata Szwedka przesała wszystkie swe kosztowności. Różni ludzie przyjeżdżali na wyspę, żeby pomóc w budowie lub w opiece nad chorymi. Ojciec Damian doczekał się też przyjazdu sióstr franciszkanek.

Niszczony przez trąd przez 5 lat, Apostoł trędowatych umarł w dniu 15 kwietnia 1889 r. Został pogrzebany pod drzewem pandanowym, tym samym, pod którym spędził wiele, wiele nocy, przed 16 laty, zanim wybudował sobie skromny domek. A na grobie wdzięczne "jego dzieci" wypisały słowa Jezusa: "Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich" (J 15,13). W kilka lat później przyjechał na wyspę Molokai jego brat Pamphile. Dnia 3 maja 1936 sprowadzono prochy ojca Damiana do Belgii i złożono je w krypcie kościoła klasztorowego w Louvain, w obecności króla Leopolda III i prymasa Belgii, kardynała Van Roey.

opr. D. SOBIESKA



## BUKIET Z ASYŻU

W zeszłym roku Wielkanocą pojawiła się na stałe w Kaplicy Polskiej w Brukseli comiesięczna pierwszopiątkowa Msza Św. o pokój świata - w poczuciu łączności duchowej z innymi wyznaniem, zgodnie z przesłaniem Światowego Dnia Modlitwy o Pokój, który miał miejsce w Asyżu 27 października 1986 r. w oparciu o modlitwy zanoszone w owym dniu do wspólnego Ojca Niebieskiego przez przedstawicieli religii świata.

Asyż jest miastem błogosławionym. Błogosławieństwem wyproszonym przez św. Franciszka i św. Klarę. Stanąwszy w Asyżu przeistaczasz się, nawet wbrew sobie, tak jakbyś stanął w centrum spokoju, a natłok twych myśli odpływa, wyciszając ciebie. Spostrzegasz wówczas, że wciąż nosisz w sobie nie zajęte miejsce na przyjęcie Miłości, która w tym mieście dotyka każdego, także i tego kto trafił tu przypadkiem. Miłość ta natychmiast wypełnia twe serce, wykorzystując chwilę oczarowania atmosferą tego miejsca, zapuszcza w tobie głęboko życiodajne korzenie.

Asyż jest miastem pokoju. Nie tego pokoju, który świat daje, chociaż i ten go nie omija, jest miastem pokoju wszystkich serc, które tutaj się spotykają. Jest nieoczekiwane odnajdywanym miejscem ukojenia i dobrych postanowień. Jest skarbcem siły dla człowieka na całe lata, a pobyt tutaj na długo oddala z serca słowo "nie potrafię". Rozjaśnia twarz uśmiechem do Boga, do człowieka i do piękna świata. To miejsce wyklucza samotność, nawet w spacerach po zaułkach. Przepelnione obecnością Ducha Świętego, jest stałym potwierdzeniem obecności Boga w świecie.

Asyż jest miastem wielkiej łaski, która spłynęła na to miejsce dzięki posłusznemu uwielbieniu Boga przez jednego człowieka. To miasto jest dowodem na moc posłuszeństwa Miłości.

Gdy w takim miejscu spotykają się ludzie z odległych stron, których łączy zaufanie do wspólnego Niebieskiego Ojca, jest to wielki dar. Gdy to zaufanie wyraża się we wspólnej modlitwie o Boży Pokój, łaski płynące z tego miejsca zaczynają się mnożyć. Dokonuje się bowiem rzecz Bogu najmiłsza - wszyscy w Nim stanowimy jedno. Jesteśmy rodziną, Bożą i niepodzielną.

Zdolność odczytywania znaków czasu może stać się wielkim przywilejem człowieka pokładającego zaufanie w Bogu, pod warunkiem, że zostaną odczytane właściwie w odniesieniu do samego siebie.

Gęsto wsiewane w świat znaki Bożej miłującej obecności, mają ten świat przetwarzać i stale naprowadzać, za naszym współdziałaniem, na najkrótszą drogę zbawienia.

Fundamentem świata jest pokój, którego spoiwo stanowi miłość. Zabiegać modlitwą o to dobro staje się wewnętrznym



nakazem każdej istoty miłującej Boga - jest to nakaz modlitwy nieprzerwanej, aż do zapanowania pełnej zgody w Bogu. Wpisany głęboko w naturę człowieka pokój, rzeczywiście staje się miejscem spotkania wszystkich ludzkich odrębności. W pokoju wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami w jednym Ojcu.

Czy przyjmujemy to i wyciągniemy z tego wnioski, to już zależy wyłącznie od naszej dobrej woli. Czy modląc się w intencji o pokój świata z miłością polecać będziemy Ojcu naszych braci innej wiary - to już zależy od naszego serca. Czy w muzułmanach, protestantach, buddystach, żydach, wyznawcach religii z Afryki, Ameryk, Australii, Japonii będziemy widzieć cel naszych osobistych wypraw krzyżowych - to będzie zależało wyłącznie od duchowego poczucia naszej chrześcijańskiej misji. Człowiek jest istotą stworzoną do pokoju, choć niestety pozwolił zasiać w siebie ziarno zła. Lecz Boży pokój jest w nim czymś pierwotnym ponad wszelkie późniejsze przejawy niezgody. Patrząc na człowieka w kategoriach pokoju musimy w nim

zauważać przede wszystkim to co istotne - a więc obraz Ojca. I wtedy stajemy się braćmi.

Nie ma takiej racji, która nakazywałaby człowiekowi odstępstwo od pokoju. Wszelkie wojny są wyłącznie rezultatem uległości wobec pokusy. Nad uświadomieniem sobie tego faktu należy się zatrzymać i najgłębiej przemodlić, zaczynając od siebie i swego wewnętrznego uporządkowania, by potem moc oddalać od siebie pokusy radykalnego nawracania drugiego człowieka z pominięciem jego godności w Bogu - by móc przychodzić do bliźniego wyłącznie z modlitwą w jego intencji i z gotowością służenia mu.

Jest w nas stale za mało modlitwy. Chęć budowania pokoju poza modlitwą świadczy o nieznajomości praw świata i jest przede wszystkim grzechem pychy, jest postawą skierowaną przeciwko Bogu, takie działanie jest bezowocne. Możemy być w dziele Bożym wyłącznie narzędziami. Módlmy się, abyśmy byli narzędziami użytecznymi.

Nie bójmy się zanosić modlitwy o pokój świata, w poczuciu łączności duchowej z innymi wyznaniem. Powierzmy tę wielką sprawę naszemu Panu, który najlepiej zna Prawdę. Nie szukajmy owoców, mogą dojrzewać w słońcu na drugim końcu świata, właśnie ożywiane naszą modlitwą. Niech nasze apostołstwo wyraża się w nieustannej trosce o nasz Dom.

Asyż stał się rolą Bożą, w którą Gospodarz dał zasiać oczyszczone ziarno ludzkiej dobrej woli. Ziarno zgody. Asyż musi w nas pozostać. Musi dawać owoce. Musimy być jego świadkami.

*"Uczyń mnie Panie narzędziem Twojego pokoju,  
bym tam, gdzie jest nienawiść - zakorzenił miłość,  
tam, gdzie obraza - wnosił przebaczenie,  
tam, gdzie niezgoda - głosił pojednanie,  
tam, gdzie błąd panuje, bym przynosił prawdę,  
tam, gdzie jest zwątpienie, bym krzewił wiarę,  
tam, gdzie jest rozpacz, bym budził nadzieję,  
tam, gdzie są ciemności, bym zapalał światło,  
a tam, gdzie smutek, żebym wnosił radość.  
Spraw, Panie, żebym nie o to zabiegał,  
by mnie pocieszano, lecz żebym pocieszał,  
nie szukał zrozumienia, lecz żebym rozumiał,  
nie pragnął być kochany, ale żebym kochał.  
Albowiem siebie dając - coś się otrzymuje,  
siebie zapomniawszy - można znaleźć siebie.  
innym wybacząc - doznam przebaczenia,  
a umierając - zmartwychwstać wiecznie"*

*/modlitwa franciszkańska/*

Andrzej WAWRYKÓW



# PROGRAM TV POLONIA

od 02.04.1994 do 10.04.1994

## SOBOTA 2.04.1994

8.00 Powitanie  
8.10 Gość TV Polonia  
8.35 Koronczarki z Zakopanego  
9.10 Ziarno  
9.35 Program dla dzieci: "Ciuchcia"  
10.20 "Janka" (11) - serial dla dzieci  
10.50 Magazyn polonijny  
11.30 Miniatura muzyczna  
11.40 Eschatologia po polsku  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.20 Agnieszka - spotkanie z A. Osiecką  
13.20 Bronisław Maj - portret poety  
13.50 Teatr TV; "Niezlomny z Nazaretu"  
15.45 Program dnia  
15.55 "Czterdziestolatek" (21) - serial TV  
17.00 Teleexpress  
17.15 W świecie filmów rysunkowych: "Tajemnica Wikingowej Zatoki"  
17.40 Walce Fryderyka Chopina gra Marek Drewnowski  
18.40 Jerozolima cz.2 - Liturgia Wielkiej Soboty  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "Dekalog jeden" - film fab., reż. Krzysztof Kieślowski  
21.00 Panorama  
21.25 "Dolina Issy" - film fab., reż. Tadeusz Konwicki  
23.05 Widowisko publicystyczne - Godzina szczerości  
24.00 Program na niedzielę  
0.05 Pieśń o nocy - film o Karolu Szymanowskim  
1.35 - 8.00 Przerwa

## NIEDZIELA 03.04.94

8.00 Powitanie  
8.10 Programy katolickie  
9.00 "Tajemnice Wikingowej Zatoki" - serial anim. dla dzieci  
9.50 "Klemens i Klementynka, gęsi z Doliny Młynów" - serial dla dzieci  
10.15 Miniatura muzyczna  
10.25 Msza Święta oraz orędzie Urbi et Orbi, transmisja z Watykanu  
12.40 Miniatura muzyczna  
12.50 Teatr dla dzieci: "Ballada o olbrzymach" cz.1, reż. Andrzej Maleszka  
14.00 Pierwsza liga piłki nożnej  
15.00 "Akademia pana Kleksa" cz.1 - film dla młodzieży, reż. Krzysztof Gradowski  
16.30 Gwiazdy tamtych lat: Bogusław Wyrobek - program rozrywkowy  
17.00 Teleexpress  
17.45 "Włóczęgi" - archiwalny film fabularny

19.10 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "Dekalog dwa" - film fab., reż. Krzysztof Kieślowski  
21.00 Panorama  
21.25 "Faraon" cz.1 - film fab., reż. Jerzy Kawalerowicz  
23.00 Benefis Zbigniewa Namysłowskiego - koncert z okazji 35-lecia pracy artysty  
24.00 Program na poniedziałek  
0.05 "Seksmisja" - film fab., reż. Juliusz Machulski  
2.05 Jazz  
2.35 - 8.00 Przerwa

## PONIEDZIAŁEK 04.04.94

8.00 Powitanie  
8.10 Zwyczaje i obrzędy: "Śmigus w Kamienicy"  
8.20 Film przyrodniczy  
9.00 "Awantura o Basię" - film fab. dla dzieci, reż. Maria Kaniewska  
10.40 Jastrza - Wielkanoc na Kaszubach  
11.10 Teatr dla dzieci: "Wieża Babel" - reż. Andrzej Maleszka  
12.10 Wszystko może się zdarzyć - film o Zbigniewie Zamachowskim  
13.10 Jerzy Rakowiecki, Jerzy Witlin - "Królowe przedmieścia" - wg wodewilu Konstantego Krumłowskiego, reż. Barbara Borys-Damięcka  
14.35 "Akademia pana Kleksa" cz.2 - film fab., reż. Krzysztof Gradowski  
15.55 Program dnia  
16.05 "Jak nas widzą" - koncert dla dzieci  
17.05 Teleexpress  
17.15 Gwiazdy z tamtych lat - Hanka Bielicka  
17.45 "Gdzie jest generał" - film fab., reż. Tadeusz Chmielewski  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "Uptywa szybko życie - czyli gala piosenki biesiadnej" - program rozrywkowy  
21.00 Panorama  
21.25 Gość TV Polonia  
21.35 "Faraon" cz.2 - film fab., reż. Jerzy Kawalerowicz  
23.05 Przeboje muzyki poważnej  
0.05 Program na wtorek  
0.10 Wieczur towarzysko teatralny z udziałem Aleksandra Bardinięgo  
1.10 - 7.30 Przerwa

## WTOREK 05.04.94

7.30 Panorama  
7.35 Powitanie  
7.40 Smoczek czy grzechotka  
8.00 Mama i ja

## ANTENNE - SATELLITE - TELEVISION

1 KIT PROMOTIONNEL INSTALLE - RECEPTION ASTRA OU EUTELSAT OU TELECOM SUR UNE PARABOLE 80cm 3.800F

### NOS PROMOTIONS A EMPORTER

2	RECEPTION ASTRA - EUTELSAT - PARABOLE 80cm DEMODULATEUR + TELECOMMANDE	1.350F
3	RECEPTION ASTRA - EUTELSAT OU TELECOM PARABOLE 80cm DEMODULATEUR BICOMMANDE	1.990F
4	RECEPTION 2 SATELLITES sur une PARABOLE 80cm COMMANDEE par le DEMODULATEUR	2.350F
5	KIT SATELLITE POUR BALCON COMPLET	1.790F
6	KIT COMPLET MOTORISE DOUBLE BANDE PARABOLE 100cm (à partir de)	3.990F
7	RECEPTION ASTRA DEMODULATEUR SRX 310 - MINI PARABOLE 35cm	1.800F
8	MINI KIT PLEIN AIR PORTABLE - PARABOLE 35cm LE RECEPTEUR FONCTIONNE AUSSI SUR LE SECTEUR	2.850F
9	PHILIPS KIT COMPLET - PARABOLE 80cm	1.990F
10	NORVA - OCEANIC DEMODULATEUR 1202 CS - PARABOLE 80cm	2.590F
11	MANITARIAN DECODEUR VIDEOCRYPT1	1.750F
12	AMETRIAD KIT DECODEUR VIDEOCRYPT1 INTEGRE	2.300F

Télécom Astra Eutelsat VIDEOCRYPT1 V.CRYPT1

VENTE PAR CORRESPONDANCE ou EN MAGASIN

**ARSAT** 7, RUE COYPEL - PARIS  
47 07 68 59 - METRO : PLACE D'ITALIE

8.15 Domowe przedszkole  
8.45 Benefis Zbigniewa Namysłowskiego - koncert z okazji 35-lecia pracy artysty  
9.45 Zwyczaje i obrzędy: "Turki w Grodzisku"  
10.00 Obrazy - Mariusz Mikołajek  
10.20 Historia-współczesność  
11.15 Do słuchania we dwoje  
11.30 Małe ojczyzny  
12.00 Wiadomości  
12.10 "Brzezina" - film fab., reż. Andrzej Wajda  
13.40 Uptywa szybko życie, czyli gala piosenki biesiadnej - program rozrywkowy  
14.40 Ze świata - magazyn reporterski: "Lajkonik nad Niemnem"  
15.00 Przeboje klasyków pod batutą Maksymiuka  
15.55 Program dnia  
16.00 "Śniadry" - film dokumentalny  
16.30 Z cyklu - "Polskie Ogrody zoologiczne": "ZOO - Warszawa"  
17.00 Teleexpress  
17.15 Słoneczne studio - program dla dzieci: Tik - Tak  
18.00 Historia - współczesność  
18.30 Program rozrywkowy  
18.50 Kalejdoskop - program publicystyczny  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Sejmograf  
20.15 Film fab. TVP  
21.00 Panorama  
21.25 Gość TV Polonia  
21.35 "Blisko, coraz bliżej" - serial TVP (8)  
23.00 Przegląd kulturalny  
24.00 Panorama

0.05 Program na środę  
0.10 Godzina muzyki  
1.10 - 7.30 Przerwa

### ŚRODA 06.04.94

7.30 Panorama  
7.35 Powitanie  
7.40 Gotowanie na ekranie  
8.00 Tik - Tak - program dla dzieci  
8.45 Sejmograf  
9.00 Film fab.  
9.45 "Śniadruy" - film dokumentalny  
10.15 Z cyklu "Polskie ogrody zoologiczne" - "ZOO - Warszawa"  
10.45 Historia-współczesność  
11.15 Piosenka jest dobra na wszystko  
11.30 Kalejdoskop - program publicystyczny  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 "Blisko, coraz bliżej" - serial TVP (8)  
13.40 Godzina muzyki  
14.40 Przegląd kulturalny  
15.40 Program rozrywkowy  
15.55 Program dnia  
16.00 Teatr, czyli świat - Jan Frycz  
16.25 Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego  
16.40 Perły śląskiej architektury - Zamek Chojnik  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Rycerze i rabusie" - serial TVP dla dzieci i młodzieży (2)  
18.00 Historia- współczesność  
18.30 List z Europy  
18.50 "Obok nas" - program publicystyczny  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "Przyjęcie na dziesięć osób plus trzy" - film TVP, reż. Jerzy Gruza  
21.00 Panorama  
21.25 Gość TV Polonia  
21.35 "Blisko, coraz bliżej" - serial TVP (9)  
23.00 Polskie sprawy - program publicystyczny  
24.00 Panorama  
0.05 Program na czwartek  
0.10 Sport na satelicie  
0.40 - 7.30 Przerwa

### CZWARTEK 07.04.94

7.30 Panorama  
7.35 Powitanie  
7.40 Kwadrans na kawę  
8.00 Mama i ja  
8.15 Domowe przedszkole  
8.45 "Przyjęcie na dziesięć osób plus trzy" - film TVP, reż. Jerzy Gruza  
9.45 Teatr, czyli świat - Jan Frycz  
10.15 Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego  
10.30 Perły śląskiej architektury - Zamek Chojnik  
10.45 Historia-współczesność  
11.15 Leksykon polskiej muzyki rozrywk.

11.30 Obok nas - program publicystyczny  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 "Blisko, coraz bliżej" - serial TVP (9)  
13.40 Sport na satelicie  
14.10 Film dokumentalny  
14.35 Polskie sprawy - program publicystyczny  
15.35 Listy z Europy  
15.55 Program dnia  
16.00 Vademecum teatromana - Lubelska Jesień Teatralna  
16.35 Euroturystyka  
16.50 Magazyn przechodnia  
17.00 Teleexpress  
17.15 Słoneczne studio - program dla dzieci: 5 -10 -15  
18.00 Historia(współczesność  
18.30 Ze świata - program publicystyczny  
18.50 "Małe ojczyzny"  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Bilans - magazyn rządowy  
20.10 Wokół kabaretu  
21.00 Panorama  
21.25 Gość TV Polonia  
21.35 Teatr TV Gabriela Zapolska: "Moralność pani Dulskiej", reż. Tomasz Zygadło  
23.35 Reporterzy przedstawiają  
24.00 Panorama  
0.05 Program na piątek  
0.10 "Misja" - serial TVP (5)  
1.10 - 7.30 Przerwa

### PIĄTEK 08.04.94

7.30 Panorama  
7.35 Powitanie  
7.40 Uszyj to sama  
8.00 Mama i ja  
8.15 Domowe przedszkole  
8.45 "Misja" - serial TVP (5)  
9.45 Vademecum teatromana - Lubelska Jesień Teatralna  
10.20 Euroturystyka  
10.35 Magazyn przechodnia  
10.45 Historia-współczesność  
11.15 Od Opola do Opola - program rozrywkowy  
11.30 "Małe ojczyzny"  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Gwiazdy tamtych lat - Hanka Bielicka  
12.45 Pod znakiem węża, czyli o Teatrze Kobra - film dokumentalny  
13.45 Bilans - magazyn rządowy  
13.55 Wokół kabaretu  
14.40 Reporterzy przedstawiają  
15.35 Ze świata - program publicystyczny  
15.55 Program dnia  
16.00 Ojczyzna-polszczyzna  
16.15 Ze skarbicy folkloru  
16.30 Wspólnota w kulturze  
17.00 Teleexpress  
17.15 Słoneczne studio - program dla dzieci: Ciuchcia

18.00 Historia-współczesność  
18.30 koneser - magazyn wzornictwa i sztuki - program Bernarda Hanaoki  
18.50 Pegaz - magazyn aktualności kulturalnych  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "Odbicia" - serial TVP (2)  
21.00 Panorama  
21.25 Gość TV Polonia  
21.35 "Życie na gorąco" - serial TVP (5)  
23.05 Tylko w Jedyńce - program publicystyczny  
0.05 Program na sobotę  
0.10 Ballhaus we Wrocławiu cz.1  
0.55 - 8.00 Przerwa

### SOBOTA 09.04.94

8.00 Powitanie  
8.10 Apetyt na zdrowie - magazyn sportowo-rekreacyjny  
8.55 "Przygody koziołka Matołka" - film animowany dla dzieci  
9.10 Ziarno  
9.35 Program dla dzieci: 5 -10 -15  
10.20 "Janka" - serial dla dzieci i młodzieży (12)  
10.50 Magazyn Polonijny  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.20 Trzy kwadransy ze sportem  
13.05 Magazyn przechodnia  
13.15 Vademecum turysty  
14.00 Teatr Rozmaitości: Zofia Nałkowska "Granica" cz.1, reż. J; Bleszyński  
15.10 Wielka gra  
16.00 Program dnia  
16.05 "Czterdziestolatek - 20 lat później" - serial komediowy, reż. Jerzy Gruza (1/15)  
17.00 Teleexpress  
17.15 W świecie filmów rysunkowych  
17.40 Program publicystyczny  
18.35 Panie na planie - program rozrywkowy  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "Dekalog trzy" - film fab., reż. Krzysztof Kiesłowski  
21.00 Panorama  
21.25 Gość TV Polonia  
21.35 "Lata dwudzieste, lata trzydzieste" - film fab., reż. Janusz Rzeszewski  
23.00 "Teatr mody Xymeny Zaniewskiej" - program rozrywkowy  
23.45 Program na niedzielę  
23.50 Widowisko publicystyczne  
0.40 Benefis Zenona Laskowika, czyli z tyłu sklepu - program rozrywkowy  
1.40 - 8.00 Przerwa

### NIEDZIELA 10.04.94

8.00 Powitanie  
8.10 Programy katolickie: Magazyn katolicki - Poszukiwanie prawdy. Słowo na niedzielę  
9.00 "Dekalog trzy" - film fab., reż.

Krzysztof Kieślowski  
 10.00 Zabawa w brawa - program dla dzieci  
 10.45 "Klemens i Klementynka" - Gęsi z Doliny Młynów - reż. Janusz Łęski  
 11.15 Gość TV Polonia  
 11.35 "Czterdziestolatek 20 lat później" - serial komediowy, reż. Jerzy Gruza (1/15)  
 12.15 Program dnia  
 12.20 Teatr dla dzieci: "Miecz" na motywach bajki gruzińskiej, reż. Maciej Szelegowski  
 13.10 Z pierwszej ręki - magazyn reporterski  
 13.45 Film dokumentalny  
 14.00 "Hot Club Hybrydy po latach" - program rozrywkowy  
 15.00 Film dla młodzieży  
 16.00 Gość TV Polonia  
 16.15 W świecie filmów rysunkowych  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 Spojrzenia na Polskę - program Jerzego Klechty  
 17.30 Telekino wspomnień: "Odwiedziny o zmierzchu" - film fab. oraz "Bardzo starzy oboje" - film fab, reż. Jan Rybkowski  
 18.50 100 pytań do  
 19.20 Wieczorynka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Dekalog cztery" - film fab., reż. Krzysztof Kieślowski  
 21.00 Panorama  
 21.25 Gość TV polonia  
 21.35 "Modrzejewska" - serial TVP (5)  
 23.00 Sportowa niedziela  
 23.35 Gwiazdy Jazzu  
 24.00 Panorama  
 0.05 program na poniedziałek  
 0.10 7 dni świat - program publicystyczny  
 0.40 Recital Ewy Dałkowskiej  
 1.10 - 7.30 Przerwa

#### **PONIEDZIAŁEK 11.04.94**

15.00 Powitanie, program dnia  
 16.00 "Dolina nieujarzmionej rzeki" - film przyrodniczy Jana Walencika  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 Słoneczne studio - program dla dzieci: "Do trzech razy sztuka"  
 17.50 Historia - współczesność.  
 18.20 Gra - teleturniej.  
 18.50 Wydarzenie tygodnia  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Prosto z Belwederu  
 20.10 Premiery Muzycznej Jedyńki  
 21.00 Panorama  
 21.25 Gość TV Polonia  
 21.35 "Jan Serce"/2/ - serial TVP, reż. Radosław Piwowarski  
 23.00 Godzina Muzyki: Adriano Bancheri "Starcze szaleństwo" - komedia madrygalowa  
 24.00 Panorama  
 0.05 Program na wtorek

0.10 Bez prądu - program rozrywkowy  
 0.55 Siedem dni polskiego sportu  
 1.45 - 7.30 Przerwa

#### **WTOREK 12.04.94**

7.30 Panorama  
 7.35 Powitanie  
 7.40 Smoczek czy grzechotka  
 8.00 Mama i ja - program dla dzieci  
 8.15 Domowe przedszkole  
 8.45 Prosto z Belwederu  
 8.55 Premiery Muzycznej Jedyńki  
 9.45 "Dolina nieujarzmionej rzeki" film przyrodniczy Jana Walencika /powt./  
 10.45 Historia - współczesność  
 11.15 Do słuchania we dwoje - program rozrywkowy  
 11.30 100 pytań do...  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 "Jan Serce" /2/ - serial TVP  
 13.35 Bez prądu - program rozrywkowy /powt./  
 14.35 7 dni polskiego sportu  
 15.30 Gra - teleturniej  
 15.55 Program dnia  
 16.00 "Kalwaria Zebrzydowska" - film dok., reż. Czesław Duraj  
 16.30 Z cyklu: "Polskie ogrody ZOO" odc. pt."ZOO - Poznań"  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 Słoneczne studio - program dla dzieci: Tik-Tak  
 18.00 Historia - współczesność  
 18.50 Kalejdoskop - program publicystyczny  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Sejmograf  
 20.15 "Pies" - film fab. TVP, reż. Janusz Kondratiuk  
 21.00 Panorama  
 21.25 Gość TV Polonia  
 21.35 "Blisko, coraz bliżej" /10/ - serial TVP  
 23.00 Przegląd kulturalny  
 24.00 Panorama  
 0.05 Program na środę  
 0.10 Godzi,a muzyki: Ze wspomnoeń konkursowych - Polonezy Fryderyka Chopina  
 0.55 - 7.30 Przerwa

#### **ŚRODA 13.04.94**

7.30 Panorama  
 7.35 Powitanie  
 7.40 Gotowanie na ekranie  
 8.00 Tik-Tak - program dla najmłodszych /powt./  
 8.45 Sejmograf  
 9.00 "Pies" - film fabularny, reż. Janusz Kondratiuk /powt./  
 9.45 "Kalwaria Zebrzydowska" - film dok., reż. Czesław Duraj  
 10.15 Z cyklu: "Polskie ogrody ZOO" odc. pt.: "ZOO - Poznań"

10.45 Historia - współczesność  
 11.15 Piosenka jest dobra na wszystko  
 11.30 Kalejdoskop - program publicystyczny  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 "Blisko, coraz bliżej" /10/ - serial /powt./  
 13.40 Godzina muzyki: Ze wspomnień konkursowych - Polonezy Fryderyka Chopina  
 14.40 Przegląd kulturalny  
 15.55 Program dnia  
 16.00 Teatr, czyli świat - Jerzy Kamas  
 16.25 Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego  
 16.40 Pruszczeni - reportaż  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 Filmy dla dzieci i młodzieży: "Rycerze i rabusie" /3/ - serial TVP  
 18.00 Podróże do Polski - teleturniej  
 18.30 Listy z Europy  
 18.50 Obok nas - program publicystyczny  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Historia pewnej miłości" - film TVP, reż. Wojciech Wiśniewski  
 21.00 Panorama  
 21.25 Gość TV Polonia  
 21.35 "Blisko, coraz bliżej" /11/ - serial TVP  
 23.00 Polskie sprawy - program publicystyczny  
 24.00 Panorama  
 0.05 Program na czwartek  
 0.10 Sport na satelicie  
 0.40 - 7.30 Przerwa

#### **CZWARTEK 14.04.94**

7.30 Panorama  
 7.35 Powitanie  
 7.40 Kwadrans na kawę  
 8.00 Mama i ja - program dla najmłodszych  
 8.15 Domowe przedszkole  
 8.45 "Historia pewnej miłości" - film TVP, reż. Wojciech Wiszniewski /powt./  
 9.45 Teatr, czyli świat - Jerzy Kamas  
 10.15 Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego  
 10.30 Pruszczeni - reportaż  
 10.45 Podróże do Polski - teleturniej  
 11.15 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - Violetta Villas  
 11.30 Obok nas - program publicystyczny  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 "Blisko, coraz bliżej" /11/ - serial TVP /powt./  
 13.40 Sport na satelicie  
 14.35 Polskie sprawy - program publicystyczny  
 15.35 Listy z Europy  
 15.55 Program dnia  
 16.00 Vademecum teatromana - Teatr im. W. Horzycy w Toruniu  
 16.35 Euroturystyka

16.50 Magazyn przechodnia  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 Słoneczne studio - program dla dzieci: 5-10-15  
 18.00 Historia - współczesność  
 18.30 Ze świata - program publicystyczny  
 18.50 Małe ojczyzny  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Bilans - magazyn rządowy  
 20.10 Wokół kabaretu - "Leniwa niedziela" - recital Krzysztofa Daukszewicza  
 21.00 Panorama  
 21.25 Gość TV Polonia  
 21.35 Teatr TV: Gabriela Zapolska "Mężczyzna", reż. Wojciech Nowak  
 23.00 Reporterzy przedstawiają  
 24.00 Panorama  
 0.05 Program na piątek  
 0.10 "Misja" - serial TVP /ost./  
 1.30 - 7.30 Przerwa

#### PIĄTEK 15.04.94

7.30 Panorama  
 7.35 Powitanie  
 7.40 Uszyj to sama  
 8.00 Mama i ja - program dla dzieci  
 8.15 Domowe przedszkole  
 8.45 "Misja" /6-ost./ - serial TVP /powt./  
 10.05 Vademecum teatromana - Teatr im. W. Horzycy w Toruniu  
 10.45 Historia - współczesność  
 11.15 Od Opola do Opola - program rozrywkowy  
 11.30 Małe ojczyzny  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 Benefis Zenona Laskowika, czyli z tyłu sklepu - program rozrywkowy  
 13.15 Gwiazdy jazzu  
 13.40 Bilans - magazyn rządowy  
 13.50 Wokół kabaretu - "Leniwa niedziela" - recital Krzysztofa Daukszewicza  
 14.40 Reporterzy przedstawiają  
 15.35 Ze świata - program publicystyczny  
 15.55 Program dnia  
 16.00 Ojczyzna - polszczyzna  
 16.15 Ze skarbnicy folkloru: Tatrzańska Jesień - Węgry  
 16.30 Wspólnota w kulturze: Marek Kubski - "Droga do gwiazd"  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 Słoneczne studio - program dla dzieci: Ciuchcia  
 18.00 Z polski rodem  
 18.50 Pegaz - magazyn aktualności kulturalnych  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Odbicia" /3/ - serial TVP  
 21.00 Panorama  
 21.25 Gość TV Polonia  
 21.35 "Życie na gorąco" /6/ - serial TVP  
 23.05 Tylko w Jedyńce - program publicystyczny  
 24.00 Panorama  
 0.05 Program na sobotę

0.10 Camerata 2 - magazyn muzyczny  
 0.40 - 8.00 Przerwa

#### SOBOTA 16.04.94

8.00 Powitanie  
 8.10 Apetyt na zdrowie - magazyn sportowo rekreacyjny  
 8.55 "Przygody Koziołka Matołka" - film animowany dla dzieci  
 9.10 Ziarno  
 9.35 Program dla dzieci: 5-10-15  
 10.20 "Janka" /13/ - serial dla dzieci i młodzieży  
 10.50 Magazyn polonijny  
 12.00 Wiadomości  
 12.05 Program dnia  
 12.10 Trzy kwadransy ze sportem  
 13.05 Magazyn przechodnia  
 13.15 Vademecum turysty  
 14.00 Teatr Rozmaitości: Zofia Nałkowska "Granica" cz.2, reż. Jan Błaszczński  
 15.15 Piosenki ze starego podwórka - program rozrywkowy  
 15.55 I-Liga Piłki Nożnej: GKS Katowice - Lech Poznań  
 17.45 Teleexpress  
 18.00 "Czterdziestolatek - 20 lat później" /2/ - serial komediowy TVP  
 19.00 Panie na planie - program rozrywkowy  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Dekalog pięć" - film TVP, reż. Krzysztof Kieślowski  
 21.00 Panorama  
 21.25 Gość TV Polonia  
 21.35 "Tabu" - film fab. reż. Andrzej Barański  
 23.10 Jerzego Satanowskiego przystanek życie  
 24.00 Panorama  
 0.05 Program na niedzielę  
 0.10 Widowisko publicystyczne  
 1.00 "Laskowik na granicy" - program rozrywkowy  
 1.50 - 8.00 Przerwa

#### NIEDZIELA 17.04.94

8.00 Powitanie  
 8.10 Programy katolickie: Magazyn katolicki "Poszukiwanie prawdy", Słowo na niedzielę  
 9.00 "Dekalog pięć" - serial TVP /powt./  
 10.00 Tęczowy Music-Box - program dla dzieci  
 11.15 Gość TV Polonia  
 11.25 "Czterdziestolatek - 20 lat później" serial TVP /powt./  
 12.15 Program dnia  
 12.20 Teatr dla dzieci: Kornel Makużyński "Koziołek Matołek", reż. Zdzisław Rej  
 13.10 Z pierwszej ręki - magazyn reporterski  
 13.45 Kropelka wspomnień - Ludwik Sempoliński i jego piosenki

14.30 "Podróże Pana Kleksa" cz.I "Wyspa Wynalazców" film fab., reż. Krzysztof Gradowski  
 16.00 Gość TV Polonia  
 16.15 W świetle filmów rysunkowych  
 17.10 Spojrzenia na Polskę - program Jerzego Klechty  
 17.30 Telekino Wspomnień: "Komedia z pomyłek" film fab., reż. Józef Hen "Mąż pod łóżkiem" film fab., reż. Stanisław Różewicz.  
 18.50 100 pytań do...  
 19.20 Wieczorynka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Dekalog sześć" film TVP, reż. Krzysztof Kieślowski  
 21.00 Panorama  
 21.25 Gość TV Polonia  
 21.35 "Modrzejewska" - serial TVP /6/  
 23.00 Sportowa niedziela  
 23.35 Gwiazdy jazzu - Standarty jazzowe gra Kwartet Janusza Muniaka  
 24.00 Panorama  
 0.05 Program na poniedziałek  
 0.10 7 dni świat - program publicystyczny  
 0.40 Gość Muzycznej Jedyńki - Grzegorz Turnau  
 1.00 - 7.30 Przerwa

\* \* \* \* \*

**TOWARZYSTWO  
 HISTORYCZNO - LITERACKIE  
 i  
 SAMODZIELNY ODDZIAŁ  
 KOŁA BYŁYCH  
 ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ  
 WE FRANCJI**

*uprzejmie zapraszają  
 na odczyt (po polsku)*

**TADEUSZA CHCIUK - CELTA**

pod tytułem:

**"BIAŁY KURIER  
 - CICHOCIEMNY EMISARIUSZ"**

(Ogniwo Łączności Rząd RP poza Krajem - Podziemie w Kraju),

który odbędzie się  
 w czwartek 14 kwietnia 1994  
 o godz. 18.30

w Bibliotece Polskiej  
 6, quai d'Orléans  
 75004 Paris  
 Métro: Pont-Marie

**Ciąg dalszy ze str. 14**

Również Ks. Carlos Bressers, wielki przyjaciel Polaków, twierdzi, że gościł w swoim domu w Gandawie Ks. Karola Wojtyłę.

Przy końcu sierpnia dwaj podróżnicy rozdzielili się: kleryk Starowieyski udał się do domu rekolekcyjnego, a ks. Wojtyła chciał popróbować duszpasterstwa wśród górników polskich w okolicach Charleroi. O tym swoim duszpasterstwie tak się wyraził, przemawiając w Brukseli, w 1985 do Polaków: *"Po ostatniej wojnie, w czasie moich studiów w Rzymie, podczas wakacji, dane mi było, tutaj w Belgii, spełniać również posługę duszpasterską wśród polskiej emigracji. Widziałem wtedy waszą wiarę, wierność Bogu, wierność chrześcijańskiej tradycji Ojców. Widziałem też, jak sumiennie wypełnialiście wasze zawodowe powinności. Miałem sposobność zaznajomić się z niektórymi rodzinami w tym środowisku, w którym przez miesiąc spełniałem posługę duszpasterską"*.

Gdzie spełniał tę posługę duszpasterską? - Według ks. Starowieyskiego, w okolicach Charleroi: *"Ks. Karol chciał*

*spróbować duszpasterstwa wśród polskich górników, gdzieś w okolicach Charleroi... Odwiedziłem Ks. Karola przy końcu tego okresu: przez parę tygodni już żył się ze swoimi "parafianami" i pamiętam, że był bardzo gorąco żegnany (Kalendarium, s.103)"*.

Dalsze szczegóły tego pobytu podaje Henri Białecki w liście do mnie z dnia 22 marca 1988 r.: *"Był on tydzień w Péronnes-lez-Binche, i raz, w niedzielę na obiedzie po Mszy św. W homilii niedzielnej wspomniał na temat: "nie można dwom Panom służyć"! Jeszcze o tym pamiętam! Po obiedzie wzruszony był, gdy mój ojciec dostał "kryzy" przy swej górniczej chorobie. Mówił ks. Wojtyła mamie: "że tak polskie górniki na obczyźnie zdrowie stracili"*.

W tym czasie duszpasterzem polskim w rejonie Charleroi był ks. Józef Kuchan; a w rejonie Centre (Louvières, Péronnes-lez-Binche, Ressaix, St Vaast), ks. Władysław Pardyka. Prawdopodobnie więc ks. Wojtyła zastępował w tym rejonie ks. Pardykę. Ponieważ Péronnes-lez-Binche jest położone 20 km. na zachód od Charleroi, więc w pewnym

sensie "leży gdzieś w okolicach Charleroi". Ponieważ ks. Karol zaraz po święceniach wyjechał do Rzymu, więc Belgia była terenem jego "prymicji duszpasterskich", wśród Polaków.

Według Kalendarium, (s.103), ks. Wojtyła był w Belgii jeszcze 5 października; a do Rzymu wrócił razem z klerykiem Starowieyskim "przed rozpoczęciem roku akademickiego", czyli pod koniec października.

**2. Starania Ks. Wojtyły o przybycie do Belgii w 1957 roku.**

Ks. Karol Wojtyła, już jako docent na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, starał się przyjechać do Belgii w 1957 roku. Zajmował się wtedy etyką seksualną i opracowywał książkę "Miłość i odpowiedzialność". Chciał więc zapoznać się z odpowiednimi studiami na Zachodzie. Na wniosek Rektora Uniwersytetu, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego zgodziło się na wyjazd, ale Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło wydania paszportu.

J. PIELORZ, OMI

**To co było, to co będzie w P.M.K. w Brukseli**

**20 marca 1994 - OTWARCIE BIBLIOTEKI DLA DZIECI.** Rok po inauguracji działalności biblioteki w naszej Misji uporządkowany został nowy dział - dla dzieci. W sposób uroczysty oddajemy ten dział do dyspozycji naszym maluchom. Jest w czym przebierać!

**24, 25 i 26 marca 1994 - REKOLEKCJE DLA MŁODZIEŻY.** Młodzież spotkała się na Eucharystii o godz. 19.00, w czasie której głoszone były nauki przez misjonarza z Polski.

**26 marca 1994 - REKOLEKCJE DLA DZIECI.** Dzieci spotkały się o godz. 15.00 w kaplicy, gdzie po przygotowaniu do spowiedzi i przystąpieniu do niej uczestniczyły we Mszy św. i w nauce rekolekcyjnej specjalnie dla nich przez misjonarza wygłoszonej.

**26 i 27 marca - WIECZÓR I NOC SKUPIENIA.** Podobnie jak roku minionego, w tym samym czasie - w sobotę przed Niedzielą Palmową - zgłoszeni wyjeżdżają do Vaudicourt we Francji na chwilę skupienia, modlitwy i refleksji.

**27 do 31 marca 1994 - REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE.**

**24 kwietnia 1994 - MSZA ŚW. Z UDZIAŁEM DZIECI Z LENS (Francja).** Już dwa razy parafia polska w Lens gościła nasze dzieci u siebie. To teraz nasza kolej, by ugościć u siebie ich dzieci.

**30 kwietnia 1994 - BAL WIOSENNY DZIECI.** To będzie wielki bal, z wieloma atrakcjami, przepyszными słodyczami. Naturalnie Wielka Loteria Fantowa też.

**7 maja 1994 -** Już trzecia w tym roku szkolnym zabawa organizowana przez Komitet Szkolny przy naszej Misji. Że dotychczasowe były udane wystarczy zapytać uczestników. Karta wstępu wraz z konsumpcją (wyśmienitą) tylko 900 Fb. Prosimy przy okazji o fanty, które rozlosowane zostaną podczas zabawy.

**8 maja 1994 - UROCZYSTOŚĆ 8 MAJA - UROCZYSTOŚĆ 3-MAJOWA.** Centralna uroczysta Msza św. 3-cio majowa będzie celebrowana w kościele królewskim St Jacques sur Coudenberg o 15.00. Przewidziano, jak zawsze, przemarsz do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożone zostaną kwiaty.

**16 do 22 maja 1994 - PIELGRZYMKA**

**DO LOURDES.** Naturalnie - religijny charakter pielgrzymki przede wszystkim ale i krajoznawczy, wszak jesteśmy autokarem a po drodze wspaniałe zabytki! Dokładny program będzie na specjalnej tablicy ogłoszeń przy wejściu do Misji. Można też zatelefonować pod numer: 538.30.87. Zachęcamy!

**21 maja 1994 - CZUWANIE PRZED ZEŚŁANIEM DUCHA ŚWIĘTEGO.** Przygotowuje je młodzież skupiona przy naszej Misji po Mszy św. o godz. 19.00.

**23 maja 1994 - PIELGRZYMKA DO MONTAIGU.** W poniedziałek Zielonych Świąt tradycyjnie spotykamy się wszyscy na naszej narodowej pielgrzymce w Montaignu, gdzie po obiedzie uczestniczyć będziemy również w naszej procesji Bożego Ciała. Zapewniamy autokary! Prosimy dzieci do sypania kwiatków.

**UROCZYSTOŚĆ I KOMUNII ŚWIĘTEJ**

**23 maja 1994** o godz. 10.30 ponad 20 dzieci uczestniczyć będzie po raz pierwszy w sposób pełny w Eucharystii. Trzeba do tego wydarzenia bardzo dobrze się przygotować.

**5 czerwca 1994 - ROCZNICA I KOMUNII ŚWIĘTEJ.** Warto takie rocznice kultywować. Cała uroczystość odbędzie się podczas Mszy św. o godz. 10.30.

SAMOUCEK

## WIELKANOC DLA NAJMŁODSZYCH

Święta Wielkanocne to mnóstwo obrzędów, tradycji i symboli, a poprzez: pisanki, kraszanki, zajaczki, baranki, kurczęta, gałązki palmowe, a także i dzwony niosą ze sobą klimat radości łączący się z faktem Zmartwychwstałego Chrystusa jak i budzącego się nastaniem wiosny nowego życia. Tę radosną nowinę obwieszają dzwony, dzwony rezurekcyjne, których dźwięk napelnia przestworza prześlicznym brzmieniem i muzyką nadziei.

A czy dzieci wiedzą, że jest taki czas, że dzwony milkną, przestają się cieszyć i wybierają się w daleką podróż. Tak, zwyczajnie odfruwają do wiecznego miasta, do Rzymu i te małe, i te duże, i starsze, i te trochę już zmęczone z pękniętym sercem w środku. Odfruwają na dwa dni, aby wrócić z powrotem otrzymując błogosławieństwo papieża, który mieszka w Rzymie, a potem z jeszcze większą siłą i mocą zadzwonić w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego. Powracając z tej podróży na swoje dawne miejsca zamieszkania: do kościołów, kościółków, kapliczek przydrożnych, wielkich katedr odpoczywają często w ogrodach, parkach, pośród zarośli i drzew. Tyle mówi legenda, znają ją dzieci zamieszkałe we Francji i dlatego podczas Świąt Wielkanocnych wybierają się wraz z rodzicami odszukać dzwony powracające z Rzymu.

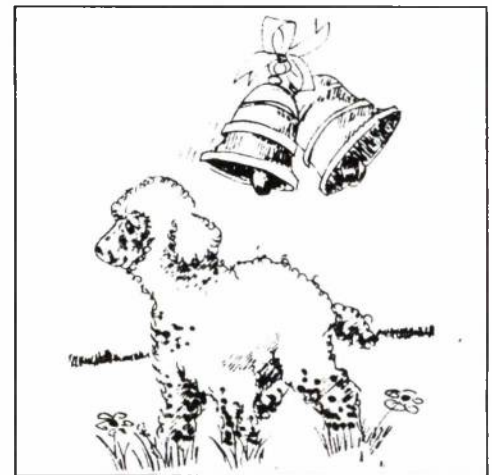
Znajdują wtedy również w swoim domu czy ogrodzie przeróżne łakocie: m.in. dzwoneczki, czekoladowe jajka, zajaczki czy kurczaczki. To jedna z tradycji

wielkanocnych znanych we Francji. Przypomnijmy również dzieciom niektóre polskie zwyczaje związane z okresem tych radosnych świąt.

Zwyczaj malowania jajek znany jest u nas jak i w wielu krajach Europy. Pisanki, kraszanki, nalepianki, malowanki przygotowuje się w ciągu całego Wielkiego Tygodnia, aby w Wielką Sobotę poświęcić je w kościele wraz z innymi pokarmami takimi jak: chleb, mięso i sól. Tak przygotowane "święcone" spożywa się w gronie rodzinnym podczas uroczystego Śniadania Wielkanocnego po Mszy Rezurekcyjnej. Stary zwyczaj powiada, że powinno się pozostać w domu rodzinnym w Pierwszy Dzień Świąt, aby "nie rozproszyć Bożego błogosławieństwa" przyniesionego z kościoła, a wizyty i zabawy związane z tymi świętami pozostawić na następny dzień.

I tak od dawien dawna w Polsce istnieje zwyczaj oblewania się wodą w Drugi Dzień Świąt Wielkanocnych - jest to Poniedziałek, nazywany do dzisiaj Lanym lub Śmigustnym. Trudno dokładnie ustalić skąd ta tradycja, niektórzy twierdzą, że "wywodzi się ona ponoć od chrztu plemienia Polan ustawiających się do tego aktu gromadą". W niektórych rejonach naszego kraju oblewa się wodą w tym dniu, tylko tych, których się lubi. Wielki to ceremoniał przede wszystkim na wsi, gdzie wiadrami wody oblewają się młodzi chłopcy i dziewczęta. Ten zwyczaj nie powinien wywołać gniewu czy niezadowolenia rodziców, wręcz przeciwnie, powinien dostarczyć dużo uciechy i radości, aby tradycji stało się zadość. Zachęcamy do Śmigusa Dyngusa również dzieci. Wyobraźnia dziecięca może dostarczyć w tym względzie wiele pomysłów, nie sądzimy jednak aby nastąpił "potop" i prosimy rodziców o wyrozumiałość i współuczestnictwo w tej zabawie.

Po porannych emocjach Lanego Poniedziałku, kiedy po południu wybieramy się z wizytą do znajomych - a to również jeden ze zwyczajów świątecznych, jest okazja do jeszcze innej zabawy przynoszącej dużo radości dzieciom. To "pojedynek na pisanki", a na kresach wschodnich nazywany "kumykaniem". Chętne do zabawy dzieci wybierają ich zdaniem najmocniejsze kolorowe jajka i uderzając lekko w jajko, które trzyma partner, zbijają skorupki. Wygrywa ten, którego jajko zostaje całe. Jeżeli taka zabawa nie jest znana, zachęcamy do niej. Trzeba jedynie poprosić mamę, aby przygotowała więcej malowanych jajek oczywiście nie poświęconych.



W niektórych rejonach Polski ta zabawa znana jest pod inną postacią. Dzieci bawią się w toczenie pisanek z pochyłej powierzchni np. w ogrodzie z niewielkiej górki. Toczące się pisanki stukają o te, które już są na dole, a wygrywa ten, którego kolorowe jajko zostało całe. Jeżeli nie macie ogrodu możecie toczyć jajko np. po desce do prasowania ustawiając ją pod odpowiednim kątem.

Jak widzimy jajko wielkanocne jest symbolem życia, sił witalnych, może służyć do dekoracji i ozdoby wielkanocnego stołu, możemy się nim bawić, co przynosi dużo uciechy, a może być komuś ofiarowane, a więc może być darem. W postaci takiego daru jest znane we Wschodniej Polsce. Rodzice chrzestni obdarowują swoich chrześniaków w okresie Świąt Wielkanocnych kolorowymi pisankami, nazywając ten podarunek "wołoczebne".

Święta są tuż tuż, a z nimi wielkie przygotowania, do których dzieci też mogą się włączyć, aby przeżyć niepowtarzalność tej chwili, w której uśmiecha się do nich wielkanocne dzieciństwo.

Anna SOBOLEWSKA



Le voyage des cloches à Rome. Concours de Courmoult

## UŚMIECH PROBOSZCZA

Ksiądz, profesor biblista, opowiadał klerykom historię odkrycia słynnych papirusów hebrajskich:

- Było to w roku 1947, w Qumran. Tam odkryto owe starożytne rękopisy, a okoliczności tego były zdumiewające. Otóż pewnemu pastuszkowi zginęła owca. Szukając jej, dotarł do otworu prowadzącego do podziemnej jaskini. Pastuszek wrzucił do tego otworu kamyk myśląc, że może owca - o ile tam wpadła - odezwie się. To nieprawdopodobne, ale pastuszek usłyszał odgłos tłuczonych glinianych naczyń. Wszedł więc do grotty i tam natrafił na dzbany zawierające znalezisko, o którym wam opowiadałem. Wkrótce świat obiegła wiadomość o tym niesamowitym odkryciu. Wagę tego odkrycia trudno, doprawdy, przecenić... Ksiądz profesor z zapalem opowiadał o naukowej wadze odkrycia. Wreszcie zapytał:

- Myślę, że i was zainteresowała historia tego odkrycia. Czy macie jakieś pytania odnośnie tych rewelacji?

Wtedy podniósł się jeden z kleryków i zapytał?

- Księżo profesorze, a czy pastuszek odnalazł swą owcę?

\* \* \*

Ksiądz wikary zaczynał lekcję religii w liceum dopiero o 10.00, więc zdążył

jeszcze rano pójść do fryzjera. Na pierwszej lekcji z zapalem tłumaczył znaczenie listów świętego Pawła w kształtowaniu ducha pierwszych gmin chrześcijańskich. Pod koniec lekcji zapytał:

- Czy są jakieś pytania? Czy macie jakieś uwagi?

Odzywa się Klaudia z pierwszej ławki: - Jednak za krótko przyciął księdzu tę fryzykę...

\* \* \*

W podniosłej uroczystości kościelnej uczestniczył czcigodny, acz nieco porywczy w słowach ksiądz biskup. Nadszedł moment, gdy wielce przejęty swoją rolą kleryk wkładał na głowę biskupa mitrę. W zdenerwowaniu założył ją jednak odwrotnie. W rezultacie dwie wstążki, miast wypaść z tyłu głowy, spływały po twarzy i zasłaniały oczy biskupowi. Gdy kleryk uprzytomnił sobie pomyłkę, rzucił się do biskupa, by odwrócić mitrę. Biskup z kamienną twarzą, dmuchając jedynie na wstążki, które wchodziły mu w usta, szepnął lodowato:

- Zostaw! Niech wszyscy widzą, jakiego mam osła ceremoniarza!

Jan MARCZAK

"Uśmiech proboszcza" (s.20, 21-22, 24)

## O świerszczu w Nowym Jorku

Na bardzo ruchliwym deptaku w amerykańskiej metropolii spaceruje czerwonoskóry Indianin z białym przyjacielem. W pewnym momencie ten pierwszy przystaje i mówi:

- Cicho, słyszysz tu gdzieś cykanie świerszcza. - Jak możesz w takim zgłębku usłyszeć cykanie świerszcza? - zdziwił się nowojorczyk.

Indianin idąc za słuchem znalazł rzeczywiście w szparze muru muzykującego owada. Biały mieszczanin nie miał słów uznania, a Indianin tłumaczył, że nieważna tutaj siła dźwięku, że chodzi o wyczuwanie na określone głosy i przyzwyczajenie do pewnych tonów. I na dowód swej teorii upuścił na chodnik monetę. Od razu obróciło się pięciu przechodniów.

- Widzisz - powiedział do przyjaciela - dźwięk tej małej monety nie był z pewnością głośniejszy niż ćwierkanie świerszcza, ale ci ludzie zwyczajnie są słuchać dźwięku monet a nie muzyki przyrody.

\*

Radość z kwiatów - to resztki raj

(Philipp Otto Runge)

\*

Nie wszędzie, gdzie jest woda, muszą być żaby; ale gdzie słychać żaby, tam jest woda.

(Johann Wolfgang Goethe)

\*

Ludzie potykają się nie o góry, lecz o kopce krecie.

(Konfucjusz)

\*

Człapie po świecie jak ciężki stoł  
tak duży, że nic nie rozumiem  
myślę jak uklęknąć

i nie zdrzeć nosa do góry

a życie nasze jednakowo

niespokojne i malutkie

(Jan TWARDOWSKI)

K. WÓJTOWICZ "Ramotki" (s.16)

## PRZYGODY KOZIOŁKA MATOŁKA (3)



Nagle przerwał i zakrzyknął:  
„Niech ratuje się, kto zajął!”  
A Koziołek smyk na drzewo,  
Przed psem straszny uciekając.

Soudain, coupant net, et criant :  
« Sauve qui peut ! », il déguerpit,  
Grimpa sur l'arbre, ahuri,  
Fuyant devant un chien méchant.



„Złaż natychmiast z mego brzucha!”  
Woła drzewo w wielkim gniewie.  
„Nie masz prawa, śmieszna kozo,  
Po szanownym łązić drzewie”.

« Descends sans tarder de mon ventre ! »  
Ordonna l'arbre d'un ton guère tendre,  
« De quel droit, ridicule chevreau,  
Piétines-tu mes branches et rameaux ? »



Zawołało wiatr na pomoc  
I zatrzęsało się z łopotem,  
Tak, że spadło trochę liści,  
A Koziołek zaraz potem.

Le vent courut à son secours,  
Le secoua avec fracas,  
Un peu de feuilles tomba,  
Puis le chevreau tomba à son tour.

"Makuszyński dzieciom" - Kornel Makuszyński  
ilustr.M.Walentyńowicz; tekst francuski: M.Ciszewska

# NARESZCIE WIOSNA

Mamy nareszcie wiosnę, niedługo będzie lato. Czerń powoli oddala się od świata mody, pozostaje ona oczywiście niezbędna na wieczorowe okazje. Pojawiają się coraz częściej zestawy naturalnych tworzyw, którym towarzyszy harmonia spokojnych barw. Przeważają len, płótno i bawełna. Dominują kolory skóry, piasku, sznurka i kości słoniowej.

Taki spokojny, twarzowy ubiór dobrze wygląda w powiązaniu z rzeczami dżinsowymi. Duże pole do popisu mają panie, które potrafią robić na drutach czy szydełku, ponieważ nadal bardzo modna jest dzianina. Bardzo istotnym elementem modnego stroju są buty na grubej podeszwie. One właśnie nadają całej sylwetce specyficzny charakter. Nowością sezonu są płóciennym buty typu "bottines", a wieczorem wkłada się "poślacane" czy "posrebrzane" tenisówki.

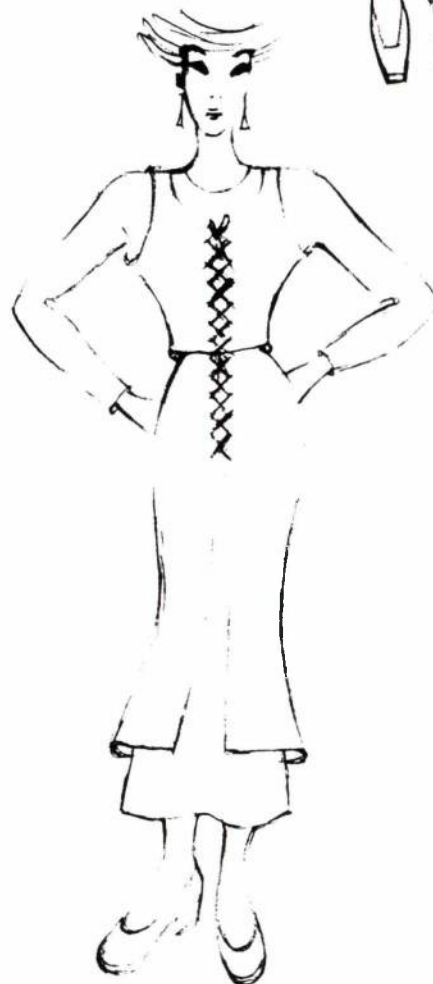
Tę modę ma obowiązywać wdzięk, świeżość i kobiecość.

Od pewnego czasu dużą rolę odgrywa kamizelka. Chętnie noszony jest garnitur, często trzyczęściowy, ze względu właśnie na kamizelkę.

Jeśli chodzi o same spodnie, to nigdy jeszcze nie było aż tak bogatego wyboru. Wypada włożyć: pantalon très large, cigarette, pattes d'éléphant, caleçon, fuseau.

Nosi się rzeczy o różnych długościach, z tym, że im bliżej lata, tym krócej. Właśnie latem róż i biel chętnie będą noszone. Zrobi się bardziej kolorowo wtedy i królować będą kolory świeżych owoców.

Krystyna ŚNIEGOCKA





## TAJEMNICZY ŚWIAT PRZYRODY

"Zazwyczaj przeciwstawia się świat człowieka, światu rzeczy, zapominając o trzecim świecie - przyrody. Ta trzecia dziedzina rzeczywistości kryje w sobie ogromnie doniosłe sprawy, a uświadomienie tego ma zasadnicze znaczenie, w szczególności zaś stanowi problem wychowawczy... Jeżeli owe trzy światy ująć w kategoriach wzajemnych powiązań wówczas dostrzegamy, że człowieka łączy z przyrodą więź życia: bliższe nam jest to, co żywe, niż to, co martwe. Rzeczy są wytworami ludzkimi, ale prezentują sobą tylko te wartości, które im człowiek nadał, natomiast przyroda ma w naszym odczuciu wartość własną, jeżeli afirmujemy życie jako to, co najważniejsze".

Potęga i siła przyrody zarówno zachwyca jak i onieśmiela, niekiedy przeraża wywołując lęk, strach - sygnalizujące niebezpieczeństwa ale i przyciąga swoim pięknem budząc wiele przyjemnych doznań estetycznych. Reagujemy na nią w różny sposób, niejednokrotnie podziwiając istniejący od początku stworzenia świata: porządek, ład i harmonię. Dostrzegając jej niepowtarzalność, geniusz i urok, korzystamy z owoców przyrody, żyjemy z nią i dzięki niej, aczkolwiek często nie przestrzegamy lub zapominamy o prawach, które nią rządzą a są tak bardzo potrzebne dla zachowania równowagi biologicznej.

Bliskie obcowanie z przyrodą w dzieciństwie daje doświadczenia niepowtarzalne, wzbogacające sferę uczuciową i czyniące człowieka wrażliwszym.

Nie będzie błędem jeżeli powiemy, że dzieci są na przyrodę bardziej otwarte niż dorośli, a dzieje się to za sprawą charakterystycznych dla tego okresu rozwojowego właściwości psychicznych. Ogromnej chłonności organizmu na wszystko co nowe i nieznanne, co sprzyja rozwojowi aktywności poznawczej, procesów woli, doskonalenia się spostrzegania, co pozwala najmłodszym na nieustanne obserwowanie, oglądanie i poszukiwanie.

W psychologii zwraca się również uwagę na to że: "u dziecka istnieją naturalne skłonności zwracania się ku pięknu. Skłonność ta jest wykorzystywana w procesie wychowawczym i do niej nawiązują wszystkie próby kształtowania piękna. Gdyby tych zadatków u człowieka nie było, próby te byłyby bezowocne".

Piękno to przede wszystkim przyroda, a dzieci obcują z nią codziennie i

nieustannie, zdobywają mimochodem coraz to nowe doświadczenia. "Dziecko jest badaczem, którego ciekawość przybiera różne postacie... a dziecięca wrażliwość estetyczna jest bardzo pojemna, chociaż jeszcze bardzo mało wyrobiona". Te charakterystyczne właściwości rozwojowe okresu dziecięcego, powinny być umiejętnie wykorzystane i przez rodziców, i przez wychowawców, chociaż dzieci odkrywają i poznają zjawiska zachodzące w przyrodzie nie zawsze w obecności dorosłych. Natomiast ich reakcje na nieznanne dotąd sytuacje mogą okazać się właściwe lub też nie, a do tego, aby wyrobić sobie odpowiednie sądy i opinie potrzebna jest już wiedza rodziców. Przyroda to życie, a życie to radość, tej radości trzeba im dostarczać jak najwięcej i jak najczęściej. "Przeciwdziałać uprzedzeniom, które dziecko rozwija w sobie względem bogatej natury, wstrętom i nieuzasadnionym lękom przed niektórymi zwierzętami, płazami, owadami, fałszywym opiniom, że np. piękne mogą być tylko kwiaty hodowane w ogrodzie".

Odkrywać wraz z dziećmi świat przyrody i czytać z niego jak z wielkiej księgi mądrości odwracając jej kolejne karty, to obowiązek i przywilej rodziców. W obecności rodziców maluch uczy się stawiać pierwsze kroki w życiu i oni również pierwsi powinni pokazać mu: "księżyc, pierwszy śnieg na świerkach i pierwszy deszcz.." wtedy kiedy dziecko jest jeszcze "małe jak muszelka...", pokazać "lato w lesie, ciemność zieloną, szalwię i zajęczy szczaw..., trzmielie brzmiające wśród traw..., motyle żółte i białe, ciszę i światło, kurz wzbijający się i pył ...jesień i zimę... niebo pełne piór, srebrne jeziora...,ciemne olchy stojące na moczarze i wiatr, który umie grać na fujarce..."\*.

Przy dobrej woli i chęciach rodziców tę poezję można zamienić w rzeczywistość i wówczas wszystko da się dotknąć dziecięcą ręką, sercem i okiem. Interesowanie się danym zjawiskiem, zadawanie pytań, poszukiwanie odpowiedzi np. przez eksperymentowanie, daje dzieciom zadowolenie, które wyrażone zostaje zachwytem, uśmiechem, podskokiem, okrzykiem, a więc pewną formą spontaniczności. Takie reakcje mogą wywołać udane zabawy dowolne, tematyczne, konstrukcyjne podejmowane z własnej inicjatywy. Zadziała wówczas bogata wyobraźnia i, przewrócony pień drzewa zamieni się w okręt czy tratwę, wgłębienie w ziemi - w kopalnię, a zarośla - w



FOTO: J.RICHARD

niedostępną fortecą. Ale ta własna inicjatywa dziecięca zaczynająca się od poznawania środowiska naturalnego manifestowana zabawą, nie wystarczy. Musi ona być podbudowana systematyczną i zorganizowaną pracą wychowawczą. Planowanie spacerów, wycieczek, rozmów, pokazów, obserwacji, czytania i oglądania książek o tematyce przyrodniczej, filmów, rozwiązywanie zagadek to zadanie rodziców.

Dzieci w tym okresie są zdolne do obdarzania uczuciem miłości i przywiązania zwierząt np. psa, kota, chomika czy świnki morskiej. Przywiązują się do przeróżnych przedmiotów traktując je jako "skarby" i ukrywając przed zardrosnym okiem kolegów. Te skarby to: muszle z plaży, kamyki, okruchy bursztynów, kolorowe szkiełka, piórka ptasie, liście, kasztany, szyszki stanowiące dziecięcy świat magii i czarów. Tego świata nie można dzieci pozbawić, a ileż on dostarcza okazji do rozmów, obserwacji i porównań co z kolei rozwija mowę, myślenie i słownictwo dziecięce. Dzieci mieszkające w mieście mają utrudniony kontakt z przyrodą, tym bardziej nie można jej wykreślić z życia. Dzieci mieszkające na wsi obcują z przyrodą na codzień, ale i to nie zwalnia rodziców od tego aby o niej z nimi rozmawiać, uczyć rozumienia jej.

Przyroda jeszcze drzemie, ale już, już budzi się do życia z nastaniem wiosny ukazując się w pełnej krasie i dostojeństwie, to nie powinno ujść uwadze ani dzieci, ani dorosłych.

Anna SOBOLEWSKA

(\*) K. I. Gałczyński "Wybór poezji" Wrocław, Zakł. Ossolińskich, 1992.

## BELLEVUE - LOURDES

W Roku Rodziny - chcemy, aby wszyscy, którzy od 1986 roku aż po dziś, przebywali wśród nas, poczuli się jedną wielką Rodziną, gromadzącą się w murach Polskiego Domu, dzięki wspólnej Matce, Maryi z Massabielskiej Groty.

Przez siedem i pół roku istnienia "Bellevue", przewinęło się przez ten dom wiele osób. Te osoby nie tylko dzieliły wspólny dach, ale spotykały się także przy wspólnym stole. Ilu było przejezdnych pielgrzymów, tego określić się nie da.

Goście przyjeżdżający do "Bellevue" co roku, wiedzą jak wygląda nasze życie, jakie wydarzenia zapisuje kronika domowa i ile zmian przynosi kolejny rok. Coroczni Goście stają się sami "Kroniką Domu" i źródłem informacji o nim. Tym jednak, którzy byli u nas przed laty, chcielibyśmy przekazać niektóre fakty z przeżytych tu, prawie ośmiu lat.

Główny Dom przeszedł szereg renowacji. Zniknęły miniaturowe pokoiki, zastąpiły je pokoje z własnym prysznicem. W osobnym budynku, w ogrodzie, zniknęła wspólna sypialnia na 25 łóżek, miejsce jej zajęły dwu i trzyosobowe pokoje. Obecnie przerabia się pomieszczenia tzw. "Trzeciego pawilonu", na pokoje z pełnymi wygodami, likwidując sypialnie o piętrowych łózkach. Wspomnienie pozostało tylko po wielkich namiotach, w których lokowali się pielgrzymi "bez większych wymagań". Stoją tu dziś domki "Algeco", z czteroosobowymi pokojami, Algeco" służy też tym pielgrzymom, którzy nie stołują się u nas. Duża jadalnia w jednym z domków pozwala na przygotowanie posiłków we własnym zakresie.

Odnowiona została kaplica. Dzięki obecności stałego kapelana Ks. Józefa Musiała, mamy codziennie Mszę Św. na miejscu, a pielgrzymi doczekali się kompetentnego i oddanego im całym sercem przewodnika po Sanktuarium.

Małe pomieszczenia na parterze i koło jadalni, przerobiono na salę telewizyjną. Sala służy nie tylko spotkaniom, ale wyświetla się w niej video - kasety, szczególnie kasetę o Lourdes w języku polskim, która stanowi już tradycyjne wprowadzenie do pielgrzymki.

Kronika Domu i "Złota Księga" świadczą o wielu historycznych wydarzeniach, które na zawsze wplecione zostały w życie "Bellevue". Między najbardziej pamiętnymi znajduje się zbratanie dwóch Maryjnych Sanktuariów: Lourdes i Częstochowy z roku 1990. Wielkim wydarzeniem była, powtórzona już trzykrotnie, wizyta delegacji Wojska Polskiego, w czasie dorocznej Międzynarodowej Pielgrzymki Wojskowej, gromadzącej w Lourdes 20 tysięcy wojskowych z całego świata. Polska po raz pierwszy wystąpiła z delegacją swojej armii trzy lata temu.

Wydarzenia tego typu i nasza pamięć o nich, to nie jedyne wspomnienie minionych lat. Często wspominamy i grupy, i osoby indywidualne, które były u nas. Myślimy i mówimy o nich, i polecamy je w modlitwie Bogu.

Może ten list zachęci wszystkich Drogich nam Gości do odnowienia wspomnień o "Bellevue" i do nowego spotkania w naszym wspólnym Domu. Jest on otwarty cały rok i cały rok służy tym, którzy chcą do niego zawitać, gdyż jest **domem**, a nie hotelem. Patronuje mu jak dawniej Św. Maksymilian Kolbe, którego stulecie urodzin obchodzimy z całą Polską i całym Kościołem - a czuwa nad nami zawsze ta sama opieka Maryi Niepokolanej z słynącej cudami Groty Massabielskiej.

## DOM BLISKI - LA FERTE

Domu rodzinnego nic nie zastąpi ale... dom rodzinny każdy wspólnie z innymi może stworzyć. Jeśli tak to zapraszamy do poznania tutejszego w La Ferté sous Jouarre. Dzięki darowi dobroczyńców Państwa Kozłowskich dom ten zaspokaja naszą głęboką potrzebę odnalezienia na obczyźnie gościnnych progów, gdzie ludzie tworzą rodzinę. Posłuchajcie wspomnień gości, którzy przytłoczeni troskami, odzyskali radość po przekroczeniu bramy tego domu.

*Byłem głodny a nakarmiliście mnie...*

(...) Będąc na autentycznej tułaczce w poszukiwaniu celu, który na pewno znajdzie, spotkałam tu tyle życzliwości, miłości...

*Byłem głodny a nakarmiliście mnie, miałem pragnienie, a napoiście mnie, byłem bezdomny a wy mnie przyjęliście...* Cytat ten oddaje wszystkie możliwości siostr sercanek, które zajmują się Domem Polskiej Misji Katolickiej im. St. i A. Kozłowskich. Ich troska, chęć służenia pięknej sprawie stwarzają niepowtarzalną atmosferę. Borykając się z rozbudową, brakiem finansów i ciężką pracą, potrafią być uśmiechnięte, gotowe pomóc radą i modlitwą a ich serca przepełnione miłością są najpiękniejszym darem od Boga dla wszystkich, którzy zawitają w te gościnne progi.

Pobyt w La Ferté to niezapomniane wspomnienie rodzinnej atmosfery, w której wspólna pieśń, radość i odpoczynek łączą się z modlitwą.

*Aleksandra*

*Tam w dolinie gdzie rzeka Marna*

(...)Wskazane jest układać wszystkie nasze dzienne sprawy po Bożemu. Nie jest to łatwe, więc warto wyjechać do miasteczka La Ferté gdzie można odzyskać spokój wewnętrzny a odkąd przekroczysz progi domu siostr sercanek poczujesz się cudownie gdyż radość, miłość i uśmiech otworzą ci drzwi. Znajdziesz to czego w dzisiejszym świecie brakuje: spokój, dobre słowo i ciepło. I tam gdzie rzeka Marna płynie tam magia miejsca skłania do kontemplacji i refleksji, które ułatwiają spotkanie z Bogiem. I tam też odczuwamy dyskretne wstawiennictwo siostr sercanek, które nam przekazują coś wspaniałego, użyczają czegoś Boskiego na dalsze nasze dni. Trzeba odwiedzić ten piękny zakątek i spędzić wśród dobrych ludzi kilka chwil, odzyskać swoją osobowość. Serdeczne dzięki za balsam miłości, radości i modlitwy. Bóg zapłać siostram.

*Rodacy z Amsterdamu*

*Syn mój spowiadał się...*

(...)Spędziłam święta w La Ferté. Było nas Polaków 30 osób i była wśród nas wspaniała atmosfera rodzinna. Czułam się tam ja i mój syn jak za dawnych lat we własnym domu.

Syn mój był tu pierwszy raz i był bardzo szczęśliwy, że mógł się spokojnie modlić. Syn mój spowiadał się, po raz pierwszy od lat. W tej ciszy stał się cud bo tylko u siostr jest naprawdę atmosfera pełna Boga i spokoju.

Gorąco dziękuję Bogu, że mogliśmy u siostr spędzić święta. Zachęcam wszystkich do wyjazdu do La Ferté na święta Wielkanocne.

*Janina z Paryża*

Odwiedźcie ten Dom (tak bliski, 60 km od Paryża) i dostępny (140 franków za nocleg i wyżywienie) gdzie, o każdej porze roku, w podziękę za przybycie otrzymacie bukiet ożywczej serdeczności, którą zapewne, tak jak wasi poprzednicy, zechcecie przekazać innym.

**KONTAKT**

1) 31, Rue d'Hugny, 77260 La Ferté s/s Jouarre, tel.(33-1)60 22 03 76  
2) P.M.K., 263 bis, Rue St.Honoré, 75001 Paris; tel.(33-1)42 60 07 69

## SPRAWA SZKOŁY POLSKIEJ W PARYŻU

Od trzech lat podejmowane starania u najwyższych władz w kraju i ich reprezentantów we Francji poprzez Stowarzyszenie "Szkoła Polska", Komitet Rodzicielski, organizacje i instytucje polonijne, Ambasadę, Polską Misję Katolicką nie dały pozytywnych rezultatów.

W kontekście, gdy inne grupy etniczne mogą uczęszczać do szkół językowych (władze ich krajów przykładają wielką wagę do tych spraw), dzieci polskie, szczególnie w Paryżu, gdzie krajobraz Polonii i emigracji radykalnie się zmienił w ostatnich latach, giną dla polskości. Zacytuję wyjątek z listu uczniów tejże szkoły do prasy polskiej:

"Do szkoły Polskiej uczęszcza 330 uczniów w systemie stacjonarnym i około 100 w systemie korespondencyjnym. (...) Każdego roku o miejsce w szkole ubiega się coraz więcej kandydatów, z których tylko część może być przyjęta. Dlaczego? A co z resztą? Wśród chętnych do nauki w szkole przeważają siedmiolletnie dzieci, które dopiero zaczynają się uczyć pisać i czytać. W Szkole Polskiej mogą to robić w ojczystym języku, mogą poznać swoją kulturę i dzięki temu poczuć się pełnowartościowymi Polakami.

Nie możemy wyobrazić sobie, że drzwi tej placówki mogłyby zatrzaskać się przed dziećmi i młodzieżą, które

częstokroć nie są odpowiedzialne za swoje losy, za decyzje, które podejmują rodzice. Jeżeli dzieci starej, nowej i przyszłej emigracji politycznej, zarobkowej, czy jakiegokolwiek innej, nie będą mogły podejmować nauki, to za pięć, dziesięć lat ta emigracja straci swoją polską tożsamość - wynarodowi się. Weźmy też pod uwagę liczną grupę tych spośród nas, którzy przebywają tu czasowo. W najbliższym czasie powrócą oni do Polski i będą chcieli kontynuować naukę w szkołach podstawowych, średnich czy na uczelniach. Co z nimi? Domagamy się od Polskiej Akademii Nauk zwiększenia powierzchni użytkowej (obecnie ok. 200 m<sup>2</sup>) oraz bezwzględnego zakończenia sporu ze Szkołą Polską, sporu, który rzuca haniebną cień na stosunki "polsko-polskie" we Francji, a także umniejsza autorytet Polskiej Akademii Nauk w naszych oczach".

Wszystkie dzieci nie mogą uczęszczać do Szkoły Polskiej. Nie można też jej zmienić w codzienną szkołę z powodu zajmowania budynków przez PAN (Polską Akademię Nauk) i użytkowania ich na cele hotelowe. Od szkoły pobiera się za niecałe 200 m<sup>2</sup> wykorzystywanych dwa razy w tygodniu 459 000 FF (sic !!!). W tym kontekście oświadczam jako Rektor Polskiej Misji Katolickiej, że przyjęcie przeze mnie Krzyża Komandorskiego

Rzeczypospolitej, od rządu, który w przetargach z PAN-em, od trzech lat zastanawia się czy udzielić dzieciom dwóch dodatkowych klas, nie służyło by dobru naszych dzieci i młodzieży, którzy chcą być Polakami, uczyć się historii naszego kraju i żyć jego bogatą kulturą.

Polska Misja Katolicka zawsze (od 158 lat) spełniała i chce spełniać swoją rolę służebną wobec Polonii, z którą współpracuje w 82 placówkach parafialnych we Francji, mając regularny kontakt z 85 tys. naszych Rodaków.

Mam nadzieję, że w najbliższym czasie dzieci polskie, dzięki energicznym decyzjom władz polskich w duchu patriotyzmu i odpowiedzialności, będą mogły uczyć się w Polskiej Szkole.

Ojczyzna nasza w tworzącej się Europie potrzebuje młodzieży, która ubogacona doświadczeniem szkoły francuskiej będzie mogła służyć również naszej Ojczyźnie dzięki nauce w języku polskim.

Ks. Prałat Stanisław JEŻ  
Rektor Polskiej Misji Katolickiej  
we Francji

### OIGNIES-OSTRICOURT

## TOWARZYSTWO MĘŻÓW KATOLICKICH

W niedzielę, 26 lutego 1994, odbyło się Walne Zebranie Stowarzyszenia, które liczy 103 członków. Zarząd, wybrany ponownie i jednogłośnie, składa się z następujących osób: Prezes: Hudzlak Stanisław; Sekretarz: Gibas Alois; Skarbnik: Napieralski Józef.

Z niezmienną i przykładową wleomością, Stowarzyszenie prowadzi, od ponad 70 lat, pracę opartą o Człowieka i Boga. Przyjazne stosunki polsko-francuskie, snute cierpliwie i wynikające z religijnej tolerancji, pozwalają dążyć owocnie, w okręgu kopalnianym, do wyznaczonych ideałów. Zawsze wierne nauce Kościoła, Stowarzyszenie odrzuca wszelkie sekciarstwo i pragnie rozwijać religijny spadek oddziedziczony po założycielach, emigracji przybyłej po I Wojnie Światowej.

Z okazji Walnego Zebrania, streszczony został ogólny bilans aktywności roku ubiegłego. Krótki odczyt na temat "Dialogu" poprzedził debaty. Dialog, dzisiaj, staje się fundamentem na poziomie każdej wspólnoty. Dialog, rozumnie toczony, nie wyklucza rozbieżności zdań i pozwala budować społeczność o ludzkiej twarzy.



Ks. Zygliewicz, w otoczeniu Ks. Jurkowskiego, zabrał głos, by zachęcić członków do dalszej owocnej pracy na terenie parafialnym i poza parafialnym.

Tradycyjny poczęstunek, przy muzyce, zakończył zebranie odbyte pod znakiem serdecznej przyjaźni.

Hudzlak Edward



### WAZIERS

Śp. Ks. Miroslaw HOROSZKO

Oblat Maryi Niepokalanej,  
Misjonarz w Kamerunie,

znany we Francji a szczególnie Parafianom w Waziers - Notre Dame, zasnął w Panu po ciężkiej chorobie w wieku 36 lat w Warszawie 15 marca 1994 r.

Za spokój Jego duszy Wspólnota Parafialna w Waziers-Notre Dame modlić się będzie podczas Mszy św. żałobnej 15 kwietnia 1994 r. o godz. 18.00 w miesiąc po śmierci, na którą zaprasza wszystkich Parafian i OO. Oblatów.

Ks. F. WOJTYŁA OMI



■ Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej przedstawiła Sejmowi wniosek o umorzenie spraw przeciwko: byłemu premierowi Krzysztofowi Bieleckiemu oraz członkom kolejnych rządów: Leszkowi Balcerowiczowi, Henrykowi Bochniarzowi, Waldemarowi Kuczyńskiemu, Januszowi Lewandowskiemu i Tadeuszowi Syryjczykowi. O pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu wystąpili posłowie KPN w poprzedniej kadencji, zarzucając im głównie naruszenie dyscypliny budżetowej oraz niegospodarność.

■ Tadeusz Mazowiecki postanowił pozostać na czele Unii Demokratycznej. Pragnie doprowadzić do stworzenia jednolitej płaszczyzny porozumienia różnych odłamów tej partii. Cieszy się poparciem Kongresu Liberalno-Demokratycznego, z którym Unia chce się połączyć w kwietniu br.

■ W Sejmie złożono projekt ustawy, zakładającej przekształcenie Nadwiślańskich Jednostek MSW w Gwardię Narodową, bezpośrednio podległą prezydentowi Lechowi Wałęsie.

■ Minister spraw zagranicznych, Andrzej Olechowski, wezwał Unię Europejską, by niezwłocznie przyznała Polsce członkostwo polityczne. Byłoby to członkostwo niepełne, ale dające więcej niż umowa stowarzyszeniowa, która weszła formalnie w życie od 1 lutego br.

■ 18 marca br. ministrowie spraw zagranicznych Litwy i Polski - Povilas Gylys i Andrzej Olechowski - podpisali wspólny traktat polsko-litewski. Poruszano problemy polityki zagranicznej obu państw wobec Rosji.

■ Polska jest jedynym krajem na świecie, któremu umożliwiono zamianę części długów na inwestycje chroniące środowisko naturalne. W tym roku 15 takich przedsięwzięć finansuje *Ekofundusz* - instytucja, którą powołano w Polsce, w 1994 r.

■ Resorty: przemysłu i przekształceń własnościowych oraz Centralny Urząd Planowania są zgodne, że rok 1993 był lepszy od 1992, choć polski przemysł jako całość poniósł straty. Według statystyk przemysł państwowy ma się lepiej niż prywatny.

■ Radio "Maryja" ostatecznie ma nadawać wyłącznie na falach o małej

mocy.

■ Według Sztabu Generalnego, polska armia mogłaby się przystosować do standartów NATO w ciągu 2 lat. Wymogom NATO odpowiada jedynie 30 % uzbrojenia polskiej armii. W tym 10% polskich śmigłowców i 2,5% samolotów uznaje się za nowoczesne.

■ Za skróceniem służby zasadniczej do roku, opowiada się 60% Polaków. Tylko co czwarty Polak chce, by polska armia była zawodowa.

■ Resort sprawiedliwości w najbliższym czasie sprecyzuje przepisy na mocy których będzie można stosować formę kar fizycznych w zakładach poprawczych. Od 11 lat temat ten nie był rozpatrywany przez ministra sprawiedliwości.

■ Zygmuntowi Solarzowi - właścicielowi POLSAT zarzuca się zmianę nazwiska, posiadanie 4 paszportów konsularnych, 7 adresów i podawanie fałszywych danych o wielkości kapitału. Przeszłość Solarza bada Urząd Ochrony Państwa na zlecenie prezydenta.

■ Citroen najprawdopodobniej podpisze z polskim FSO kontrakt na montowanie dostawczych samochodów w Nysie, gdzie warszawska fabryka ma filię.

■ Prezes Banku Śląskiego - Marian Rajczyk - złożył dymisję. Do odejścia, jak publicznie oświadczył, skłonił go klimat skandalu wokół prywatyzacji Banku Śląskiego.

■ Według raportu Polskiego Centrum Onkologii, przekazanego parlamentowi, 3/4 Polaków umiera przedwcześnie, głównie z powodu chorób nowotworowych i zawałów.

■ W tym roku wejdzie w życie ustawa antynikotynowa, przewidująca zakaz sprzedaży tytoniu niepełnoletnim. Nie będzie można także palić w pomieszczeniach użytku publicznego, z wyjątkiem specjalnie do tego wyznaczonych miejsc.

■ W dniach 26.XI do 6.XII odbędzie się II Międzynarodowy Festiwal Filmowy "Camerimage '94", oficjalnie zatwierdzony przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Filmowe. W ubiegłym roku festiwal miał miejsce w Toruniu. W tym roku stolicą wydarzeń filmowych będzie Bydgoszcz.

Polityka traktowana jest przez niektórych polityków jako narzędzie służące grzebaniu, niszczeniu demokracji. Metody tej nie wymyślili oczywiście Polacy, jest znana od zarania demokracji. W XX wieku została jedynie "ulepszona" do rozmiarów karykaturalnych, czego przykładem było przejście władzy przez hitlerowców w III Rzeszy. III Rzeczpospolita jest krajem w pełni demokratycznym, mimo, iż nadal obowiązuje w niej prawo z czasów totalitarnych, co jest kolejnym absurdem pewnych czasów transformacji ustrojowej. Wydawać by się mogło, że politycy, którym na sercu leży dobro kraju, winni absurdy obchodzić. Widocznie mamy polityków, którym na sercu leży całkiem co innego. Mówiąc bez ogródek, wielu z nich ciągnie "sukno" Rzeczypospolitej w swoją stronę, nie wiele dbając o interes publiczny czy też polską rację stanu.

Po wielu tygodniach dyskusji rząd Waldemara Pawlaka przekazał do Sejmu, do ratyfikacji Konkordat podpisany w ubiegłym roku przez rząd pani Anny Suchockiej ze Stolicą Apostolską. Głosowanie rozstrzygnie czy Polska na własne życzenie postawi się w roli pariasa Europy, czy też zachowa się na miarę aspiracji i cywilizacyjnych ambicji Polaków. Wrzawa jaką podnosiła duża część polityków lewicy postkomunistycznej i laickiej lewicy z nurtu postsolidarnościowego miała przede wszystkim wymiar propagandowy, antykościelny. Naiwne twierdzenie, że niektóre paragrafy konkordatu nie przystają do obowiązującego w Polsce prawa było w swej istocie obroną starego *peerelowskiego*, stalinowskiego prawa. W rozumowaniu polityków lewicy widoczna była nie tylko zła wola, lecz brak zwykłej logiki. Byłoby przecież głupotą, aby konkordat dostosowywać do chorego, komunistycznego prawa.

Sprawa ma głębszy wymiar. Bierze się z tego, co nazywamy polowaniem na czarownice. Dziś tą czarownicą stał się Kościół katolicki. Polują na niego postaci o życiorysach bardzo bogatych. Nie brak w nich współtwórców stanu wojennego, uczniów Jaruzelskiego i Rakowskiego zasiadających w najwyższych władzach Sojuszu Lewicy. Nie brak w nich niestety ludzi, których życiorysy, jeśli chodzi o walkę z komunizmem zapisane są kartą, godną



szacunku. Jeśli Kościół atakowany jest ustami polityków komunistycznych, fakt ten nie powinien nikogo dziwić. Zaskakuje polowanie na Kościół bojowników o demokrację. Zawierając w tym polowaniu sojusz z komunistami, jakby pragnęli przekreślić swoją kombatancką przeszłość. Godzi się zauważyć, że nic nie jest dane raz na zawsze. Ani sława ani porażka. Klęskę, przegraną można naprawić. Sławę można dalszym postępowaniem w życiu przekreślić. Jeśli postępowanie staje się haniebnie!

Postacią, którą ze zgoła bolszewickim zapalem i zaciekłością atakują niektóre kręgi laickie jest Prymas Polski. Demokratycznie dokonany wybór kardynała Józefa Glempa, który otrzymał przytłaczającą liczbę głosów i został tym samym wybrany na następne 5 lat przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski uznany został, np. przez "Gazetę Wyborczą" zwycięstwem "kompleksu obłożonej twierdzy". Niezależnie kto napisał te słowa, choćby był to bohater największych bitew, postąpił jak przez lata komunistycznego zniewalania postępowali antykościelni propagandziści...

Demokracja nie jest systemem, w którym można do woli posługiwać się epitetami. Kto tak pojmuje demokrację, sam jest grabarzem wolności słowa. W swej antykościelnej zapiekłości, w owym polowaniu na czarownice stanęli dziś obok siebie pracownicy brukowego "Nie" Jerzego Urbana i propagandziści pism aspirujących do tego, aby za życia postawić im pomniki chwały. W tym miejscu kłania się im marszałek Francji Petain, bohater I wojny, który zszedł z tego świata jako zdrajca w czasie II wojny.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko uczył, że zło należy zwyciężać dobrem. Warto wiedzieć, iż wśród nas ciągle jest bardzo wielu, którzy za wszelką cenę, za każdą cenę polują na dobro. W tym polowaniu na Kościół katolicki widzą dziś swoją życiową misję do spełnienia.

Jerzy KLECHTA

■ Piętnastu czołowych działaczy opozycji *antyjelcynowskiej* - wśród nich były wiceprezydent Aleksander Ruckoj, były przewodniczący Sądu Konstytucyjnego Walerij Zorkin i lider Komunistycznej Partii Rosji Giennadij Ziuganow - ogłosiło utworzenie ruchu "Zgoda w imię Rosji" i wezwało do zjednoczenia "wszystkich patriotów Rosji" w celu "odbudowania zniszczonej Rosji, która straciła siebie".

■ Lider OWP Jaser Arafat powiedział, że odrzucił izraelską propozycję uwolnienia z więzień jedynie jeńców organizacji Fatah, to jest formacji, na której czele stoi i która jest najważniejszą częścią składową Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

■ Około 300 osób wzięło udział w pikiecie przeciwko traktatowi polsko-litewskiemu, zorganizowanej ostatnio w Wilnie przez Sajudis, Stowarzyszenie "Vilnija" i kilku innych litewskich organizacji prawicowych. Domagano się potępienia przez Polskę "okupacji" Wileńszczyzny i ogłoszenia referendum w sprawie traktatu z Polską. Zarzucono przy okazji rejonowym władzom samorządowym dyskryminację i prześladowanie, żyjących na Wileńszczyźnie Litwinów.

■ Tygodnik "Moskowskije Nowosti" publikuje wywiad z Waldemarem Pawlakiem. Odpowiadając na pytanie pisma, czy podziela opinie wielu polskich polityków, iż zagrożenie dla Polski płynie ze Wschodu, zza Buga, premier Polski stwierdził m.in.: "Jestem przekonany, że zagrożeniem są w naszych czasach nie tyle stosunki między naszymi krajami, ile ich wewnętrzna destabilizacja, przy czym odnosi się to zarówno do Rosji, jak i do Polski. Zamiast tworzyć przyszłość, ugrzęźliśmy w wewnętrznych konfliktach".

■ Po raz pierwszy w historii, rząd brytyjski ujawnił personalia nowo mianowanego dyrektora tajnych służb wywiadowczych MI 6. Twarz brytyjskiego szefa wywiadu będzie jednak nadal ściśle tajna.

■ Choroby paraliżują pracę rządu greckiego. Minister kultury Melina Mercouri, zmarła na raka. Na tę samą chorobę cierpi też minister gospodarki; ciężko chorzy na serce są: premier, prezydent i prezes banku centralnego.

■ Afera "Witewater", porównywana przez amerykańskie mass media do

"Watergate", zatacza coraz szersze kręgi. Działalność spółki Whitewater Development, zawiązanej w latach 80 przez Clintonów z prowincjonalnym bankiem Madison Guaranty, zakończyła się bankrutem udziałowców. Z pieniędzy podatników zwrócono wkłady o wartości 60 mln dolarów. Clintonowi zarzucą się, że jako ówczesny gubernator nadużył władzy w celu osiągnięcia osobistych zysków. Uważa się jednak, że prezydent jest postacią drugorzędą afery, w której główną rolę odgrywa Hilary Clinton.

■ Według badań nowojorskiej grupy praw człowieka "Freedom House", liczba krajów, gdzie prawa te są zagwarantowane, zwiększyła się po upadku muru berlińskiego z 38 do 55. W krajach tych żyje obecnie 41% ludności świata. 72 kraje uznaje się za całkowicie wolne, a 63 za częściowo wolne.

■ Szef rosyjskiego Ministerstwa Obrony Paweł Graczwow oświadczył, że Rosja chce w 1994 r. zmniejszyć swoją ponad dwumilionową armię o 200 tys. żołnierzy. W tegorocznym budżecie przewidziano tylko połowę pieniędzy, potrzebnych siłom zbrojnym na utrzymanie gotowości bojowej i modernizację. W związku z tym, ostrzega Graczwow, armia nie tylko nie zreformuje się ale i też nie zapewni bezpieczeństwa Rosji.

■ 15 marca br. Amerykanie i Rosjanie podpisali porozumienie w sprawie wzajemnej inspekcji ośrodków, w których demontuje się rakiety z głowicami nuklearnymi. Porozumienie umożliwi Amerykanom przekazanie Rosji obiecanych już wcześniej 1,2 mld dolarów na zniszczenie głowic nuklearnych z republik postradzieckich.

■ Prezydent Słowacji Michal Kowacz zaprzysiął 16 marca br. ministrów nowego rządu premiera Jozefa Moravczika. Kluczowe resorty objęły ugrupowania centroprawicowe.

■ Norwegia dołączyła do Szwecji, Austrii i Finlandii z gotowym porozumieniem w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej. "Dwunastka" ma przekształcić się w "Sześćnastkę" 1 stycznia 1995 r. Parlament Europejski musi podjąć decyzję na ten temat do 4 maja br., bowiem do tego czasu kończy się jego kadencja. Jeśli nie zdąży, parlamenty narodowe, nowych członków Unii nie będą mogły ratyfikować porozumień o przystąpieniu do Wspólnoty Europejskiej wcześniej niż w 1997 r.

## OKRUCHY Z WIELKANOCNEGO STOŁU

Kiedy wstając od wielkanocnego śniadania rzucimy, świątecznie rozleniwionym wzrokiem w tył na pozostający za nami stół, dostrzeżemy ze zdziwieniem... okruchy, tak, okruchy. Na śnieżnobiałym, wykrochmalonym, może pamiątkowym - bo ogromnym, na dwadzieścia cztery osoby, zachowanym jeszcze z domu pradziadków obrusie, pośród porcelany i gałązek bukszpanu, obok wielkanocnego baranka i *święconego* pozostają jakieś okruszyny: mazurka, babki i naszej najgłębszej pamięci. Drobne kawałeczki ciasta, specjalnie potem wysypane dla nich - skrupulatnie wydziobią chude, przedwiosenne ptaki. Tylko gdzie bezpiecznie wysypać świąteczne okruszyny w środku Paryża, gdzie tutaj znaleźć wolne ptaki, a jak wytłumaczyć dziecku ten *wykrochmalony* obrus? A trzeba. Powstaje trudność zachowania ciągłości i wspólnoty przeżywania z własnymi dziećmi, tych najważniejszych i tych mniejszych zdarzeń. Jak ze wspomnień drobnych i ulotnych a ważnych wybudować teraźniejszość? Tym bardziej tutaj właśnie, gdzie nikt poza nami nie wysła dzieci w Wielką Sobotę z koszykiem pełnym *święconego* do kościoła, gdzie w Niedzielę Palmową nikt poza nami nie przynosi *palm* tak niepowtarzalnie różnorodnych i ozdobnych, konieczna staje się szczególna troska o te nasze *okruchy* z wielkanocnego stołu. Przecież

siebie, własną tożsamość, dumną unikalność - tę zbiorową i tę zupełnie indywidualną osobowość - tworzą, zwłaszcza w subtelnościach odczuć, niezauważalne gołym okiem drobiazgi, szczegóły z przeszłości, z domu, z gniazda. Prawa człowieka, czy jakiegoś obywatela, kodeksy, podręczniki napisanej historii, europejskość nasza są zupełnie martwe jeżeli nie tchną w nie życia miniaturami kojarzonych świętości, wspomnień rodzinnych. *Święta, święta... i już po świętach* - jak mawia mój ojciec konsekwentnie, tworząc wewnątrzrodzinną małą tradycijkę. Czas świąt minie, chociaż żal, więc co pozostanie na potem, na następne dni i lata? Utkwione w pamięci, a wzmocnione wyjątkowością świąt szczegóły, drobne ułamki sytuacji, sekwencji, niezatarta pamięć krzyżujących się serdecznych życzeń, nastrojów, niepowtarzalny smak jedzonych w domu mazurków, zapach rzeżuchy, spływający po plecach zimny strumień śmigusowej wody, polana kwitnących krokusów po drodze z kościółka na Bystrem. A to wszystko tak silne, że trwalsze niż komunizm, niż śmierć.

Ale tradycji, zwyczajów, fasonu myślenia, naszej Wiary w końcu, atmosfery Wielkiego Postu i następującej potem wielkanocnej radości nie da się wyczytać z podręczników w obcym języku, przygotować według przepisu i instrukcji, udawać. To trzeba skrzętnie, rokrocznie zbierać i dawać najbliższym, jak okruszyny i nie rozsypać przez nieuwagę, bo nic nie pozostanie - nic. Sprawdźmy

na sobie i odpowiedzmy sobie, co to są Święta Wielkanocy? Okaże się, że będzie to opowieść autobiograficzna osnuta na wywoławczych hasłach najsilniejszych emocji z przeszłości. Nie zapamiętujemy przecież wszystkiego, minuta po minucie, ale potrafimy odtworzyć, "odpamiętać" z okruszków szczęścia darowanego w przeszłości wszystko co je stanowi i przekazać dalej w byt niezależny następnych pokoleń. Więc, mimo małych metraży, braku rzeżuchy, utrudnionego dostępu do tradycyjnych polskich *palm*, lub krajowych koszyków wiklinowych, nie urońmy nic z okruszyn pamięci rozsypanych po naszych wielkanocnych stołach z przeszłości. A jeśli śmigus *staropolski* z rozmachem utrudnia nam mokiet, obcokulturowe uciążliwe sąsiedztwo, lub nazbyt wypastowane parkiety, to dla dobra pamięci przyszłych pokoleń zastosujemy *korespondencyjną* metodę mojego ojca. Mój czcigodny rodzic umówił się któregoś roku telefonicznie z zainteresowanym śmigusem znajomym, iż każdy z nich na własny użytek i samoobsługowo w poniedziałkowy poranek, w odświętnym ubraniu pokropi się sam z prysznicą we własnej wannie, ograniczając "szkody" do czterech ścian łazienki i mokrego garnituru. Asystowanie nas - dzieci wówczas - w tej *operacji* pozwoliło na zupełnie wyjątkową zabawę, powstanie niezapomnianych, *legendarnych* wspomnień i rodzinnej tradycji. Wielu okruszków i kropli wielkanocnych wzruszeń życzy Państwu:

Paweł OSIKOWSKI

## POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Charakterystyczną cechą współczesności zaczynają stawać się przedsiębiorstwa, w których osoby zarządzające są innej narodowości niż pracownicy. Tyczy to przede wszystkim jednoczącej się Europy, ale także zagranicznych inwestycji w krajach Wschodniej Europy, na przykład w Polsce. I choć nie są to jeszcze powszechne praktyki, to już pojawiło się wiele problemów.

Zauważono, że bardzo trudno jest współpracować ludziom różnej narodowości. Każda nacja ma bowiem swoje przyzwyczajenia i specyficzne podejście do pracy nie koniecznie cenione przez współpracowników nacji odmiennej. Stwierdzono na przykład, że w tzw. wielonarodowych przedsiębiorstwach, Niemcy wykazują szczególne przywiązanie do ustrukturyzowanych zebrań, podczas gdy Francuzi zdecydowanie wolą improwizację; Francuzi też przywiązują wielką wagę do wymiany listów i oficjalnych not, u Brytyjczyków dominuje natomiast przekaz ustny. Jest oczywiste, że takim

ludziom nie jest łatwo działać wspólnie. Istnieją poza tym tzw. stereotypy kulturowe, które zakłócają najpierw pierwszy kontakt, a potem wzajemne zrozumienie. Szwedzi wytworzyli sobie np. obraz Francuzów jako ludzi niepracowitych, roztargnionych, nieporządnych, niepunktualnych, wielkich indywidualistów, niezdolnych do pracy w grupie. Francuzi z kolei widzą w Skandynawach zimnych formalistów, świetnie zorganizowanych i skutecznych, ale zupełnie nie potrafiących wyrażać swych uczuć.

Wszystkie te rzeczywiste lub urojone różnice między ludźmi różnej narodowości mogą powodować, że porozumienie staje się utrudnione, albo wręcz niemożliwe i przybierające formę brutalnej konfrontacji. Niechęć obu stron tylko przy tym wzrasta, następuje impas, grupa ludzi czy przedsiębiorstwo stają się niezdolne do prawidłowego funkcjonowania. Widać to coraz częściej w aktualnym kontekście interencjonalizacji gospodarki.

Praktyka wykazuje, że francuska ekipa wysłana do kierowania filią jakiegoś przedsiębiorstwa za granicą, nie może

zachować się tak, jak u siebie w kraju. Jeżeli nie zostanie uprzednio przygotowana do kulturowego szoku, jest niemal pewne, że poniesie porażkę, lub w najlepszym wypadku natrafi na niezliczone przeszkody. Zupełnie bezowocne okazuje się narzucanie czegoś siłą, czyli swojego rodzaju terroryzm kulturowy. Na obcym terenie zostaje on natychmiast odrzucony jak niepożądany przeszczep.

Jak w takim razie osiągnąć sukces? Zauważono, że podstawową sprawą jest wspólny język w dosłownym tego słowa znaczeniu. Znajomość lokalnego języka u obejmującego kierownictwo cudzoziemca zawsze jest odczytywana przez pracowników jako znak otwarcia. Kiedy język nie jest już przeszkodą, należy zabrać się do wypracowania inteligentnych kompromisów, w miarę możliwości integrować różnice kulturalne i nigdy nie zaprzeczać ich istnieniu. Znakiem powodzenia jest pojawienie się czegoś w rodzaju kultury mieszanej hybrydy polsko-francuskiej, francusko-włoskiej, czy japońsko-szwedzkiej. Międzynarodowe przedsiębiorstwa wybierające monokulturę w zasadzie skazane są na klęskę.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL

## CONCORDE - "Stowarzyszenie Przyjaciół P.M.K."

**Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Misji Katolickiej otrzymało status stowarzyszenia dobroczynnego.**

Na łamach *Głosu Katolickiego* ukazują się regularnie informacje o stowarzyszeniu *Concorde*. Czy dobrze znamy jego działalność? Jak sama jego nazwa wskazuje, stowarzyszenie jest podporą P.M.K., w jej działalności duszpasterskiej szczególnie w jej akcjach charytatywnych. Działalność jego opiera się w dużej mierze na pracy świeckich, może i Waszej. Praca ta polega głównie na zarządzaniu darowiznami przekazywanymi na Misję, a także na organizowaniu i uczestnictwie we wszelkich jej akcjach charytatywnych. Urzeczywistnianie najważniejszych osiągnięć Misji, takich jak dom *Bellevue* w Lourdes, odnowa kościoła i domu parafialnego św. Genowefy w Paryżu, Domu im. A.i St. Kozłowskich w La Ferté sous Jouarre czy Biuro Pomocy Społecznej, rozdawanie posiłków i pomoc przyjezdnym, a także wenty, stawało się możliwe właśnie dzięki istnieniu stowarzyszenia *Concorde*.

Następnym ważnym celem stowarzyszenia są działania na rzecz integracji i tworzenia więzi między Francuzami i Polakami. Organizowane są imprezy,

koncerty sprzyjające wymianie kulturalnej, obchody rocznic historycznych. Działalność kulturotwórcza powinna być systematycznie rozwijana poprzez szerszy udział intelektualistów, artystów, twórców.

CONCORDE liczy na Państwa wsparcie - siły - umysł - hojność - serce.

Jeżeli macie poczucie solidarności z Waszymi braćmi w biedzie i niedostatku, którzy przychodzą szukać pomocy w Misji, jeżeli docenicie działalność Misji lub uważacie, że można ją udoskonalić, jeżeli macie ciekawe pomysły czy choćby dobrą wolę..., trochę miłości do zaofiarowania, to bez względu na Wasz wiek, poglądy, umiejętności i możliwości - ofiarujcie choćby jedną godzinę, choćby jeden dzień. Dołączcie się do nas, czekamy na Was.

Po wielu staraniach, stowarzyszenie nasze otrzymało status stowarzyszenia

dobroczynnego co oznacza, że uzyskuje prawo przyjmowania darowizn i spadków, zwolnionych od opłat spadkowych. Każdy ofiarodawca ma więc teraz możliwość przekazania darów i spadków na rzecz stowarzyszenia *Concorde* - to znaczy na rzecz Polskiej Misji Katolickiej, unikając opłaty praw spadkowych. Nowy status pozwala także ofiarodawcom na uzyskanie zniżki płaconego podatku wysokości 40 % przekazywanej sumy (której maksymalna wysokość może wynieść 5% dochodów podlegających opodatkowaniu - na przykład więc: dar w wysokości 1000 franków daje zniżkę podatkową 400 franków, co sprowadza rzeczywisty wydatek do sumy 600 franków).

NAZWISKO i IMIĘ .....

ADRES .....

TEL .....

- CHCĘ LEPIEJ POZNAĆ DZIAŁALNOŚĆ STOW.

CONCORDE (cochez pour "mieux connaître l'Association") .....

- CHCĘ UCZESTNICZYĆ W AKCJACH P.M.K

(cochez pour devenir "membre actif" de la Mission Catholique Polonaise ..

- DYSPONUJĘ WOLNYM CZASEM W ILOŚCI

..... GODZIN CZY TEŻ .....DNI/TYGODNIOWO.

(Pour l'Association "CONCORDE", je peux disposer de .....heures/libres

par jour voire de ..... jours/semaine).

- POZOSTAJĘ DO DYSPOZYCJI OD..... DO .....

(Je peux être à votre disposition du ..... au .....

**Kontakt CONCORDE:**

Pani Marie-Beatrice Omer Decugis

Pani Grażyna Gruszecka

Adres Stowarzyszenia Concorde:

263 bis, rue St Honoré - 75001 Paris

## CONCORDE

### "Les Amis de la Mission Catholique Polonaise"

"ASSOCIATION D'AIDE ET DE BIENFAISANCE"

Nous vous parlons régulièrement de cette association dans nos colonnes. Quelle est elle vraiment?

Comme l'indique le titre son rôle est de soutenir la Mission Polonaise dans sa tâche pastorale et notamment dans son action caritative. Formée en majorité de laïques - et de vous pourquoi pas? - elle gère les dons adressés pour soutenir la Mission, elle organise et participe à toute l'action d'aide et de bienfaisance de la Mission. Sachez que les grandes réalisations de la Mission passent par elle :

La Maison Bellevue à Lourdes, la Maison de la Paroisse Sainte Geneviève, la petite dernière: la Maison de la Ferté-sous-Jouarre, mais aussi les ventes de charité, l'accueil social, les petits déjeuners, l'accueil d'été, à "la Concorde". Comme inscrit dans ses statuts, elle se veut aussi une aide à l'intégration et un lien entre français et polonais. C'est dans cette

optique qu'elle organise également de petites ou grandes manifestations, mêlant les cultures polonaises et françaises (Rossignols de Poznan anniversaires et jubilés à la mission). Ces activités devraient être plus développées et manquent d'intellectuels, d'artistes ou d'amoureux de la culture.

**CONCORDE RECRUTE DES BRAS - DES CERVEAUX - DES BIENFAITEURS - DES COEURS -**

Si vous vous sentez solidaires de vos frères en difficultés, qui viennent chercher de l'aide à la Mission, si vous appréciez ce qui se fait à la Mission ou si vous trouvez que c'est insuffisant, mal fait, à parfaire, si vous avez des idées, simplement de la Bonne Volonté, de l'Amour à partager... Quels que soient votre âge, vos engagements, vos capacités, vos possibilités.....que vous ayez des idées ou non, que vous ayez une heure ou une journée à y consacrer....,

### VENEZ NOUS REJOINDRE!

Après bien des démarches, l'association a obtenu la reconnaissance suivante "**Association d'Aide et de Bienfaisance**": cela signifie qu'elle peut maintenant bénéficier de dons et de legs, sans retenues fiscales : vous pouvez faire une donation ou un héritage au bénéfice de l'Association Concorde (c'est-à-dire de la Mission Polonaise) sans avoir à payer des droits de mutation.

et cela signifie que les bienfaiteurs pourront dorénavant bénéficier d'une déduction de l'impôt sur le revenu pour 40% de son montant (dans la limite de 5% du revenu imposable).

Exemple : sur un don de 1.000 francs, 400 francs seront déductibles de vos impôts : ce qui ramène votre dépense à 600 francs.

Remplissez vite le questionnaire ci-dessus et renvoyez-le à l'adresse suivante:

**ASSOCIATION CONCORDE**

263bis, rue saint Honoré

75001 PARIS

tél.: 42.60.07.69 - fax: 40.15.09.64

# POLSKA RADA DUSZPASTERSKA EUROPY ZACHODNIEJ

## - KOMUNIKAT -

5 i 6 marca 1994 roku, w Domu Polskim im. Jana Pawła II w Rzymie, odbyła się trzecia doroczna sesja Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej. Wzięło w niej udział 5 księży rektorów Polskich Misji Katolickich, 14 duszpasterzy oraz 35 przedstawicieli laikatu, reprezentujących duszpasterstwo polskie w Anglii, Austrii, Belgii, Danii, Francji, Hiszpanii, Niemczech, Szkocji i Włoszech. 5 marca, przed rozpoczęciem obrad, wszyscy członkowie Rady uczestniczyli w Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II, w jego prywatnej kaplicy na Watykanie. Po Mszy św. Ojciec św. przyjął uczestników obrad na specjalnej audyencji.

Obrady, otwarte i toczące się pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Ks. abp Sz. Wesołego, w pierwszej części skupiły się wokół problematyki duszpasterstwa polskiego na emigracji wśród dzieci i młodzieży. Wprowadzeniem do dyskusji były referaty przygotowane przez Komisję Duszpasterską: Młodzieży (Anglia); Dzieci (Niemcy - Ośrodek z Carlsbergu). Tezy przedstawione w referatach zostały uzupełnione opiniami dyskutantów.

Przerwę w obradach uczestnicy sesji spędzili na zwiedzeniu kościoła św. Stanisława, a następnie byli przyjęci w Centralnym Ośrodku Duszpasterstwa Polskiego w Rzymie. Przedmiotem kolejnej tury obrad było duszpasterstwo osób starszych i chorych. Podstawą

wymiany poglądów był referat przygotowany przez Komisję Charytatywną Rady (Belgia).

Pierwszy dzień zjazdu zakończył referat Komisji Relacji Duszpasterstwa Emigracyjnego z Kościołami Lokalnymi przygotowany przez delegację z Niemiec. Referat prezentował rozwiązania prawne dotyczące duszpasterstwa migrantów w poszczególnych krajach. Drugi dzień obrad Rady poświęcony był problematyce polskiej rodziny na emigracji. Komisja Duszpasterstwa Rodzin (Francja) w trzech referatach przedstawiła: *Prawa rodzin emigrantów w kraju zamieszkania*; *Rolę Kościoła wobec rodziny polskiej na emigracji*; *Dzieła podejmowane przez polskie rodziny emigracyjne w służbie społecznej, w życiu i misji Kościoła*. Dyskusję nad przedstawionymi materiałami otworzył Ks. abp Sz. Wesoły refleksją nad charakterem różnic rodzin polskich z emigracji i z Kraju. Po zakończeniu dyskusji nad problematyką rodzinną, Ks. arcybiskup zaapelował o nadesłanie do Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Polskiego w Rzymie propozycji dotyczących dokumentu synodalnego *Kościół w Polsce wobec emigracji*.

Prezydium Polskiej Rady Duszpasterskiej, po refleksji nad przeprowadzonymi obradami postanowiło: utrzymać dotychczas pracujące Komisje, które podczas następnego sesji, w marcu 1995 r. w Vaudricourt, przedstawiają relacje o: przebiegu procesu ewangelizacji; o

służebnym charakterze struktur organizacyjnych duszpasterstwa; o dokonaniach Roku Rodziny, przeżywanego pod hasłem *Rodzina Bogiem silna*. Prezydium wyraziło dezyderat, by rady duszpasterskie wszystkich szczebli (od parafialnych, po misyjne), jako struktury służebne, stały się miejscami nadziei.

Zebranie plenarne Rady wyraziło życzenie stworzenia *Biuletynu Informacyjnego*, który kwartalnie przekazywałby doniesienia o pracach poszczególnych, krajowych sekcji Rady, zamieszczałby dane o podejmowanych akcjach (wakacyjnych, kolonijnych, pielgrzymkowych). Wszelkie informacje i komunikaty należy kierować na adres sekretarza generalnego Pol. Rady Duszpasterstwa Europy Zach. (5, rue d'Haillicourt, 62196 Hesdigneulles-Béthune, France).

Zebrani w Rzymie uczestnicy obrad, zapoznawszy się z sytuacją Zakładu św. Kazimierza w Paryżu oraz Szkoły Polskiej w Paryżu, wystosowali do Rady Administracyjnej Stowarzyszenia Oeuvre de Saint-Casimir w Paryżu (w sprawie Zakładu) i do Ministra Edukacji Narodowej w Warszawie (w sprawie Szkoły) listy, w których wyrazili swój głęboki niepokój i troskę o przyszłe losy tych szalenie zasłużonych instytucji polskich we Francji.

na podst.: Komunikatu  
ks. J. GUZIKOWSIEGO TChr-  
Sekretarza Generalnego.

FOTO: A. MARI





# Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

## NIEMCY

■ Klub Organizacji Polskich w Bawarii (Gotthelfstr. 26 - 81677 München tel/fax 089/918413) jest związkiem większości działających na tym terenie specjalistycznych grup działania: zawodowych, społecznych, kulturalnych itp. Powstał, by koordynować działalność publiczną swych członków, pomagać sobie wzajemnie i reprezentować wspólne interesy na zewnątrz. Działalnością bieżącą kieruje Marcin Idziński. W skład Klubu wchodzi: **Forum Sztuki Polskiej** - stawiające sobie za cel promocję działalności artystów polskich i ich dzieł, nawiązywanie więzi między środowiskami artystycznymi w Polsce i Niemczech, prezentacje artystyczne dla środowiska polskiego. Działalnością Forum kieruje Alicja Napoli. **Towarzystwo Inżynierów i Techników w Niemczech**, obejmujące swym zasięgiem działania całe Niemcy, jest typową organizacją zawodową starającą się dbać o szeroko pojęty interes swych członków. Obecnie siedzibą zarządu jest Monachium. Pracami kieruje inż. Jan Olszowka. **Towarzystwo Historyczne Dokumentacji Emigracji Polskiej w Niemczech**, zainicjowane przez środowisko monachijskie jest typową inicjatywą społeczną stawiającą sobie za cel ochronę istniejących jeszcze pamiątek po Polakach zamieszkałych na tym terenie, dokumentację grobów, zbiór dokumentów. Pracami kieruje jeden z seniorów monachijskiej emigracji polskiej, inż. Zbigniew Działkoński. **Klub Nowych Mediów**, to towarzystwo zajmujące się propagowaniem problematyki radia, telewizji i wszystkich od nich pochodnych, jak video, stereo, qwadro, nashuch krótkofalowy, techniki satelitarne itp; zarówno jeśli chodzi o stronę pracy programowej, ekonomicznej itp. Klubem kieruje Krzysztof Romanowski. **Polski Klub Katolicki** zajmuje się organizacją spotkań problemowych dotyczących religii i życia współczesnego. Jest organizacją laikatu współpracującą z duszpasterzami polskimi w celu poszerzenia zainteresowań sprawami współczesnego chrześcijaństwa i innych religii, związków między nimi i wzajemnej tolerancji. Pracami Klubu kieruje Adam Dyrko. **Koło Młodzieży Polskiej** kierowane przez Tomasza Solowicza, to związek uczącej się młodzieży związanej z kulturą polską. Działa tak w środowisku akademickim, jak i w

starszych grupach uczniowskich. **Koło Kaszubów** jednoczy nie tylko skromną na tym terenie kolonię etniczną, ale także miłośników pięknej ziemi kaszubskiej i osób zainteresowanych działalnością gospodarczą i turystyczną na tym terenie. Pracami kieruje Marcin Idziński (Informator Klubu Polskiego).

## ROSJA

■ We Władywostoku powstało Polskie Towarzystwo Kulturalne "Gmina", w którego planach znalazły się m.in. organizowanie festiwali kultury polskiej i nauczania języka.

■ Nowa organizacja polonijna - Polskie Towarzystwo Historyczne - zostało zarejestrowane w Petersburgu. Inicjatorami powstania Towarzystwa byli profesorowie i naukowcy Uniwersytetu Petersburskiego, Rosyjskiej Biblioteki Narodowej, Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego oraz Ermitażu, Muzeum Etnograficznego i Muzeum Historii Sankt Petersburga. Na czele tej nowej organizacji stanął prof. Władimir Michajlenko, oficjalny przedstawiciel Polskiej Fundacji Kościuszkowskiej w Rosji. Towarzystwo ma na celu organizację badań i rozpowszechnianie wiedzy na temat wkładu Polaków w historię i kulturę Rosji, w tym Petersburga, badania związków polsko-rosyjskich oraz tradycji kulturalnych, etnicznych i duchowych w życiu Polonii na terenie Petersburga i okolic. Towarzystwo będzie współpracowało z innymi organizacjami państwowymi i społecznymi w celu ujawniania, odrestaurowania i konserwacji zabytków historycznych, związanych z imionami znanych Polaków. Będzie wymieniało informacje naukowe i krajoznawcze z innymi Towarzystwami historycznymi na terenie Rosji, Polski i innych krajów. (Biuletyn Wspólnoty Polskiej).

## USA

■ W bm. przypada 110 rocznica urodzin Bronisława Malinowskiego - światowej sławy etnologa, antropologa społecznego, socjologa, czołowego przedstawiciela i teoretyka kierunku funkcjonalnego w etnografii. Malinowski studiował nauki ścisłe, a następnie filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i w Lipsku. W 1910 wyjechał na studia podyplomowe do

Londynu, gdzie następnie wykładał zagadnienia religii pierwotnej i psychologii społeczną w London School of Economics and Political Sciences. Po świetnym debiucie książki o rodzinie tubylców australijskich uzyskał w 1914 r. ze swojej uczelni stypendium i odbył szereg ekspedycji badawczych na południowe wybrzeże Nowej Gwinei oraz na Wyspy Tribrianda. Podczas wypraw zebrał wiele cennych eksponatów, które przekazał do muzeum w Melbourne i do British Museum w Londynie. Po powrocie do Londynu kontynuował swoją pracę na uczelni. Mianowany w 1927 roku profesorem w katedrze antropologii społecznej. W 1930 został członkiem korespondentem, a w 1938 członkiem zwyczajnym Polskiej Akademii Umiejętności. Był w latach 1930-1938 jednym z kierowników Instytutu Kultur i Języków Afryki w Londynie. W 1936 r.



gdy reprezentował swą uczelnię i PAU na jubileuszu Harvard University (USA) otrzymał doktorat honoris causa tej uczelni. W 1938 roku został profesorem antropologii kulturalnej na Uniwersytecie Yale w New Haven, gdzie pozostał do śmierci. W czasie przerw w wykładach prowadził w 1940 i 1941 badania etnograficzne nad Indianami stanu Oaxaca w Meksyku. Był pierwszym prezesem nowo powstałego wówczas Polskiego Instytutu Nauk i Sztuk w Nowym Jorku. Dorobek naukowy Malinowskiego obejmuje z jednej strony bogate wyniki badań terenowych, zawierające opis i analizę gospodarki, życia, systemu wierzeń i mitów badanych grup etnicznych (zwłaszcza wśród Trobriandczyków), z drugiej - dociekania teoretyczne dotyczące problemów metodologicznych antropologii społecznej oraz ogólną teorię kultury. Występował przeciwko uproszczeniom ewolucjonizmu, jak i dyfuzjonizmu. Zmarł 16 maja 1942 roku w New Haven (USA).

## OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

### GABRIELA MABRU-STEFANIAK

#### KANCELARIA ADWOKACKA W PARYŻU

PROWADZI WSZELKIE SPRAWY PRAWNE W ZAKRESIE  
PRAWA HANDLOWEGO, CYWILNEGO I SPADKOWEGO

REDAGUJE I TŁUMACZY DOKUMENTY  
W JĘZYKU POLSKIM I FRANCUSKIM

przyjmuje na umówione spotkania

95, rue de Monceau, PARIS 8e (M<sup>o</sup>: Villiers)  
tel.(1) 44.70.02.09; fax.(1) 42.93.46.83

#### Podróże do Polski

\* AMIGO - TOURIST: autokarem do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa, Rzeszowa. INFORMACJE I REZERWACJA: Paryż tel. 60.11.87.24. codziennie od 8.00 do 22.00.

\* TOURISTIQUE SERVICE. W soboty i środy - Szczecin, Koszalin, Gdańsk, Elbląg, Piła. Tel.: 43.38.67.29.

\* VITESSE - Licencjonowanym autokarem w kierunkach: Warszawa, Kraków, Rzeszów, (380FF; A/R-650FF). Tel. 48.05.00.66.

\* PARTNER - LEGALNIE I najszybciej do Polski Południowej komfortowo mikrobusem Ford (nowy), przez Valenciennes. Już w 12 godzin w Olszynie. TEL.46.30.49.58.(po 18.00). ZAPRASZAMY.

\* AMIGO - TOURIST - w niedzielę przejazd autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 47.39.88.26 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!

\* AUTOKAREM do Wrocławia, Katowic, Krakowa, Tarnowa, Mielca, Kolbuszowej, Rzeszowa, Stalowej Woli, Przemysła. Odjazdy z Paryża i Aulnay s/Bois w czwartki i niedziele. Informacje: tel.48.79.03.10.

#### Polskie wędliny

\* MANOREK, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bols, oraz w Saint Denis i Argenteuil. Informacje tel. 43.05.97.36. (repondeur).

#### Lekcje

\* INDYWIDUALNE lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.

\* LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO - Indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych, w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplom na Sorbonie) - specjalista w nauczaniu j. francuskiego metodą audiowizualną. Tel.43.36.38.33. Paryż V.

#### Polska piekarnia

\* POLSKA PIEKARNIA zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M<sup>o</sup> St Paul lub Hotel de Ville.

#### Usługi

\* PORADY PRAWNE- Wiesław DYLAĞ przyjmuje na umówione spotkania Tel:40.58.18.84; Fax.45.75.25.80.

\* ELEKTROMECHANIK wykonuje remonty i naprawy instalacji elektrycznej i sprzętu domowego. Tel. 42.64.78.49 w godz. 19.00-22.00.

\* ARTISAN - wasz czas to pieniądz. Zajmę się waszą korespondencją urzędową i deklaracjami, TVA, itp. Tel. 46.48.89.55.

#### Prace

\* KIEROWCA z uregulowanym pobytem (Karta Pracy) i francuskim prawem jazdy (zawodowym) szuka stałej pracy. tel. 43.96.43.78.

#### Lokale

\* WARSZAWA Śródmieście - 50M2 - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon: cisza - zieleń. SPRZEDAM. Tel.47.76.28.52 (po g.20.00).

#### FUNDACJA JANA PAWŁA II WE FRANCJI

Sekcja Nord-Pas-de-Calais zwiedza Paryż a szczególnie Senat i inne zabytki historyczne (Bibliotekę Polską, Kościół Polski, itd...) Wyjazd autokarem 23 kwietnia 1994 o godz. 7.00, ze stacji w Lens gdzie uczestnicy zjeżdżają się własnym sposobem.

Zgłoszenia przed 2.04.94 do P.Zamiary, 36 Rue de la Paix LENS 62300, tel.:21.43.90.96. oraz czek w wysokości 250 F na osobę (podróż i obiad). Powrót około godz. 22.00. Aby wejść do Senatu trzeba być ubranym poprawnie i mieć ze sobą dowód tożsamości (carte d'identité).

Członkowie z rejonu paryskiego zgłaszają się przed 2.04.94, do: Monsieur Henri ROGOWSKI, Maire-adjoint, 1 Place Jules Joffrin 75018 PARIS. Spotkanie przed Senatem o godz. 10.30.

## UWAGA - UWAGA - UWAGA

### 2 NOWE LINIE FRANCJA - POLSKA

PARIS - Lille - Szczecin - Koszalin -  
- Słupsk - Gdynia - GDAŃSK.

PARIS - Lille - Kalisz - Piotrków Trybunalski -  
- Radom - Puławy - Lublin - ZAMOŚĆ.

\* \* \*

#### W DALSZYM CIĄGU LINIE

PARIS - Lille - Poznań - Konin - Łódź - WARSZAWA.

PARIS - Lille - Zielona Góra - Wrocław -  
- Opole - Gliwice - Katowice - KRAKÓW.

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE  
OFERUJE PAŃSTWU NASZE BIURO  
W PARYŻU - POD NOWYM ADRESEM



93 Rue de Maubeuge  
Metro: Gare Du Nord  
75010 PARIS  
tel. 42.80.95.60

BILLY MONTIGNY tel.(16)21.20.22.75

LILLE tel.(16)20.92.05.05

OD REDAKCJI: UWAGA I PRZYPOMINAMY NASZYM DROGIM CZYTELNIKOM, IŻ NINIEJSZY NUMER "GŁOSU KATOLICKIEGO" PRZEZNACZONY JEST NA DWA TYGODNIE (NIEDZIELE 3 I 10 KWIEŃNIA). NASTĘPNY NUMER "GK" UKAŻE SIĘ WIĘC DOPIERO 17 KWIEŃNIA.

STOWARZYSZENIE "SZKOŁA POLSKA W PARYŻU"  
KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO DLA POCZĄTKUJĄCYCH  
OD 5.04.1994 ROKU. 2 razy w tygodniu - wtorki i czwartki 19.30 - 21.00.  
15 rue Lamande, 75017 Paris  
ZAPISY: Tel. 39.73.74.38.

ASSOCIATION "ECOLE POLONAISE DE PARIS"  
COURS DE POLONAIS A PARTIR DU 5 AVRIL  
2 fois par semaine - mardi et jeudi 19h30 - 21h00  
15, rue Lamande, 75017 Paris

#### Książka: FRANCJA - PORADNIK POLONIJNY

Podstawowe prawa Polaka we Francji: pobyt, praca, emerytura, obywatelstwo, adresy, itd. (obj. 182 strony).

Czek lub przekaz pocztowy w wysokości 50 FF adresować na:  
Wiesław Dylağ 18, rue Nelaton, 75015 Paris, tel. 40.58.18.84.

#### ZDJĘCIA:

na okładce: foto -(c)- Piotr FEDOROWICZ  
na ostatniej stronie: foto -(c)- Krystyna KIERSKA

#### KANCELARIA PRAWNA OLSNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych  
i prywatnych PORADY PRAWNE

ZAŁATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLSNICKI: Mile FAJANS  
106, Rue Joffroy - 75017 Paris - M<sup>o</sup> Wagram  
tel. 47.63.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

# POLKA

25, RUE ETIENNE DOLET  
75020 PARIS - M° Ménilmontant

**Tel. 43.49.51.85.**

LICENCJONOWANE LINIE  
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes, Cambrai,  
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

\*\*\*\*\*

**WIELKANOC - PÂQUES 1994**

PROGRAM SPECJALNY - PROGRAMME SPECIAL

Do 40 miast w Polsce - pour 40 villes en Pologne

MOIS MIESIĄC	DEPARTS DE FRANCE WYJAZDY Z FRANCJI	DEPARTS DE POLOGNE WYJAZDY Z POLSKI
MARZEC '94 MARS '94	24, 26, 27, 30, 31	24, 25, 26, 29, 30
KWIECIEŃ '94 AVRIL '94	1, 7, 9, 10	1, 5, 7, 8, 9

\* \* \* \* \*

**PACZKI DO POLSKI**

Biuro otwarte od wtorku do soboty  
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00  
w niedziele: od 10.00 do 14.00

\* \* \* \* \*

**JOYEUSE FETE DE PÂQUES**  
NAJLEPSZE ŻYCZENIA WIELKANOCNE



# Copernic

*La Pologne en direct*

TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY  
PRZEWOZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.  
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)  
UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,  
ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)  
KRÓLEWIEC (część Rosji wcięty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION  
Od 10.00 do 18.00 każdego dnia

**OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA**

Ks. CIECHOMSKI Jerzy - BOLLWILLER - 1517 F  
Tow. Polek im. Królowej Jadwigi  
- MONTIGNY EN OSTREVENT - 300 F  
PAŃSTWO:  
KAŁUŻNY Wiesław - 50 F  
JAMKA Janina - 170 F  
MIERZEJEWSKI Antoni - 500 F  
SIBIGA Maria - 500 F  
ALEKSANDROWICZ Wiktoria - 200 F  
REPORT Alojzy - 200 F

*Ofiarodawcom serdeczne: "Bóg zapłać"*

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod adres:  
Mission Catholique Polonaise 263 bis, rue St Honoré,  
75001 PARIS wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS  
lub czekiem i zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia"

## BIURO UBEZPIECZEŃ

"BIRAU-MALISZEWSKA"

Wyspecjalizowane w ubezpieczeniach:

- ZDROWOTNYCH (Mutuelle oraz Dniówki)
- LOKALOWYCH
- ZAWODOWYCH  
(Responsabilité Civile, Decennale)
- SAMOCHODOWYCH

(Atrakcyjne ceny dla dobrych kierowców)

Tel. 42.80.28.87.

Przyjmujemy wyłącznie na umówione spotkania.

## BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

**W.A. KOCZOROWSKI**

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły  
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France  
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.  
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris  
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,  
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie  
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU

23 marca 1994 r.

## PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE  
263 bis, rue Saint Honoré  
75001 PARIS  
tel: 40.15.08.23

- Odnowienie abon. (renouvellement)  
 Rok 250Fr  
 Pół roku 130Fr  
 Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- Czekiem  
 CCP (CCP 12777 08 U PARIS)  
 Gotówką  
 Przekazem pocztowym

**GŁOS KATOLICKI**  
**VOIX CATHOLIQUE**  
**TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI**

Wydawca:  
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS  
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64  
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:  
INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes  
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F  
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB  
P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80  
1080 Bruxelles - CCP 000-1837856-11

Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM  
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66  
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593

